STAN POGODY

Dziś będzie pochmurno z przejaśnieniami, zimno i wietrznie. Temperatura najwyższa w dzień wyniesie około 62 stopni, w nocy około 44 stopni. Porywiste wiatry północno-wschodnie a potem południowo-wschodnie 12-18 mil na godzinę.

We wtorek będzie częściowo pogoda słoneczna i nieco cieplej; temperatura w dzień wyniesie około 68 stopni.

Wschód słońca o 5:25; zachód o 8:10

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — poniedziałek, dnia 22-go maja, — Emila, Heleny, Julii, Róży, Rity.

Jutro — wtorek, dnia 23-go maja, Jana de Rossi.

Pojutrze — środa, dnia 24-go maja, — Joanny, Estery, Zuzanny.

No. 120 Rok (Vol.) LIX 347 CHICAGO, ILL., PONIEDZIAŁEK, 22-GO MAJA (MAY), 1967 Telephone BRunswick 8-8700 10c

VIET KONG POGWAŁCIŁ 'WSTRZYMANIE OGNIA'

Izrael i Egipt Mobilizują Swoje Rezerwy

Co Prezydent Johnson Powiedział Gubernatorom w Nowej Anglii?

A Co Powiadają Komentatorzy Polityczni o Stosunkach Między Poszczególnymi Stanami a Białym Domem?

Windsor Locks, Conn. (NS) — Prezydent Johnson udał się w ubiegły poniedziałek na konferencję z sześciu gubernatorami stanów Nowej Anglii, gdzie spędził dwie i pół godziny na obradach, mających — formalnie biorąc — na celu zapewnienie współpracy między władzami federalnymi a stanowymi dla realizacji szeregu wewnętrznych projektów, a w rzeczywistości obliczonych na złagodzenie krytyk, wedle których Biały Dom nie podtrzymuje dostatecznie kontaktów z czynnikami lokalnymi.

Nacisk Na Współpracę

W rozmowach swych z sześciu gubernatorami (z Connecticut, Rhode Island, Massachusetts, Maine, New Hampshire i Vermont) prezydent poruszył cały szereg problemów, w tym również zagadnienie zagrożonej w swym istnieniu linii kolejowej New Haven. Wysłuchał on również apeli i projektów różnego rodzaju, przedstawianych przez gubernatorów — jak żądania większych restrykcji w imporcie wełny, poważniejszych funduszów federalnych dla walki z zanieczyszczeniem zbiorników wodnych, czy programów rozwoju miast.

W swym przemówieniu podkreślił on, że "stawiając czoła nowoczesnym problemom, jakie stoją przed naszym narodem w 20 wieku, osiągnąć możemy sukcesy tylko w wypadku, jeżeli federalne i stanowe władze gotowe będą do współpracy".

A Co Mówią Komentarzy?

Komentarzy polityczni przypominają na tym tle, że stosunki między Białym Domem a poszczególnymi stanami, rządzonymi przez demokratów, pozostają "jeżeli nie naprężone, to w każdym razie nie najlepsze" od odbytego przed pięciu miesiącami zebrania demokratycznych gubernatorów w White Sulphur Spring (West Virginia), gdzie szereg mówców uskarżało się na "brak kontaktów" federalno-stanowych.

Wyrażono wówczas również krytyczne bardzo uwagi pod adresem administracji Johnsona, zrzucając na nią poważną część winy za poniesioną przez partię demokratyczną porażkę w ostatnich wyborach, oraz zaatakowano program "wojny przeciw nędzy", jako "zbyt daleko idący" dla większości wyborców i wywołujący opozycję, szczególnie wśród "białej" ludności.

Warszawskie Uroczystości Majowe

New York. (FEI) — Konstytucja 3 Maja doczekała się pod rządami Gomułki rehabilitacji o tyle, że na łamach prasy jest już wspominana i komentowana. Ale na próżno byłoby szukać w Polsce pod obecnym reżymem oznaki, że czynniki oficjalne skłonne są we właściwy sposób złożyć hołd twórcom tej wiekopomnej Ustawy.

W ciągu maja komuniści świętowali z dwóch okazji. Dorocznym zwyczajem odbyła się wielka galówka 1-majowa, a kilka dni później, bo dnia 9go maja — obchodzono w Polsce 22 rocznicę wyzwolenia Europy spod jarzma hitlerowskiego.

Gorliwy Obrońca

Gomułka, przemawiając 1go maja w Warszawie, wystąpił w roli gorliwego obrońcy pokoju, postępu i demokracji. Wystąpienie to dało mu okazję do wznowienia ataków na politykę amerykańską w związku z wojną wietnamską.

Komunistyczny przywódca nie zawahał się tym razem sięgnąć do wewnętrznych spraw Grecji. Domagał się zaprzestania "terroru faszystowskiego" w tym kraju i "uwolnienie z więzień i obozów koncentracyjnych tysięcy demokratów, patriotów greckich".

Gdyby Polska była — jak twierdzi reżymowa propaganda — krajem naprawdę demokratycznym, musiałby Gomułka w odpowiedzi usłyszeć żądanie wypuszczenia z więzień polskich działaczy politycznych, usunięcia katów z rodzimej jego Bezpieki i zdemaskowania morderców, odpowiedzialnych za zbrodnię katyńską.

Runęła Trybuna Pod Amb. U.S. w Paryżu

Paryż. (CST) — Pod grupą dygnitarzy, biorących udział w uroczystościach 40-ej rocznicy wylądowania Linbergh'a, po pierwszym przelocie nad Atlantykiem — zawaliła się trybuna.

Upadek jednak nie był groźny, ponieważ trybuna miała zaledwie 4 stopy wysokości ponad ziemię. W liczbie dygnitarzy, którzy zaczęli się gramolić z gruzów był ambasador Stanów Zjednoczonych, Charles E. Bohlen oraz major San Diego z Kalifornii. Poza podrapanymi rękami i kolanami wypadków w ludziach nie było.

Pierwszy wydostał się z gruzów ambasador Bohlen, który zaczął natychmiast witać rolującego właśnie w kierunku trybuny Frank Tallman'a, który przyleciał na lotnisko Le Bourget na kopii sławnego samolotu Lindbergha Spirit of St. Louis.

Frank Tallman jest pilotem i konstruktorem kopii samolotu Lindbergh'a. Kopia ta została przewieziona transportowym samolotem na lotnisko Evreux, 40 mil od Paryża. Stamtąd Tallman, w dniu rocznicy, wystartował, odbył lot nad Paryżem i wylądował na lotnisku Le Bourget, tak jak to zrobił Lindbergh 40 lat temu.

Uroczystość, zakłócona na chwilę niegroźnym wypadkiem dygnitarzy, była nadal kontynuowana, a ambasador Bohlen przemawiał stojąc na zrębie niezwalonego muru trybuny.

Pasternak — "Renegat"

Pekin (DP) — Agencja "Nowe Chiny" określiła sławną powieść Borysa Pasternaka "Dr. Żiwago" jako książkę "rażąco reakcyjną". Sam Pasternak został przy okazji nazwany renegatem.

Chińska agencja donosi że w Związku Sowieckim zamierza się wydać tę "gwałtownie anty-komunistyczną" powieść Zdaniem "Nowych Chin" jest to jeden więcej dowód że władcy Kremla są wrogami ludu sowieckiego i wszystkich ludów świata.

Egipskie Okręty Płyną Do Akwaby

Wojenny Ruch w Iraku, Lecz Może Też Dla Postrachu?

Kair, ZRA. (UPI) — Okręty wojennej Zjednoczonej Republiki Arabskiej płyną dzisiaj kanałem Suezkim w kierunku zatoki Akwaby dla zamknięcia żywotnego dla Izraela portu Eilaf od strony Morza Czerwonego — według otrzymanych w Kairze raportów wymagających potwierdzenia.

Raportowany jest ruch jednego krążownika, czterech torpedowców i dwóch okrętów podwodnych, płynących do zatoki Akwaby, po powołaniu przez Egipt rezerw wojskowych pod broń.

Zbliżony do rządu prezydenta Nassera dziennik kairski Al Ahram raportuje także w depeszy z Iraku o wysłaniu przez Irak piechoty, broni pancernej i samolotów na wzmocnienie sił Zjednoczonej Republiki Arabskiej, okopujących się wzdłuż 117 mil długiej granicy egipsko-izraelskiej na pustyni Sinai.

W Jerozolimie Wciąż Wątpią

(Według depeszy z izraelskiej Jerozolimy, w kołach urzędowych mają powątpiewać, aby Nasser zaryzykował teraz "wojnę strzelającą" z państwem żydowskim, które niejednokrotnie ślubował zniszczyć. Doprowadzenie pogotowia bojowego do krawędzi wojny w ostatnich dniach może być niczym więcej jak manewrem Nassera, aby wstrząsnąć dysydenckimi krajami arabskimi i podporządkować je pod swoje przewodnictwo.)

Raportowany ruch egipskich okrętów wojennych odwrócił dziś uwagę od zgromadzonych wojsk na granicy izraelskiej. Tam, po wycofaniu przez Narody Zjednoczone wojsk Korpusu Pokoju, wojska Z.R.A. kontrolują obecnie także małą pustynną miejscowość Szarm El Szeik, leżącą nad zatoką Akwaba.

Artyleria egipska na brzegu, wraz z okrętami wojennymi, może więc łatwo zablokować zatokę, będącą dla Izraela bramą na Morze Czerwone.

Izrael powziął też wszelkie kroki bezpieczeństwa. Państwo żydowskie przeszło do największej mobilizacji swych sił i środków obronnych od kryzysu suezkiego w roku 1956, kiedy Izrael, Brytania i Francja wystąpiły wspólnie przeciw Nasserowi.

Grecja Ma Następcę Tronu Księcia Pawła

Ateny, Grecja (CST). — W niedzielę, w nocy urodził się królowi Konstantynowi syn, którego nazwano imieniem Paweł. Jest on w prostej linii następcą tronu greckiego. Grecka para królewska ma jeszcze starszą córkę, — imieniem Aleksandra.

Polki Laureatkami Konkursu w Belgii

Warszawa (ŻW) — Duży sukces odniosły na międzynarodowym konkursie wokalnym w Verviers (Belgia) polskie śpiewaczki Irena Zawodna i Irmina Kostkiewicz (obie z Warszawy) zdobywając ex aequo 1-ą nagrodę. W Konkursie uczestniczyło 60 osób.

Tak Się Dzisiaj, Niestety, Przedstawia i Los Farmera, Gdy Wysoki Koszt Produkcji w Walcowaniu Nie Przebiera.

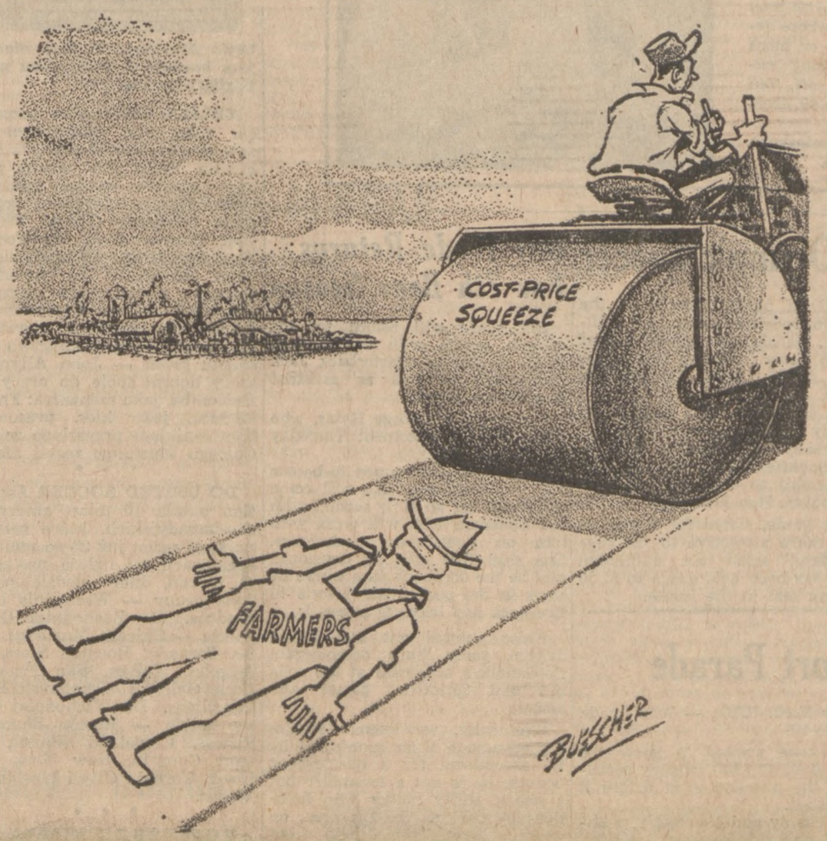

Mijał Wzywa Partię Do Obalenia Rządu Gomułki

Stalinista Mijał Zbiegł Do Albanii, Gdzie Założył Konkurencyjną "Komunistyczną Partię Polski."

New York (FEI)—Ton antygomułkowskich audycji w języku polskim, nadawanych przez radio Tirana, staje się z każdym tygodniem bardziej agresywny. Inspiratorem akcji jest Kazimierz Mijał, szef działającej nielegalnie w Kraju "prochińskiej" grupy polskich komunistów. Stalinista Mijał zbiegł w roku ubiegłym do Albanii, gdzie założył konkurencyjną "partię", używającą nazwy "Komunistyczna Partia Polski" i poszukuje zwolenników spośród najgorszych elementów byłego aparatu bezpieczeństwa.

Grupa Mijała oskarża Gomułkę o zdradę partii i związki z rewizjonistami. Nazywają oni Gomułkę "prawicowym sługusem kapitalistycznym w polskim ruchu robotniczym". Odezwy "Komunistycznej Partii Polski" kolportowane nielegalnie w Kraju i audycje radia Tirana nawołują towarzyszy do obalenia rządów Gomułki w Kraju i sabotowania zarządzeń obecnego kierownictwa PZPR-u.

"Godzina Już Bliska . . ."

"Godzina zwycięstwa jest już bliska — mówi Mijał — niech drżą przed nią wszyscy renegaci klasy robotniczej oraz zdrajcy, którzy ośmielą się podnieść rękę na walczących. Śmietnik czerwonej burżuazji, którego twórcami są rewizjoniści GOMUŁKOWSCY, spłynie jak zmącona rynsztokowym brudem kryształowa woda potoku, aby już nigdy więcej nie powrócić. Śmiało więc lecz czujnie przed wrogami skupiajcie się i organizujcie w jedną potężną solidarna awangardę, od której wszelkie hieny i szakale i ataki renegatów odbiją się bezsilnie jak echo od granitowych skał".

W jedenasta rocznicę śmierci Bolesława Bieruta mijałowcy złożyli wieńce na jego grobie, a kolportowana przez KPP ulotka ocenia Bieruta jako "wielkiego syna narodu polskiego i niezapomnianego rewolucjonistę".

Czy w zimie czy w lecie, Dziennik Związkowy poinformuje Cię zawsze o wszystkim co dzieje się w swiecie.

Liczne Medale Dla "Obrońców"

New York. (FEI — Rocznicę zakończenia II wojny światowej obchodzono w Polsce dnia 9go maja — pod nazwą "Dnia Zwycięstwa".

Dominująca rola w tych obchodach przypadła reprezentantom armii. Z rąk marsz. Spychalskiego posypały się z tej okazji liczne medale, które otrzymali przedstawiciele elity intelektualnej i . . . — ZBOWiD-owcy.

Wśród odznaczonych znalazło się 67 pisarzy i filmowców, dekorowanych przez marsz. Spychalskiego "za zasługi dla obronności kraju" między innymi Jarosław Iwaszkiewicz, znany opurtunista, który stoi na czele Polskiego Związku Literatów i Jerzy Putrament, drugorzędny pisarz - komunista, zasiadający wśród członków Komitetu Centralnego.

Spośród dyrektorów filmowych wyróżnieni zostali: — Andrzej Wajda, twórca filmu "Popiół i diament" oraz Jerzy Kawalerowicz za film "Faraon", który był w tym roku przedstawiony do nagrody Oscara w Stanach Zjednoczonych.

ZBOWiD-owcom przypadło w udziale 112 odznaczeń.

Jak łatwo się domyślić — przypiął je reżymowy marszałek na piersiach szefa reżymowej Bezpieki Mieczysława Moczara i dwóch mianowanych przez Stalina głównodowodzących Armią Polską, walczącą w czasie II wojny światowej przy boku armii czerwonej: marsz. Michała Roli Żymirskiego i gen. Zygmunta Berlinga.

Wytwarzają Zamęt w Czasie Kryzysu

Washington, D.C. — (UPI) — Prezydent Johnson słyszał wczoraj jak podczas nabożeństwa w kościele National City Christian jego pastor potępił w wygłoszonym kazaniu ataki pewnego odłamu prasy i komentatorów radiowych i telewizyjnych jako "wichrzycieli, wytwarzających zamęt i rozbijających jedność społeczeństwa amerykańskiego w czasie kryzysu".

Pastor George R. Davis nie wymienił żadnego pisma, ani żadnego z komentatorów. Odnosiło się to jednak do wszystkich, którzy dzisiaj w różny sposób wyświadczają usługi propagandzie komunistycznej.

Sto Lat Temu Urodziła Się Curie-Skłodowska

Warszawa (FEI) — W tygodniku "Polityka" w związku z 100 rocznicą urodzin dwukrotnej lauretki nagrody Nobla Marii Curie-Skłodowskiej, czytamy między innymi: "W roku bieżącym świat naukowy odda hołd tej niezwykłej kobiecie pod patronatem licznych organizacji międzynarodowych, a przede wszystkim UNESCO, której Konferencja Generalna w listopadzie ub. roku przyjęła rezolucję w sprawie obchodów 100-lecia urodzin Marii Skłodowskiej-Curie. Projekt tej rezolucji zgłosiły dwie delegacje: Polski i Francji". — Maria Curie-Skłodowska urodziła się 7go listopada, 1867 roku w domu przy ul. Freta 16 w Warszawie.

Kancl. Kiesinger Pozdrawia Wsch. Niemcy

Schoeningen, Niemcy Zachodnie. (CST) — Kanclerz Kiesinger wymienił serdeczne pozdrowienia, poprzez żelazną kurtynę z obywatelami Wschodnich Niemiec.

Kiesinger znalazł się w niedzielę na granicy Wschodnich Niemiec, z tytułu swego udziału w kampanii przed wyborami do stanowych władz w Dolnej Saksonii, które odbędą się w dniu 5-go czerwca. Gdy wszedł na platformę ciężarówki, aby — poprzez granicę — przyjrzeć się bliżej. leżącej z drugiej strony wiosce Hoetensleben — z drugiej strony kolczastych drutów zabrzmiało piekielnym hałasem 20 głośników, ustawionych na samochodzie, aby zagłuszyć ewentualne przemówienie Kiesingera.

Gdy hałas ten doszedł do mieszkańców wioski, ukryci w głębi swych domów, zaczęli powiewać do Kanclerza białymi chustkami. Stojąc na ciężarówce Kiesinger odpowiedział im powiewając również swoją chusteczką.

Oficjalna wschodnio-niemiecka agencja prasowa nazwała wystąpienie Kiesingera prowokacyjnym.

Specjalne Prawa Dla Armii

Aby Zgnieść Zamieszki w Chinach

Hong Kong. (UPI) — Komunistyczne Chiny wstrząsane rozszerzającą się akcją gwałtów upoważniają czerwoną armię do zgniecenia zamieszek nawet w wypadku konieczności wystąpień przeciwko zwolennikom Mao Tse Tunga.

Oficjalny ludowy dziennik pekiński pisze, że walka na rewolwery i noże obala komunistyczne prawa, sabotuje produkcję, niszczy własność prywatną i stan psychiczny bezpieczeństwa publicznego ludności. W ostatnich miesiącach tysiące ludzi zostało rannych i zabitych. Dalej dziennik nawołuje do zakończenia tej akcji, która grozi wojną domową. Przedstawiciele armii winni mieć prawo do ukrócenia tych walk.

Atak Arabów Na Żydów w San Francisco

San Francisco, Calif. (UPI) — Około tuzina policjantów, niektórzy na koniach, położyło kres walce na pięści, jaka się wywiązała między około 50 arabskimi studentami a 5,000 Żydami zebranymi na obchodzie "Dnia Wolności Izraela" w parku Golden Gate.

Wezwana policja szybko przywróciła pokój. Dwie osoby lekko poranione zabrano do szpitala. Studenci najpierw około godziny zakłócali obchód, zanim doszło do walki.

Nowa "Miss US"

Miami Beach, Fla. (UPI) — Na konkursie piękności w Miami Beach ubiegłej soboty wieczorem nową "Miss U.S." wybrana została "Miss Alabama", Sylvia Louise Hitchcock, brunetka, studentka Uniwersytetu Alabama, posiadająca figurę 36-24-37. Do konkursu stanęło 51 pięknych współzawodniczek.

Eksport Tekstyliów

Londyn (DP) — Prasa krajowa informuje, że ostatnio wzrasta eksport polskich tekstyliów. W roku ubiegłym eksport ten przyniósł 253 miliony złotych dewizowych. Ponad połowa tej sumy przypada na kraje zachodnie.

Eksport obejmuje materiały bawełniane, wełniane, lniane i jedwabne.

Po raz pierwszy w roku ubiegłym polskie jedwabie weszły na rynek kanadyjski i północno-amerykański. Po raz pierwszy też polskie sztuczne tworzywa "Elana" zakupiły Niemcy Zachodnie i Rumunia.

Które Sam Zaproponował Na Froncie

Strzelcy Morscy Zajęli w DMZ "Podziemne Miasto"

Saigon. (UPI) — Komuniści pogwałcili 24-ro godzinne zawieszenie broni na dzień urodzin Buddy, które sami zaproponowali. W wyniku ataku, przeprowadzonego w czasie rozpoczętego okresu zawieszenia broni, zostało zabitych 15 Amerykanów i 71 rannych. Atak miał miejsce na centralnym płasko-wzgórzu Południowego Wietnamu. Rozpoczął się on 2 minuty po 7 rano, to jest terminie wyznaczonym dla dwustronnego zaprzestania ognia. Amerykanie odparli ataki poprzedzone silnym ogniem artylerii, moździeży i broni maszynowej. Rzecznik dowództwa podał, że około 50 atakujących zostało zabitych.

Łańcuch Bunkrów z Żelaza i Stali

Grupy uderzeniowe strzelców morskich oraz alianckich oddziałów, które brały udział w ataku na zdemilitaryzowaną strefę, odkryły całe podziemne miasto zbudowane na południowym brzegu rzeki Ben Hai, która stanowiła granicę między Południowym a Północnym Wietnamem. Jest to łańcuch umocnień z betonu i stali.

Przygotowując się do mającego się rozpocząć 24-ro godzinnego zawieszenia broni komuniści ostrzeliwali ogniem artylerii i moździeży stanowiska strzelców morskich, w okolicy zdemilitaryzowanej strefy. Rakiety i pociski artyleryjskie spadły na bazy "marines" w Dong Ha i Hoi An.

8 Migów Zniszczonych

W niedzielę lotnictwo U.S. bombardowało kluczową elektrownię, odległą o jedną milę od centrum Hanoi, wojskowe centra zaopatrzeniowe, wyrzutnie rakiet oraz zniszczyło co najmniej 8 Migów na lotnisku w Hao Lac.

Komunistyczna artyleria przeciwlotnicza koło Hanoi zestrzeliła US. dżet oraz helikopter "Jolly Green Giant", który nadleciał, aby zabrać zestrzelonych lotników. Rzecznik oświadczył, że drugiemu helikopterowi udało się zabrać załogi z obu zestrzelonych maszyn.

Tak Wygląda "Zawieszenie Broni"

W Południowym Wietnamie, gdzie już rozpoczęły się uroczystości świąteczne, artyleria Viet Kongu zestrzeliła dwa helikoptery US. Trzy inne zostały zestrzelone w niedzielę.

Z Moskwy donoszą o zmasowanych nalotach lotnictwa U.S. na okolicę Hanoi.

Policja Hong Kongu Likwiduje Zamieszki Komunistów

Hong Kong. (UPI). — Brytyjczycy dzisiaj załamali, trwające od 10 dni, inspirowane przez elementy lewicowe, zaburzenia w dzielnicy Kowloon, Hong Kongu.

Policja zastosowała do rozpraszania demonstrantów, tów, gazy łzawiące. — Wiele osób zostało poszkodowanych i wielu aresztowanych.

Ale zamieszki trwają jeszcze na Queen Road, głównej ulicy wyspy Hong Kong centralnej dzielnicy handlowej.

65 Psów Padło Ofiarą Pożaru

Prairie du Chien, Wis. — (UPI — 65 rasowych psów, przedstawiających wartość około $18.000, zginęło w gwałtownym pożarze psiarni Cliff Haven Kennels w nocy z soboty na niedzielę. Psiarnia znajdowała się jedną milę na północ od Prairie du Chien.

Polish Alliance Daily — P.N.A. Youth and Sports Section

Holy Rosary ACTS Dance Saturday

Queen of the Holy Rosary Chapter of A.C.T.S., will hold its monthly dance Saturday, May 27. at 9:30 p.m. at the American Legion Hall, 3700 Prairie Ave., Brookfield, Ill. This organization is for Roman Catholic widos, widowers and single people over 30 years of age. For further information, call Rose Macey 562-3010.

Thank your for your cooperation.

Sincerely, Rose Macey.
Membership Chairman.

Vet Children's Benefits Extended

Mr. Edward B. Akin, Administrator, Illinois Veterans' Commission ,annouced today that House Bill 112, extending eligibility of educational benefits to children of certain disabled or deceased veterans, has been approved by Governor Otto Kerner.

This legislation extends benefits to children of a veteran who died or was 100% disabled during the iduction periods. Also children of those veterans who died or were killed a 100% disability was so evaluated are eligible.

Mr. Atkin stated that this will not change any cases that have been denied for prior school years but will become effective with the 1967 Fall enrollment.

Children who meet the requirements of the Act for entitlement may receive payment of $150.00 per school year.

For further information, you may contact the Service Officer of the Illinois Veterans' Commission ,at 160 N. LaSalle Street, in Chicago, Ill. The office is open Monday through Friday between the hours of 8:30 a.m. and 5:00 p.m.

Sportsman's Opens, Meeting Tonight

"This is the stable," one onlooker said as several boxcars full of horses were unloaded at a Sportsman's Park siding yesterday, "they'll all have to beat."

Arriving from winter training quarters in Shafter, Cal., was the powerful Joe O'Brien public stable ready to race for gold and glory at the 90-night coordinated Fox Valley Trotting Club — Chicago Downs Association meeting at Sportsman's Park which opens tonight.

Joe O'Brien, one of the world's most successful harness trainer-drivers, will start his three-score stable of trotters and pacers for the first time this year at the Cicero meeting.

"I raced only one horse, Governor Armbro, in a few stakes and invitationals but the rest of my stable has been trained in California with the Sportsman's Park meeting in mind," the former Canadian ace driver said. "Yes, they're all in fine shape."

Among O'Brien's pupils were such stakes winers as Armbro Hurricane, winner of the $21,822 Little Pat Stakes in 2:00; Halifax Hanover, winner of the $12,500 American-National Stake for two-year-old trotters here; Dough, the trotting track record holder at Homewood; Armbro Halo, winner of the Arden Down Stakes, and two dozen two-year-olds of both gaits which according to training reports from California should cut a wide swath in this summer's stakes events.

"Governor Armbro goes in the $25,000 Columbian Trot Saturday, May 27," Joe said. "He was second in the Speedster Stakes to Carlisle and won a $15,000 invitational at Homewood last week in 2:01⅘. Joe, who has won 2,314 races going into the 1967 season to rank second behind Billy Haughton, the most successful driver in American harness racing history, goes for a repeat victory in the Columbian Trot. Last year, he guided the great filly Armbro Flight to victory in the time-honored free-for-all event.

Governor Armbro is expected to meet such outstanding campaigners as Carlisle, Perfect Freight, Volcanic Dan, Be Sweet, Sir Fafee, Speedy Play, Meteore II, Style Setter and La Belle Helene in the Columbian Trot.

The Sportsman's Park 90-night session features such top events as the $85,000 American-National Maturity Pace for four-year-olds, Sat., June 24; the $85,000 American-National Maturity Trot Sat., Aug. 5; the $25,000 Governor's Cup Pace Sat., July 15; and the $50,000 Midwest Derby in the final week of the meeting which closes Sat., Sept. 2.

Besides the Joe O'Brien stable, the stables trained and driven by Robert Williams, Charles King, Jack Ackerman, and James Dennis will make their 1967 Chicago debut at Sportsman's Park.

"The Sportsman's Park five-eighth mile track," said Phil Langley, director of racing, "is one of the fastest in the nation. We had 25 two-minute miles here last year to surpass all other tracks in the U.S. and Canada."

"Our purse distribution, which will top two million dollars for the 90-nights," Langley said, "is an irresistible attraction to the nation's major stables."

CENTENNIAL SCRAPBOOK: *Looking Back to 1867*

3-C in a series. January 1867, the War Department received the detailed report by Colonel Henry B. Carrington of a catastrophe near Fort Kearny, Neb.

Three weeks earlier the fort's garrison was five companies of the 18th Infantry, one company of the 2nd Cavalry, about 398 men in all.

At 10:15 a.m., Dec. 21st, a detail went out with woodcutters and teamsters to bring in wagon loads of logs for firewood from a grove of pines at a ridge an hour distant. At 11 a.m., the picket stationed on a hill flashed word the wood train had been attacked by Indians. The marauders were Sioux, Arapahoes, Cheyennes, stirred up by increasing white intrusions via the newly opened Bozeman Trail, and organized by a Sioux, Red Cloud.

Carrington sent out a relief force—76 infantrymen, 27 cavalrymen — under Capt. William J. Fetterman, with explicit orders to Fetterman, "Support the wood train, relieve it, and report to me. Do not engage Indians at its expense. Under no circumstances pursue over the ridge."

Fetterman did not, or could not, obey the orders. His column was caught strung out in an ambush rehearsed by the Indians for any rescuers of the wood train. Carrington dispatched a second relief force—some 54 men under Capt. Tenedore Ten Eyck—whose reconnaissance indicated a thousand or more attacking Indians. He evaded being entrapped. When the Indians moved off, Ten Eyck found Fetterman among the 49 dead.

Ten Eyck gathered up as many corpses as his force could carry and returned to the fort. Next day Carrington went out with volunteers to bring in the others. The death total was 81.

January 23, 1867, Carrington, who had done everything possible to avoid the massacre, was replaced in his command.

CLARK KINNAIRD

● "Brand," first of Henrik Ibsen's major plays, was given to the public in 1866, when he was 38.

Red Cloud off the warpath. A photograph preserved in the National Archives.

U.S. vs. Bermuda In Olympic Soccer

By A. Korsower

Soccer history will be made in Chicago on Saturday night, May 27th, when the U.S. national team takes in the eBrmuda squad in the return match, of a home-and-home series, of the official regional 1968 Olympic eliminations.

The historic event, to be held in White Sox Park (formerly Comiskey Park) marks the first time that an officially recognized international competitive match (as compared to exhibition games etc.) of the Olympics will be held in Chicago.

The two teams open their series in Hamilton, Bermuda this Sunday (May 21st) with the return match in Chicago recognized as the all-important one, since the winner shall be determined on a total-goals result. Thus, whatever the outcome of the first game, the final resul will be made in Chicago.

The selection of Chicago as the site of this international game is due to two factrs. First consideration was given on the basis of a generous offer by Mr. John Allyn, chairman of the Chicago Mustangs, who agreed to underwrite the possible financial losses, an important item on the Olympic program, which unlike some other nations, depends on contributions instead of subsidies.

The second reason was the fact that seven of the eighteen members of the U.S. roster are from the Chicago (5) and Milwaukee (2) area, thus hopefully creating a "home-town" atmosphere for the team.

A "home" crowd is recognized as a definite advantage in sports events of this nature.

Chicago's contribution to the national team (the haeviest in years)includes Ernie Tuchscheret, Rudi Getzinger, Ned Kralj, Johnny Schlenker, and Jimmy Benedek, all oft chosen to Chicago's All-Star teams.

Tuchscherer, a speedy and capable right winger or inside forward ,has distinguished himself, in the Olympic squads nine practice games thus far, by becoming its top goal scorer and providing many assists in that department.

Getzinger, who occupies the center-half spot, has been the key man in defensive chores as well as a strong contributor and initiator of attacking maneuvers. Playing exceptionally well in recent months, Getzinger has acquired the polish and experience which began with his selection to the U.S. World Cup team two years ago.

In Schlenker and Karlj, the U.S. team has two work horses, whose technical skill matches many of the top professionals. Their fine ball control, their coolness under stress, and their precision pasing, go far toward stabilizing the team. Jimmy Benedek, a fast breatking and ever dangerous left winger, has been instrumental in most of the seven victories registered by the U.S. team in recent weeks.

Milwaukee's contribution is outstanding and comes in for a large share of credits. The Unquestionable talents of Bobby Gansler have long been nationally recognized. An all-time U.S. defensive great (next to Harry Keough of St. Louis), Gansler has been a standout performer for his school (Marquette U.) team (Pabsts) city (Milwaukee), state (Wisconsin), and country (Pan-American World Cup, and Olympic).

Truly a personification of the best in sportsmanship and dedication, Gansler has turned a deaf ear to many tempting and lucrative offers from professional teams.

His sidekick, Horst Stemke, is rapidly gaining a reputation for his steady and reliable work in the backfield, providing a fine partnershij to Gansler, and Philadelphian, Bob Watson.

The game, slated for 8 p.m., is even more attractive to the regular fans, since the admission price has been held down to $1.50 for any seat in the house.

Sport Parade

New York. (UPI) — What made him do it?

Everyone wanted to know the same thing and Bill Bradley anticipated the question even before it was asked.

So, calmly and eloquently, without stammering so much as once, the brilliant, 23-year-old, two-time All-American from Princeton told why he decided to come back after two years in Europe and sign a four-year contract with the New York Knicks for an estimated $450,-000.

There were, he said, a number of reasons.

Money?

"It was a factor," said Bradley evenly. "I have to be honest. But I can't say it was the most important oen or the second most important. It gets hazy if I have to say exactly how much of a factor it was."

When it came right down to the one compelling reason he did decide to turn pro, Bradley offered that reason as simply as this:

"I love the game of basketball."

Bradley, who comes from Crystal City, Mo., and is finishing his second year as a Rhodes scholar at Oxford University in England, was the Knicks' No. 1 draft choice when he graduated Princeton in the spring of 1965.

He passed up the pro grame at the time and went instead to Oxford where he studied Philosophy, Politics and Economics. There was a little time but not much for basketball.

"People ask me how is basketball at Oxford," Bradley smiled. "I tell them it's like playing cricket in Crystal City."

But it was in the then empty 800-year-old Oxford gymnasium that Bradley quite possibly may have found the entire answer one day last February.

"I was all alone in the gym with a basketball," he related. "Just me, the basketball and my imagination. All of a sudden, I was the sportscaster, the crowd, everything. It's very difficult to convey the feeling, particularly if you've never played.

"Maybe the incident I speak of wasn't the deciding factor, but it did influence me. As for my becoming a knick, I felt this was the think I should do. So I have done it."

Bradley is undoubtedly one of the finest speakers in all sports, principally because he says everything he has to say naturally.

There is in his speech a suggestion of a British accent from his two years at Oxford and although he answers all questions honestly, no one can get him to say anything he doesn't wish.

When they asked about his financial terms with the Khicks, for example, he said simply, "I'd just as soon not talk about the money" and that was that.

Had he decided against pro basketball, what would he have done, they asked him.

"There were alternatives," he said. "I considered going to law school or posisbly working for a news agency."

Was there anything he wanted to do in the future, apart from basketball perhaps?

"I'm what, 23 years old," he began, "and when I start saying what I'd like to be at 33 or 37 it's like asking a little boy what he wants to be — he always wants to be a fireman — I don't want to be put in that position."

Sometimes when Bill Bradley of Crystal City, Mo., talks, people figure he sounds the same way Abe Lincoln of Springfield, Ill., must have. The idea mushroomed to such an extent at a news conference that one questioner all but asked Bradley whether he entertained any ambition of. ever running for public office.

The questioner never mentioned the presidency of the United States but Bradley got the message.

"You want an affirmative answer," he said. "I think you're pressing."

Bill Wade Returns For 7th Bear Season

Bill Wade will return for his seventh season with the Chicago Bears as backup quarterback Jack Concannon as well as assistant quarterback coach.

Owner-coach George Halas, who made the announcement Thursday said:

"We expect Concannon to be our No. 1 quarterback. He will come to Chicago for an early session with Sid Luckman who will work with him on quarterback techniques. One skill that will be developed will be the dropback pass where he stays in the pocket and resorts to fire-back and back-up passes."

Halas pointed out that Philadelphia game films demonstrate Concannon's adeptness at the roll-out and sprint-out passes and added:

"Naturally, we intend to take full advantage of his running ability, exceptional for a quarterback because he is not a scrambler but a strong, shifty runner who functions by design. In this area, he will get considerable help from Wade who had been a good, strong runner. It will be Bill's job to acquaint Jack with our runs and passes and with defense recognition."

In six years with the Bears, Wade has gained 647 yards on 159 rushes, a 4-plus yard average, and has scored fourteen touchdowns. He also smacked the New York Giants for both touchdowns in the Bears' 14-10 world championship victory of 1963.

Wade's passing record with the Bears shows 767 completions out of 1406 attempts for 8014 yards, 68 touchdowns and 65 interceptions. He also holds club records for most completions, attempts and yards in a season (225, 412, 3,172, in 1962); most attempts and completions in a game (57-33 against Washington, Oct. 25, 1964); and longest completion, the 98-yarder to the late John Farrington in 1961.

Referring to the quarterback situation generally, Halas said:

"It appears at this time that Rudy Bukich intends to follow through on his retirement plans. Should he change his mind, however, he can return."

Secret Agent X9

By Bob Lewis
Registered U S Patent Office.

Z BOCZNEJ TRYBUNY SPORTOWEJ

Pisze ZYGMUNT P. BOBIN

Lewo skrzydłowy L. Riva zdobywa 1szą bramkę w zwycięskim meczu Cagliari-Brescia 2:0.

ZBLIŻA SIĘ termin rozpoczęcia rozgrywek piłkarskich ligi zawodowej United Soccer Association, która jest uznana przez amerykańskie władze piłkarskie (USSFA) jak i światowa organizacja piłkarska (FIFA) Federation Internationale de Football Association. Na terenie chicagoskim zezwolenie na stworzenie zespołu zawodowego otrzymał właściciel zespołu baseballowego White Sox, który w pierwszym planie oddał przewodnictwo własnemu bratu — John Allyn'owi, który dobrał sobie do pracy Stu Holcomba, jako menażera; Franka Medera, jako kier. prasowego. Kierownikiem przyszłego zespołu Chicago Mustangs został Meyer.

* * *

DO UNITED SOCCER Association należą 10 miast amerykańsko-kanadyjskich, które rozpoczną swój sezon już 28-go maja. Do organizacji tej należą następujące miasta, które podzielono na dwie grupy — Wschodnia i Zachodnia. Do Zachodniej Grupy należą — Chicago Mustangs, Dallas Tornado, Houston Stars, Los Angeles Wolves, San Francisco Gate Gales, i Vancouver Royal Canadiens. Do Wschodniej Grupy należą — Boston Shamrock Rovers, Cleveland Stokes, Detroit Cougars, New York Skyliners, Toronto City i Washington Whips.

* * *

POWYŻSZE MIASTA będą miały swoje zespoły dopiero w 1968 roku, ale praca organizacyjna rozpoczęta od dłuższego czasu i jest na dobrej drodze do sukcesu. W obecnym sezonie poszczególnie miasta należące do United Soccer Association będą miały swego reprezentanta w obcokrajowych drużynach wysokiej klasy, które będą rozgrywały między sobą normalne rozgrywki ligowe, a po zakończeniu rozgrywek obaj przodownicy grup rozegrają decydujący mecz o mistrzostwo.

* * *

CHICAGO MUSTANGS reprezentowany będzie w nadchodzących rozgrywkach przez doskonały zespół włoski "Unione Sportiva Calgiari", który spotka się na boisku White Sox Parku z doskonałymi zespołami. Drużyna "Calgiari" dawniejsza Calgieri Football Club jest młodym zespołem piłkarskim, gdyż założona została w 1918 roku przez kilka zagorzałych kibiców piłkarskich, między którymi znalazł się profesor Fichera, który był prezesem tego klubu przez okres 2 lat, adwokat George Mereu, dyrektor i gracz, dwóch inżynierów — Agostino Cugusi i Guido Boero. Do 1925 roku drużyna "Calgiari" grała w 3-ej dywizji, następnie połączyła się z drużyną Sport Club Italia z Calgiari. Po połączeniu się tych dwóch klubów— "Unione Sportiva Calgiari" grała następnie na zmianę w klasie "B" i "C".

POD DYREKCJĄ prezesa Doctore Enricho Rocca, zespół "Calgiari" w ciągu trzech lat przeszedł z najniższej klasy do ekstraklasy piłkarskiej Włoch w sezonie 1963-64. W bieżącym roku w rozgrywkach o Puchar Środkowej Europy — "Calgiari" rozegrało dwa pucharowe mecze, u siebie wygrało z zespołem Sarajewa 2:1, przegrywając na wyjeździe z Sarajewem 1:3. W 1966 roku zespół włoski "Calgiari" uzyskał kilka doskonałych wyników między innymi przegrali minimalnie z reprezentacją Rumunii 1:2, wygrali ze Slavia, Praga 2:1, pokonali Club Central Rosario 2:0, przegrali z reprezentacją Argentyny, która przygotowywała się do mistrzostw Europy 0:2. Wygrali z Mar Del Plate 3:1, z Clubem Liberstand 3:1, Defensor Lima 3:2. Zremisowali z Defensor Arica 2:2, z Platense 0:0, i w tym roku z Dukla Praga 0:0.

W SEZONIE 1964-65 zespół "Calgiari" zajął 6 miejsce wspólnie z Bologna osiągając 34 pkt. W sezonie 1965-66 osiągneli 11-te miejsce mając 30 pkt. Obecnie po 10 meczach drużyna "Calgiari" zajmuje doskonałe 4-te miejsce za zespołami Inter, Milano; Juventus, Torino i Napoli, mając 34 pkt. Zawodnik zespół "Calgiari" prowadzi w tabeli najlepszych strzelców — jest nim Luigi Riva z 18 bramkami, za nim kroczy Mazzola z Interu 15 bramek i Hamrin (Szwed z Malmoe FF) obecnie gra w zespole Fiorentina.

* * *

W NIEDZIELE 28 maja będziemy więc świadkami bardzo dobrego meczu pomiędzy włoskim zespołem "Calgiari" i doskonałym szkockim zespołem Dundee United, który reprezentuje Dallas Tornadoes. O zespole szkockim napiszemy w następnym numerze Dziennika Związkowego.

Głosy Czytelników

"Wieczny Czy Wietrzny Nasz Gród Chicago"?

Podaję pod ogólną dyskusję określenie spotykane w prasie polonijnej naszego miasta Chicago, jako "wiecznego, czy wietrznego Grodu"?

Słowo "Wieczny" , znaczy jak nap. wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, tu każdy rozumie aż nadto, że chodzi tu o odpoczywanie na wieki, na zawsze, na stałe. Znamy takie określenia jak: Wieczny Gród Kraków i jego wieczny Gród Wawel, zamek obronny od wieków naszej historii i na wieki, mimo niewoli, upadków, walk i prześladowań.

Wieczny Gród Wawel, stolica królów polskich, stolica historii Narodu Polskiego, stolica kultury, tradycji, nauki, no i wiary przede wszystkim. To wartość słowa wieczny, nasza narodowa, w odniesieniu do Grodu Wawelu. A teraz inne wartościowe znaczenie słowa wieczny odnosi się także do "Wiecznego Miasta Rzymu" rozumiemy odrazu, że tu chodzi o coś o wiele innego niż przeciętne inne miasta, stolica Kościoła, stolica papieża, stolica religii, od wieków i na wieki. Wymawiając słowa Wieczne miasto Rzym, odrazu nasuwa nam się pewien szacunek, p o w a g a, wartość.

W i e t r z n y

Drugie słowo "wietrzny" ma zupełnie a zupełnie inne znaczenie i inną wartość. I nigdy nie można go mięszać z poprzednim. Ostatni podręcznik prof. Jodłowskiego i Taszyckiego, wydany pt. Zasady pisowni polskiej i interpunkcji ze słownikiem ortograficznym, w wydaniu 5-ym z roku 1964, w Polsce, Wrocław, Warszawa, Kraków, wyraźnie nam wyjaśnia: — wietrzny, od wiatr, wietrzyć, np. mieszkanie, wietrzyk, np. skała wietrzeje itp. Widzimy tu więc inne znaczenie, inna wartość to pochodzi od wiatru, wietrzny.

Jak więc mamy określić nasz Gród Chicago, czy wieczny, czy wietrzny? Ja osobiście zgadzam się na klimatyczne określenie, jako bardzo Wietrznego Grodu, z czym chyba zgadzają się wszyscy mieszkańcy, którym wiatr na ulicach nieraz da się we znaki!

H i s t o r i a

Ze względu jednak na historię specjalnie dotyczącą nas Polaków, to faktycznie Chicago, ma dla nas znaczenie jako Wieczny Gród. Bo tu od "wieków" koncentruje się, pulsuje mimo wszystko życie Polonii i całej Polonii. I tak, tu mamy najwięcej polskich kościołów. Bogu dzięki "jeszcze" pełnych, modlitwy, śpiewu polskiego dzięki dobremu papieżowi Janowi 23, który wprowadził języki grup narodowościowych do kościoła. W tych kościołach mamy uratowaną kulturę polską, historię religii Narodu Polskiego, w tych kościołach każdy przybysz z Kraju, czuje się jak w swej Ojczyźnie, czego nikt z innych grup zrozumieć nie chce i nie jest w stanie.

Tu w Chicago koncentruje się całe życie Polonii, setki towarzystw, klubów, kół, związków, tu pracują, działają, podtrzymują przyszłość naszej Grupy Narodowościowej, największej co do żywotności w całej Ameryce.

Tu mamy najbogatszą prasę polonijną, na wszystkie tematy, zagadnienia i poglądy. Tu mamy największy procent przyjeżdżających Rodaków, czy to w odwiedziny, czy na stały pobyt. Jedynie tu w tym Grodzie, słyszy się mowę polską na każdym narożniku ulic, w sklepach, bankach, szpitalach, kawiarniach, kinach, bankietach itp. uroczystościach.

Powiedział ktoś, w Chicago nie zapomni się nigdy mowy polskiej i tego, że się jest "Polakiem". Bo faktycznie nawet Warszawa stolica Polski, nie liczy tyle prawowiernych, patriotycznych oddanych sprawie Polski rodaków, co Chicago.Te krótkie uwagi upoważniają nas do określenia naszego miasta — jako Wiecznego Grodu.

Zobowiązania

Takie określenie pociąga za sobą pewne zobowiązania, jeżeli więc chcemy ten Gród utrzymać, to musimy swoimi siłami i to wszyscy, tak stara emigracja, jak i nowo przybyła wspólnie tego wszystkiego, co składa się na wartość Grodu — bronić, podtrzymywać, ponosić ofiary i poświęcać się.

Przeto obowiązkiem n a s z y m jest, gromadzić się koło polskich parafii, polskich kościołów, polskich duszpasterzy, wypełniać tłumnie świątynie na polskich nabożeństwach, śpiewać i modlić się w swoim języku, podtrzymywać tradycje, zwyczaje trwające w naszym kościele już od tysiąca lat.

Mowa Polska

Nie zapominać mowy polskiej, pięknej, pełnej kultury, pełnej etyki, gestu, powagi, nie wstydzić się mówić po polsku, ani w domu, ani na ulicy, ani w urzędzie ani na zebraniach, bo np. co to za zebrania polskie, jak tam się nie słyszy słowa po polsku? Dla kogo i w czym interesie jest owe zebranie?

Znając język amerykański, nie poprzestawać na tym, każdy kulturalny człowiek w Europie i na całym świecie zna inne języki. Dlaczego Polak urodzony w Ameryce nie ma znać języka kraju swego pochodzenia, dlaczego nie ma się interesować kulturą swego pochodzenia rodowego, jeżeli nawet Indianie , w rezerwatach dziś podtrzymują swoją kulturę, mowę, i tp., to dlaczego Polacy tak prędko mają się wyprzeć swej tysiąc lat trwającej kultury, tak wysokiej, tak wartościowej?

Kto zaś nie rozumie polskiej mowy, dlaczego go ona denerwuje, i często rodzi chęć walki do jej rugowania? Dlaczego nowoprzybyli Rodacy z Kraju tak prędko wynaradawiają swoje dzieci? Mówią, że rozmowa z dzieckiem w domu po polsku, a w szkole po angielsku szkodzi dziecku, jest niepoważna i oklepana i niepedagogiczna.

Prasa Polska

Mamy obowiązek czytać polską prasę. Jeżeli upada Polonia w innych wielkich skupiskach, to dlatego, że brak jej było prasy polskiej, która bardzo ma ważne znaczenie dla podtrzymania języka, historii, kultury, samopoczucia. Nasze polskie dzienniki borykają się z trudnościami materialnymi, a jednak trwają na swym stanowisku, i mimo strat robią wszystko, by ratować Polonię, gdyby liczyły na swe korzyści już dawno by upadły. Ale trzeba się zainteresować nią, a ileż to naszych Rodaków kupując masę ilustrowanych drogich tygodników w inych językach, choć ich rozumieją, a tylko dlatego, że są tam ładne obrazki, podczas, gdy w swoich dziennikach mają zawarte wiadomości, religijne, historyczne, kulturalne, naukowe, i z Grodu Wiecznego Chicago, ze Stanów, z życia przede wszystkim Polonii w Ameryce i w Kraju. Polska gazeta w każdym domu polskim, to musi być nasze postanowienie.

Ileż to mamy miesięczników n a s z y c h organizacyj, zgromadzeń klasztornych, po polsku, w duchu polskim.

O b c e P i s m a

Gdy tymczasem w polskich domach widzi się coraz więcej pism obcych, a polskich co raz mniej. Trzeba się nad tym zastanowić, bo właśnie my jesteśmy odpowiedzialni za podtrzymywanie tego wszystkiego co nasi ojcowie w ciężkich czasach pracy depresji założyli, pobudowali i nam przekazali.

Życie w organizacjach polonijnych ma się koncentrować na żywym podtrzymywaniu Polonii, wiary, kultury, historii, tradycji, mowy, prasy, zgody i łączności. Bo same zbieranie składek, okolicznościowe bankiety to za mało. Stara Polonia gwałtownie w całej Ameryce wymiera, — komu przekażemy to wszystko co tyle lat skrzętnie było budowane, tworzone, kultywowane, pieczołowicie bronione, komu? opinia, że Polonia upadnie, nie jest nowa, wszak 50 lat temu, to samo mówiono, a jednak Polonia się rozwinęła, wydała tylu mądrych obywateli, biskupów, kapłanów, profesorów, lekarzy, specjalistów, polityków, kupców, artystów, że nie mamy się czego wstydzić.

Nowoprzybyli

Z Kraju przybywają nowe zastępy Rodaków już wiele w lepszej sytuacji, bo znają język angielski, — są więcej praktyczni, przedsiębiorczy, zaradczy, dużo razy prędzej się dorabiają, zdobywają stanowiska dobre, bogacą się, ale na nich także spoczywa ciężki obowiązek kontynuowania pracy zostawionej przez pierwszą Emigrację, naszych ojców.

Patrzmy jak inne grupy narodowości, dużo prędzej przybyłe do USA, z biednych krajów nie raz bardzo biednych, a jednak jak się trzymają, jak o swoje walczą i zdobywają na każdym polu, my tak samo budujemy Wielką Amerykę, walczymy na wszystkich frontach o wolność Ameryki, o zwycięstwo sprawiedliwości, prawdy, o wolność narodów. Codziennie w prasie polonijnej jesteśmy informowani o tych naszych Rodakach co giną na froncie Vietnamskim, co pilnują wolności w Europie i innych kontynentach świata, ale z drugiej strony, nie cofajmy się, nie zasklepiajmy się tylko w podwórkowych interesach, brońmy naszych spraw wszyscy, razem, zgodnie, nie wstydźmy się polskiego pochodzenia.

Osobiste cele i korzyści przesuńmy na drugi cel, a na pierwszy niech się wybiją sprawy wspólne, całej Polonii, a wtedy warto będzie mieszkać w Wiecznym Grodzie Chicago, podziwiać to wszystko — co Stara Polonia zdziałała, a nowa prowadzi dalej.

Jak Wieczny Gród Wawel jest chlubą dla Polski, tak dla nas Chicago niech będzie też chlubą, że tu jest centrum Polonii, jej pulsującego życia, radości, tradycji, kultury, rozrywki, pomocy i dumy.

W konkluzji więc mojego wywodu życzę:— niech się rozwija, wydaje owoce Polonia w Wiecznym Grodzie Chicagowie.

Ks. Prof. W. Bayer

Halny Wiatr w Tatrach

Zakopane. (ŻW) — W porywach wiatru halnego osiągających huraganową prędkość 50 metrów na sekundę — ośnieżone stoki tatrzańskie pokryły się siecią rwących strumieni. Na jeziorze Morskie Oko pływa kra, tylko Czarny Staw położony w kotlinie skalnej około 200 metrów powyżej schroniska — skuty jest nadal lodem.

Wichura oraz osuwające się pod działaniem wody lawiny kamienne wyrządzają w górach znaczne szkody — powalając drzewa i odzierając poszycie kosodrzewiny.

Prof. B. Leśnodorski Doktorem H.C. Uniw. w Tuluzie

Warszawa. — Na Uniwersytecie w Tuluzie odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa polskiemu uczonemu, dziekanowi wydziału prawa Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr Bogusławowi Leśnodorskiemu. Wręczenie insygniów dokonał rektor akademii w Tulzuzie prof. A. Loyen, zaś przedstawił prof. Leśnodorskiego dziekan wydziału nauk humanistycznych, wybitny znawca epoki Oświecenia prof. J. Godechot.

Dziennik Związkowy służy sprawie Polskiej i Polonijnej. Służy więc Tobie, rodaku. Czytaj go codziennie.

Nowa Linia

PRINTED PATTERN

Wzór 4884

Zobaczcie efektownie biegnące geometryczne linie boków aż do kołnierzyka. Styl ten daje figurze elegancki wygląd. Uszyjcie ją sobie z letniego "knit", miękkiej krepy lub perkalu.

Wzór 4884 jest do nabycia w rozmiarze Misses' 10, 12, 14, 16, 18. Na rozmiar 14 potrzeba 2⅝ jarda 35-calowego materiału.

Cena wzoru 50 centów. Należytość prosimy nadsyłac w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych. Z Kanady gotówką.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów. adresując: — ZGODA
1201 Milwaukee Ave., Chicago
Illinois 60622.

Imię i Nazwisko.....

.....

Adres.....

Miasto..... Stan.....

No. Modelka.....

Rozmiar (Size).....

MODA WIOSENNA!
WIELKI WYBÓR!

Wszystkie rozmiary. 115 różnych fasonów 2 bezpłatne wzory na kapelusze. Sugestie na materiały, dodatki znajdziecie w nowym katalogu na wiosnę i lato. JEDEN WZOR DARMO Z NADESŁANIEM KUPONU który znajduje się w katalogu. Cena Katalogu na wiosnę i lato 50c. Zamówcie przesyłając 50c w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych.

W Alliance College

Kurs Polonistyczny Odbędzie Się od 3 Lipca do 12 Sierpnia

Prezes ZNP Rozmarek Apeluje o Wysłanie Słuchaczy i Słuchaczek Na Wykłady Języka, Literatury i Historii Polskiej

Po raz szósty z rzędu Kongres Polonii Amer. organizuje Kurs Polonistyczny, jaki odbędzie się w roku bieżącym od 3-go lipca do 12-go sierpnia w Alliance College w Cambridge Springs, Pa. Organizacja nasza pokrywa opłatę sił profesorskich i inne wydatki administracyjne. Słuchacze płacą tylko $110.00 za pokój, wyżywienie, zmianę pościeli i inne obsługi podczas całego kursu.

Alliance College jest upoważnione do nadania słuchaczom maksymum dziewięciu kredytów akademickich.

Kurs Polonistyczny przeznaczony jest nade wszystko dla nauczycielek języka polskiego w szkołach parafialnych, jakoteż w publicznych szkołach wyższych, oraz dla kierowników i sił nauczycielskich Polskich Szkółek Dokształcających i studentów uniwersyteckich, oraz High School Seniors.

Apel Rozmarka

"W tym Pierwszym Roku Drugiego Tysiąclecia Polski Chrześcijańskiej wysoce wskazaną jest rzeczą aby poszczególne Wydziały Stanowe Okręgi ZNP oraz inne organizacje wysłały ze swego terenu na Kurs Polonistyczny dwie lub więcej Sióstr Nauczycielek, względnie studentów lub studentek kolegialnych i osób, mających zamiar poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu„ mówi w swym apelu prezes Karol Rozmarek.

"Jest to sprawa tym ważniejsza, że po zeszłorocznych, historycznych obchodach Tysiąclecia Polski, wzrasta zainteresowanie się Polską i jej kulturą wśród naszej młodzieży i w amerykańskich sferach oświatowych.

"Miejmy na uwadze, że Rząd Stanów Zjednoczonych apeluje do grup etnicznych, aby w interesie naszego kraju rozpowszechniały naukę języków ojczystych.

"Rozważmy również ten fakt, że w wielu szkołach wyższych dla tego tylko nie jest wykładany język polski, że po prostu brak jest nauczycieli.

"Obydwa te zagadnienia możemy pomyślnie rozwiązać przez wysłanie możliwie największej liczby słuchaczy na tegoroczny Kurs Polonistyczny przewidujący wykłady języka polskiego, literatury i historii polskiej".

P.S. Po bliższe informacje prosimy pisać na adres: .

Wanda Rozmarek,
Alliance College.
Cambridge Springs, Pa.

Kronika z Marianowa

W jutrzejszy wtorek 23go maja, odbędzie się wycieczka dzieci szkolnych i dla parafian do lasu powiatowego (Bunker Hill Forest Preserve), tuż obok cmentarza św. Wojciecha. Dla wygody parafian autobusy wyjadą o godzinie 9:30 rano z podwórza parafialnego.

W przyszły czwartek 25 maja przypada uroczystość Bożego Ciała; Msza św. wieczorem odprawiona będzie o godz. 7ej, poczem będzie procesja na wewnątrz kościoła do czterech obecnych ołtarzy, w której wezmą udział wszystkie bractwa kościelne, ministranci, dzieci po pierwszej komunii św. i miejscowi księża.

W przyszłą niedzielę 28go maja o godz. 4ej popołudniu odprawi pierwszą Solenną Mszę św. czyli prymicje Ks. Edwin Piotrowski, O.F.M. z zakonu O.O. Franciszkanów; po Mszy św. będzie przyjęcie dla gości w sali Wonderland.

Ostatnio Sakramentu Chrztu św. otrzymała Christine Mary Aleszczyk, córka Edwarda i Weroniki (Byczek) Aleszczyk.

W ubiegłym tygodniu odbyły się pogrzeby śp. Williama Biskupskiego i Bolesławy Brzozowskiej.

Jutro we wtorek wieczorem po nowennie odbdzie się posiedzenie Tow. Serca Jezus (Apostolstwa Modlitwy).

Uroczysta graduacja, czyli zakończenie roku szkolnego nastąpi w niedzielę 11goczerwca na Mszy św. o godz. 12ej w południe; po Mszy św. nastąpi wręczenie dyplomów, przez ks. proboszcza.

W przyszłą sobotę o godz. 3ej popołudniu Ślub Edwarda Holub i Barbary Seymour.

W przyszłą niedzielę 28go maja o godz. 9ej odprawiona będzie Msza św. w kościele Marjanowskim za wszystkich żywych i poległych żołnierzy, według intencji Amerykańskiego Legionu Posterunku Franklin Delano Roosevelt.

32gą Rocznicę pożycia małżeńskiego odbchodzą w tych dniach Alojzy i Helena Polewaczyk.

Autobus odwiezie starszych parafian (Senior Citizens) o godz. 12:30 popołudniu w przyszłą środę 24go maja, na bezpłatne badania medyczne do St. Mary's Szpitala, przy Leavitt i Haddon ulicach.

Z Wydz. Kobiet Okręgu 12 ZNP

Wydział Kobiet Okręgu 12 ZNP odbędzie swe posiedzenie w środę, 24 maja w sali Weteranów, pnr. 4800 S. Wood ul. Początek o godz. 7ej wiecz.

Będzie podana kawa i ciasto oraz program na Dzień Matek. Będzie także wypłacony kontest werbunkowy.

Komisarka Helena Orawiec, prezeska; Adela E. Kozłowska, sekr.; Bronisława Leśniak, przew. Dzień Matek.

Z Gminy 79 ZNP

Gmina 79 ZNP odbędzie swe posiedzenie w poniedziałek 22 maja w sali św. Kazimierza pnr 2226 S. Whipple ul. Początek o godz. 8 wieczorem. Prosimy delegatów i delegatki o punktualne przybycie ponieważ Grupy przynależne muszą podać nazwiska nominatów na Posłów — na Komisarza i Komisarkę, oraz ustalenie daty Wiecu Wyborczego. — Mieczysław Rybski, prezes, Adela E. Kozłowska, sekr.

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM, KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA, OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu sześć razy w tygodniu, a za który obowiązuje się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

Rydwan Howaniec Furniture Co., Pnr. 1551 W. Chicago Ave. Otrzymał Również w Roku Obecnym Nagrodę w Pochodzie Święta Konstytucji 3 Maja

W paradzie obchodu Święta Konstytucji 3go Maja pod pomnik Tadeusza Kościuszki, w czasie uroczystości pamiątki uchwalenia 176 rocznicy Konstytucji 3-go Maja, ten to rydwan wystawiony przez Edwarda i Marie Howaniec, właścicieli bardzo eleganckiego sklepu mebli Howaniec Furniture Co., pnr. 1551 W. Chicago Avenue, również i w tym roku otrzymał nagrodę.

W roku obecnym Edward i Maria Howaniec byli sponsorami tego rydwanu, celem wzięcia udziału w tegorocznej paradzie pochodu pod pomnik bohatera dwóch światów Tadeusza Kościuszki do Humboldt Parku, z okazji uroczystości uczczenia pamiątki święta Konstytucji 3-go Maja. Ława sędziowska przyznała dla tego rydwanu jedno z pierwszych miejsc.

Na tym rydwanie widzimy grupę artystów Giewont, Klubu Parafii Odrowąż Podhalański, którego prezesem jest Frank Lass, właściciel studia fotograficznego, 2615 W. Fullerton Avenue.

Na rydwanie znajdują się: Stanley Bielanski, Joseph Bafia, małe dziewczynki—Yvonne Lemanek, Barbara Lemanek i królowa Wiktoria Nowak.

Wszyscy oni są w strojach podhalańskich i swą oryginalnością zwracali podczas parady ogólną uwagę.

Jest już to piąty rok, gdy podczas uroczystości Konstytucji 3-go Maja — Edward i Maria Howaniec, właściciele sklepu pięknych mebli, pnr. 1551 W. Chicago Ave., wystawiają te piękne rydwany. (R. M.)

Daniela Sikora Odnosi Sukcesy

Daniela Sikora

Jedenastoletnia Daniela Sikora, młodziutka utalentowana śpiewaczka koloraturowa i przyszła, bezwątpienia, gwiazda jakiejś opery — odnosi coraz większe sukcesy.

Dnia 27go maja, sławna już Daniela wystąpi w "Children Grand Opera", w "Zaczarowanym Flecie" Mozarta, o godzinie 7:30 wieczorem, jako Królowa Nocy, a jej braciszek, Ryszard Sikora wystąpi w roli Sarastry, Wielkiego Kapłana.

W tej sztuce wystąpi jeszcze Maria Obuchowicz w roli Starej Kobiety.

Sztuka zostanie odegrana w Curtiss Hall, na 10-tym piętrze Fine Arts Building, pnr. 410 S. Michigan Ave., w sobotę, 27go maja, pod dyrekcją p. Zerline Muhlman Metzger.

W jednym z lokalnych tygodników Daniela Sikora była opisana ze słowami najwyższego uznania. Autor określał ją jako biorącą z niezwykłą łatwością wszystkie tony, czysto i podziwu godną techniką, dla której wysokie "C" jest równie łatwe, jak każdy inny ton.

Daniela Sikora z okazji Dnia Matek wystąpiła na godzinie radiowej u Przemyskiego w niedzielę, 14go maja i w tymże też dniu zebrała olbrzymie oklaski na Koncercie prof. Kurpiela, na uroczystościach prawosławnych, przy Washtenaw Ave.

Danieli Sikorze życzymy — dalszego powodzenia i kontynuowania swego talentu do jeszcze większych wyżyn sławy.

Apel Placówki Nr. 90 SWAP Na Wieńczenie Grobów

W imieniu Placówki 90-ej SWAP gorąco apeluję do sąsiednich Placówek i Korpusów Pomocniczych oraz bratnich organizacji wojskowych, aby we wtorek, dnia 30-go maja, o godz. 10-ej rano, przybyły na cmentarz Św. Wojciecha, by uczcić pamięć Poległych Kolegów z pierwszej i drugiej wojny światowej, których mogiły rozsiane są po wszystkich krajach za oceanem —we Włoszech, w Francji, Anglii, w Niemczech i w każdym prawie kraju świata.

Wszędzie tam może znajdzie się jakaś Polka czy Polak, którzy stracili na wojnie czy męża, czy ojca, wuja i w ten dzień złożą z wdzięcznością garść kwiatków na mogile polskiego żołnierza.

Wspomnimy i tych naszych kolegów, którzy położyli swe życie w obronie Polski w Rosji Sowieckiej. Tam nikt z pewnością tych polskich żołnierzy nie wspomni, lecz my dla nich złożymy cześć i szacunek i odmówimy "Wieczne odpoczywanie."

Koledzy, my którzyśmy wraz z Poległymi szli ramię przy ramieniu w obronie narodu i Ojczyzny, zbierzmy się razem, aby pokazać światu, iż jest ktoś, kto o nich pamięta i czci ich pamięć. — P. Kaczmarek, przew.; B. Janowski, adjutant.

Diane Muchowicz Kandydatką Na Królowę Wolności

Diane Muchowicz

Panna Diane Muchowicz jest najświeższą kandydatką na "Królowę Wolności" na 1967 rok, która będzie wybrana na dorocznym Dniu Polskim, w dniu 11go czerwca, w Kasynie Woźniaka.

Innymi kandydatkami są następujące panienki:

Bonnie Borkowska, Vivian Zaraza, Nanci Woodworth, Marylin Niemczura, Kathleen Tenczar, Donna Kovalic, Mary Kovalic, Betty Hannan, Caroline Piszczor i Józefa Szmajda.

Nagrody dla "Królowej Wolności" i tej, która zdobędzie drugie miejsce, obejmują: trofeum, ofiarowane przez North West Sporting Goods Co.; naszyjnik, ofiarowany przez Roman Kosinski Jewelers; $25 bondy Serii E, ofiarowane przez Falcon Travel Bureau, Inc., przez grzeczność B. Z. Niedzwieckiego i B. S. Ustaborowicza oraz Prospect Federal Savings and Loan Association. Korony dla "Królowej Wolności" i tej, która zdobędzie drugie miejsce, są ofiarowane przez Val Janickiego, Trustysa Dystryktu Sanitarnego.

Robert Lewandowski przedstawi niektóre z kandydatek na "Królowę Wolności" na 1967 rok, w niedzielę, 4go czerwca na swym programie o godzinie 5-ej popołudniu (Kanał 26).

Panny w wieku od 17 do 25 lat, pochodzenia polskiego — mogą przesłać swoje zdjęcia, nazwiska, adresy z podaniem wieku, numer telefonu i nazwiska swych rodziców do adwokata Leona A. Kupeck, przewodniczącego — 1588 Milwaukee Ave., Chicago, Ill. 60622.

Zebranie Polskich Emerytów Na Kazimierzowie

Klub Lawndale Polish American Senior Citizens of Chicago

zaprasza wszystkich członków i członkinie jak i sympatyków z bliska i z daleka ma swoje miesięczne zebranie, jako że zebranie to będzie już przedwakacyjne. Warto więc przybyć, ażeby sobie wspólnie powinszować na Dzień Matek i Dzień Ojców naszym mamusiom i tatusiom oraz wesołego spędzenia wakacji.

Zebranie jak zwykle odbędzie się w sali Głąb na 23-ej ul. i So. Albany, o godzinie 1-ej po południu, 23-go maja we wtorek. Na tym zebraniu będą pobierane opłaty członkowskie, ażeby po wakacjach wszyscy członkowie mogli dostać swoje Gold Cart i Gazety z Washingtonu.

Na tym zebraniu Zarząd na czele z prezesem Malinowskim, jak też nasze Panie obiecały, że będzie kawa i ciasto oraz coś na poczęstunek dla wszystkich. Do zobaczenia się we wtorek, 23-go maja. O jak najliczniejsze przybycie — prosi cały Zarząd. — Stanisław Malinowski, prezes; Jan Łabuda, sekr. protokółowy.

• KUPUJCIE W SKŁADACH • KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Z WAC-WAF Post 919 Legionu Amer.

Dedykacja sztandaru amerykańskiego na cześć zmarłych amerykańskich kobiet weteranów (WAC —Women's Army Corps i WAFS —Women's Air Force) odbędzie się w sobotę, 27-go maja, o godz. 2-ej po południu, na gruntach Gospel League Home, 955 West Grand Ave., Chicago, blisko Kennedy Expressway, Milwaukee i Halsted ul. — Publiczność jest proszona. — Betty Dubieniecka, komendant.

3-ch Chłopców Ginie w Pożarze

Trzech chłopców znalazło wczoraj śmierć w pożarze mieszkania 4-tym piętrze domu apartamentowego przy 4800 N. Kenmore. Dzieci zaczadziły się dymem. Były już nieżywe, gdy znaleźli ich strażacy, po ugaszeniu pożaru.

Ustawę Patentową Podpisał Washington 177 Lat Temu

Dnia 10-go kwietnia 1790 roku, a więc przeszło 177 lat temu, prezydent Stanów Zjednoczonych George Washington, podpisał t.zw. bill, czy projekt ustawy, która stała się podwaliną urzędu patentowego naszego kraju. Każdy wynalazca na podstawie tej ustawy miał odtąd prawnie zabezpieczony, czyli ochroniony swój wynalazek. Rewizje pierwotnej ustawy patentowej miały miejsce w latach: 1793, 1836 i 1952. Zasada jednak ustawy patentowej pozostała nienaruszona: ochrona patentu była i jest zachętą dla ludzi inicjatywy, wyjątkowo uzdolnionych w pewnych kierunkach, zwłaszcza w zakresie zmysłu wynalazczego. Rozwój nauki i tak zw. "użytecznej sztuki" był od założenia urzędu patentowego i jest do tej pory głównym celem ustawy. Pisarze i wynalazcy uzyskali tym sposobem wyłączne prawo do swych dzieł i wynalazków. Ta ich wyłączność była i jest ograniczona w czasie, również z uwagi na postęp wiedzy i nauki.

Najrozmaitsze artykuły i przedmioty są od tej pory patentowane, między innymi zastrzeżona jest produkcja pewnego rodzaju preparatów leczniczych (leków patentowych), rzadziej preparatów spożywczych. Ale nikt dotąd nie zdołał opatentować podstawowych artykułów żywnościowych, choć pewne marki wyrobów spożywczych same w sobie stanowią ze względu na wartość odżywczą i smak — pewną odrębność. Odnosi się to zwłaszcza do polskiej szynki, tej prawdziwej, importowanej ze "starego kraju", którą każdy pozna po smaku i po ścisłości tkanki mięsnej, wolnej od tłuszczu, a jednak soczystej. (R.M.)

Usuwa Męczarnie Swędzenia Kiszki Stolcowej

W Wielu Wypadkach Niezwykła Ta Substancja Szybko Powstrzymuje Swędzenie, Palenie i Bóle Hemoroidów

New York, N. Y. (Specjalnie): Ambarasujące swędzenie spowodowane hemoroidami jest poprostu torturą. Lecz wiedza znalazła teraz niezwykłą substancję, która posiada moc szybkiego wstrzymania palącego swędzenia, bólu a jednocześnie wpływa na kurczenie się hemoroidów bez operacji, za wyjątkiem niezwykłych lub przedawnionych wypadków. I to wszystko bez żadnych narkotyków, ściągających zastrzyków lub jakiejkolwiek chirurgii.

Całą tajemnicą jest ta substancja (Bio-Dyne®) obecnie znajdująca się *tylko w Preparation H®*. Preparation H także wygładza, koi podrażnioną tkanę i pozwala zapobiedz infekcjom na przyszłość. W formie Maści lub Czopków.

Złoty Jubileusz Małżeństwa Pp. Wojciechostwa Szafrańskich

Pp. Wojciechostwo Szafrańscy

Znani i szanowani na Polonii Państwo Wojciechostwo Szafrańscy zam. pnr. 4408 S. Trumbull ave. obchodzić będą w niedzielę, dnia 28go maja Złotą Rocznicę swego szczęśliwego pożycia małżeńskiego.

Z tej racji 28go maja, o godzinie 10:30 rano odprawione zostanie solenne nabożeństwo dziękczynne w kościele św. Pankracego, na intencję Jubilatów. Przyjęcie zaś odbędzie się w sali Polonia pnr. 4604 S. Archer ave.

Oboje Jubilaci przyjechali do Stanów Zjednoczonych z Polski. W stan małżeński wstąpili dnia 28 maja, 1917 roku. Ślub ich odbył się w kościele NMP Nieustającej Pomocy. Państwo Wojciechostwo Szafrańscy doczekali się czworga dzieci, troje synów—Steve, Leonarda i Alfreda, oraz córki—Dorothy, nadto ośmiorga wnucząt i pięciorga prawnucząt.

Oboje Małżonkowie biorą żywy udział w życiu społecznym i organizacyjnym naszej Polonii w Chicago i posiadają bardzo wielu wśród Polonii przyjaciół. Przyłączając się do życzeń rodziny Jubilatów, składamy im serdeczne życzenia szczęścia dalszego zdrowia i doczekania się Diamentowego Jubileuszu.

Z Gminy 139 ZNP

Posiedzenie Gminy 139 ZNP odbędzie się w czwartek, 25go maja, w sali "Club Mono", pnr. 2959 W. 40-ta ul. Początek o godzinie 8-ej wieczorem punktualnie.

Prosimy delegatów i delegatki o liczne przybycie, ponieważ Grupy, przynależne do Gminy 139 ZNP muszą podać nazwiska nominatów na posłów lub posłanki na Sejm 35 ZNP oraz ustalenie daty Wiecu Wyborczego. — Leon Józefowski, prezes; Genowefa Wesołowska, sekr.

Milionowe Studium o Potrzebach Transportacji

Mayor Daley spodziewa się opublikować w najbliższych kilku dniach rezultaty studium o potrzebach transportacji masowej w śródmieściu Chicago, dokonanego kosztem jednego miliona dolarów.

John G. Duba, miejski komisarz planowania i rozwoju, powiedział, że raport z tego studium już jest opracowany, ale jeszcze nie był przedyskutowany w szczegółach.

Studium trwało cały rok. Plan usprawnienia transportacji masowej, jaki raport z tego studium zaproponują, może być wykonany kosztem ponad $200 milionów—ujawnił Duda.

If you have a physical handicap that interferes with your use of the telephone, please let us know.

Chcemy pomódz.

Częścią naszego zadania jest być pewnym, że wszyscy nasi klienci mogą w pełni i bez przeszkód korzystać ze swego telefonu. Czasami robimy coś odrobinę specjalnego aby usprawnić obsługę telefoniczną osobom o ograniczonych możliwościach.

Naprzykład stworzyliśmy specjalną obsługę aby pomóc niewidomym, źle słyszącym lub mającym kłopoty ze strunami głosowymi. Zrobiliśmy im te ułatwienia nie z chęci zysku. Niektóre zwykłe aparatury jak telefon z głośnikiem lub automatyczne tarcze cyfrowe —mogą być pomocne osobom sparaliżowanym lub przykutym do łóżka. Na dodatek skonstruowaliśmy specjalne wyposażenie odpowiadające indywidualnym potrzebom.

Lecz istnieje jeszcze cała masa problemów, o których nawet wcale nie wiemy. Jeżeli więc macie jakiekolwiek kłopoty przy używaniu swojego telefonu, to dajcie nam znać. Telefonujcie do naszego Specjalisty od Osobistej Obsługi w Chicago na 727-4421.

Z przedmieść dzwońcie "collect." Lub piszcie P.O. Box 5995, Chicago, Illinois 60606. Z przyjemnością przyjdziemy do was i przedyskutujemy wasz specjalny problem i uczynimy wszystko aby go rozwiązać. Rozwiązanie takie może się znajdować poprostu na półce w waszym magazynku. Jeśli nie, to z przyjemnością wymyślimy coś specjalnego do obsługi

Oczywiście bez żadnych zobowiązań.

Dzieląc się z nami swoim specjalnym problemem, pomagacie również innym naszym klientom z trudnościami podobnymi do waszych.

Prosimy przedyskutujcie swobodnie swoje trudności telefoniczne z naszym Specjalistą od Osobistej Obsługi. Telefonujcie 727-4421. Z przedmieść telefonujcie "collect" Lub piszcie P.O. Box 5995, Chicago, Illinois 60606. Wasze zaufanie zostanie uszanowane.

Illinois Bell Telephone
Part of the Nationwide Bell System

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second - Class Postage Paid
At Chicago, Illinois

Published daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois, 60622

Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie		Wysyłany przez Pocztę Poza Granice Chicago w U. S.	
Codziennie i Sobotę		Codziennie i Sobotę	
Rocznie (1 yr.)	$16.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	9.50	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartał (3 mos.)	6.00	Kwartał (3 mos.)	5.50
Miesięcz. (1 mo.)	2.75	Miesięcz. (1 mo.)	2.75
Tylko Sobotnie Wydanie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$6.50	Rocznie (1 yr.)	$6.00
Półrocz. (6 mos.)	4.00	Półrocz. (6 mos.)	3.75
Kwartał (3 mos.)	2.50	Kwartał (3 mos.)	2.50
DO INNYCH KRAJÓW			
Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobot. Wydanie	
Rocznie (year)	$22.00	Rocznie (year)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.50

Na "Standach" (News-Stands) — Pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy)...10c
Na "Standach" (News-Stands) — Pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....15c

KAROL PIĄTKIEWICZ, Editor-in-Chief
EMIL J. KOLASA, Manager

Phone: All Departments BRunswick 8-8700
Telephone to City Editor before 8 A. M. BRunswick 8-8707

Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Nowa Czerwona Sieć Zarzucana Na Polonię

Londyńskie "Wiadomości" zdemaskowały nową czerwoną sieć zarzucaną na polską emigrację polityczną w Wielkiej Brytanii. Należy uważnie ów podstęp komunistyczny poznać, ponieważ pod takimi i podobnymi maskami władze radzieckie podchodzą również i do Polonii amerykańskiej.

Na terenie Anglii, jak dowiadujemy się, powstała nowa organizacja pod nazwą "Zrzeszenie Polonii Brytyjskiej". Organizacja ta ma niby wypowiadać własne poglądy emigrantów polskich w Wielkiej Brytanii, a nie poglądy dyktowane przez emisariuszów reżymu Gomułki, i chce uchodzić za przedstawicielstwo Polonii. Chce, innymi słowy, odebrać emigracji jej charakter polityczny i dać jej cechy emigracji czysto zarobkowej. W takim wypadku, gdyby to się miało powieść, nic by już nie stało na przeszkodzie, by Polacy w Wielkiej Brytanii pozbyli się "ślepej nienawiści do Polski".

W biuletynie "Zrzeszenia" pisze się, że wyłania się "koncepcja nowego Polaka na obczyźnie, Polaka prawdziwie wolnego. Jest nim ten, kto patrzy na Polskę bez uprzedzeń, szuka prawdy, nie widzi żadnych przeszkód w najściślejszej z nią łączności — z jej władzami, organizacjami i instytucjami". Polacy winni zrozumieć, że Polska przegrała wojnę u boku aliantów zachodnich, ale wygrała wojnę opierając się na Sowietach. Teraz "państwo polskie, dzięki swoim wysiłkom, wysunęło Polskę na jedne z czołowych miejsc w Europie . . . takie państwo musi budzić siłą rzeczy w sercach wszystkich Polaków . . . dumę narodową".

Rzecz jest przeprowadzana fachowo. Unika się wszelkich spraw spornych. Dalej nie ma ani słowa o komuniźmie, o Sowietach, a nawet w ogóle o polityce. Wyszukuje się sprawy na pozór niesporne. Idzie tylko o to, by zachęcić Polaków na Zachodzie do nawiązywania kontaktów, jeżeli nie z władzami krajowymi, to choćby z ich placówkami w Londynie. Istnieje "Centralny Komitet Tysiąclecia Państwa Polskiego", który zajmuje się zbiórką na budowę szkół w Polsce. Istnieje "Komitet Olimpijski", który ma finansować wyjazdy Polaków z kraju na igrzyska sportowe. Istnieje wreszcie najosobliwszy twór "Fundusz Odbudowy Zamku Królewskiego" w Warszawie, bo wiadomo przecież, że mimo wielu uroczystych postanowień — Gomułka zamku odbudować nie chce. Ale mniejsza o to — by takim czy owakim pozorem, trafić do ludzi. W biuletynie "Zrzeszenia" ogłoszono listę "152 członków założycieli" niezbyt ozdobną . . . Wypowiedziano pociechę, że "zbliża się godzina, — w której trzeszcząca budowa emigracji politycznej zawali się jednego dnia i zniknie — pod ziemią". I oto zgłaszają się niecierpliwi spadkobiercy. Wyznają, że mają w zanadrzu "przeszło 200 nazwisk utajonych — tych ludzi, którzy są jeszcze związani organizacyjnie, środowiskowo i pieniężnie z emigracją polityczną. Ujawnią się, gdy przyjdzie czas". Wyrywa im się przy tym westchnienie: "Nie można powiedzieć, żeby odwaga cywilna była polską cechą narodową na emigracji".

Szczególną uwagę przywiązuje się do kombatantów. Przeznaczono dla nich "Komitet Kombatantów P.S.Z. w Wielkiej Brytanii". Na razie bezimienny — (więc także spośród "członków utajonych"?). Przeciwstawia on masy kombatanckie "zbiurokratyzowanym centralom organizacji". Wzywa do zespolenia ruchu kombatanckiego z organizacjami w Polsce i do zbliżenia z kombatantami brytyjskimi. Domaga się oddania sztandarów przechowywanych w Instytucie gen. Sikorskiego "narodowi". Wreszcie, do zaznajamiania "młodzieży polonijnej z historią polskich walk wyzwoleńczych", co trzeba odpowiednio rozumieć. ("Monte Cassino i Lenino miały tę samą wartość").

Cała impreza, zakrojona na dość szeroką skalę, zmierza do zdemobilizowania emigracji politycznej i przetworzenia jej na "polonię brytyjską". Wysiłek ten wydaje się przedwczesny. To prawda, że groby polskie otwierają się i dalej będą się otwierały, ale zadanie które emigracja polityczna podjęła, nie jest jeszcze spełnione i nie wyczerpuje się w jednym pokoleniu.

Doświadczenia poprzednich emigracji wskazują, że i drugie pokolenie (to które dziś liczy około lat 40), jest zdolne do prowadzenia dalej dzieła ojców.

Nie trzeba sobie też wyobrażać, jak to czynią inicjatorzy "Zrzeszenia", że nastąpi jakaś katastrofa demagogiczna i naraz "jednego dnia" wszyscy przywódcy emigracji politycznej znajdą się "pod ziemią". Będzie to wymagało pewnego czasu. Przez ten czas "członkowie utajeni" jeżeli nie mają, jak się pisze w biuletynie, "odwagi cywilnej", będą musieli pozostawać w cieniu, w oczekiwaniu lepszych czasów. Doświadczenia wskazują, że granicą tego czasu będzie podeszły wiek nowego pokolenia, czyli przynajmniej za lat dwadzieścia. A cóż się w tym czasie może zdarzyć w świecie? Jedno tylko jest pewne — nie będzie odbudowany zamek królewski w Warszawie.

Jak Widzą i Piszą Inni

Cztery Kategorie Paszportów

NOWY ŚWIAT. — We wszelkich dyskusjach nad polityką Stanów Zjednoczonych w stosunku do opanowanej przez komunizm części świata, wysuwa się stale argument wielkich zmian, do jakich doszło zarówno w samym Związku Sowieckim, jak i w krajach poddanych władzy reżymów satelickich w ostatnich latach, od śmierci Stalina — czy przynajmniej od jego "odbrązowienia" przez Chruszczowa w roku 1956.

Bez wątpienia — wewnętrzna sytuacja w tych krajach uległa poważnym zmianom, przy czym jednak przesadne co najmniej jest określanie ich jako "liberalizacja". Zasiadający w Kremlu panowie przestali się między sobą wyrzynać w rezultacie rozgrywek osobistych i walk o władzę. Mołotow, Malenkow, Bułganin czy Chruszczow mogli więc 'przejść na emeryturę', gdy przeciwnicy ich zdołali się ich pozbyć. Za czasów stalinowskich zatłuczonoby ich w kazamatach NKWD, albo posłano na bardziej powolną śmierć do obozów koncentracyjnych.

O ile jednak "na szczytach" kremlowskich rzeczywiście zapanowały łagodniejsze raczej maniery w traktowaniu pokonanych oponentów, którym nie tylko daruje się życie, ale pozwala swobodnie chodzić na wolności, powstaje problem do jakich granic sięga ta "liberalizacja", jeżeli idzie o szerokie masy sowieckich obywateli.

Z ogłoszonego niedawno artykułu na temat rosyjskiego ruchu turystycznego, wynika, że policyjny system nadal święci w Rosji swe triumfy, że swoboda poruszania się — już nie jeżeli idzie o wyjazdy zagraczne, ale o sam Związek Sowiecki — jest ściśle ograniczona, że w rezultacie nawet nie siedzący w kryminale obywatel sowiecki pozostaje więźniem.

Wyjątek stanowią uprzywilejowani posiadacze paszportu, należącego do kategorii "A". Poruszać się oni mogą po terenie Związku Sowieckiego bez przeszkód, przenosić się z miasta do miasta i nawet wyjeżdżać zagranicę, bez pozostawiania w Rosji członków swej rodziny, jako "zakładników".

Niższa kategoria obywateli — mogąca wykazać się paszportem "B" — nie może mieć nadziei na wyjazd z Rosji, ani na pozwolenie zamieszkania w stołecznych miastach republik związkowych czy w strefie przygranicznej.

Paszport "C" — nie daje posiadaczowi prawa opuszczania swego okręgu bez specjalnej przepustki policyjnej. Byli więźniowie polityczni natomiast otrzymują paszport "D"— oznaczający, że jego właściciel nie tylko nie może wydalać się nawet na krótko ze swego przydzielonego przez policję miejsca zamieszkania (miejscowości nie przekraczającej 50 tysięcy mieszkańców), ale musi meldować się w wyznaczonych terminach w lokalnej policji.

Równość wszystkich obywateli w komunistycznym raju jest więc, jak widać, nadal bardzo stosowanej natury — jedni są "bardziej równi od drugich". A same te cztery kategorie paszportów rzucają też szczególne światło na "liberalizację" postalinowską w Rosji.

Sprawiedliwość każe przyznać, że istnieje pewne uzasadnienie takiego postępowania sowieckich władz. Wyobraźmy sobie bowiem tylko, że Kreml zezwoliłby nagle na wyjazdy zagraniczne wszystkim tym posiadaczom paszportów "B", "C" i "D" — iluby z tych turystów zechciało powrócić — do "liberalnego" Związku Sowieckiego?

To i Owo

W jednym z sanatoriów we Francji przeprowadzono obserwacje w grupie 60 dzieci. Oprócz normalnego pożywienia otrzymywały one rano i wieczorem dawki miodu. Stwierdzono u nich znaczny przyrost wagi, większą siłę mięśni, oraz zwiększenie się hemoglobiny i czerwonych ciałek krwi, przeciętnie o 11.5 proc. Także występowanie zakaźnych chorób zmniejsza się o⅓, a przebieg ich jest łagodniejszy. Miód pszczeli, ze względu na duże zawartości kaloryczne, smakowe i lecznicze powinien bezwzględnie wchodzić w skład codziennych naszych posiłków. Szczególnie dużo miodu powinna otrzymywać młodzież jak też i dzieci.

Co Życie Niesie

Ciekawostki Festiwalu Filmowego w Cannes. — Sex i Młodzież Frapującym Tematem. — Ilu Polaków Było Lauretami Nobla. — Podwodne Apartamenty.—Co Może Zniszczyć Jedno Drgnienie Ręki Człowieka. — Miecz Cara Aleksandra I-go. —

Po kilku poważnych zagadnieniach, omawianych w zeszłym tygodniu, dzisiejsze "Co życie niesie" będzie pewnym odprężeniem. A więc najpierw trochę wiadomości filmowych a później ciekawostki.

Festiwal filmowy w Cannes-Francja jest dla Europy bodaj większym wydarzeniem kulturalnym niż nasze Oscary dla Ameryki. Londyński Dziennik Polski zamieszcza swą własną korespondencję z Cannes pióra M. A. Czernicza, z której wyjątki podajemy:

* * *

A Polski Nie Było?

Przykro jest, przyjeżdżając na XX Filmowy Festiwal do Cannes stwierdzić, że nie ma tu Polaków. W ubiegłym roku mieliśmy aż dwa monumentalne filmy polskie, a tego roku — niestety — nic. Wygląda na to, że tradycyjne miejsce Polski zajęły dwie młode kinematografie Izraela i Algieru, które znalazły się w Cannes po raz pierwszy.

Wprawdzie Polska zgłosiła "Jowitę" Morgensterna ("Do widzenia do jutra"), film ten jednak nie został sklasyfikowany do pokazu. Jedyną naszą pozycję stanowi krótkometrażówka Wacława Kondka "Larghetto" pod muzykę Chopina. To jednak jest bez znaczenia. Festiwal w Cannes jest przede wszystkim festiwalem filmów długo-metrażowych; filmy krótkie są tylko dodatkiem i to niezbyt ważnym.

* * *

Modny Temat: Moralność Młodego Pokolenia

Znamienną rzeczą jest fakt, że przeważnie tematykę filmów europejskich stanowi zagadnienie moralności młodego pokolenia. Kraje południowo-amerykańskie natomiast zaprzątają tematy polityczno-społeczne.

Szwedzi zaprezentowali na Festiwalu bardzo ciekawy film i tak bardzo inny od znanych filmów szwedzkich. Film Bo Widergerga "Elvira Madigan" jest pełen czaru, poezji, taktu i delikatności i pięknej kolorowej fotografii. Za fabułę filmu posłużyło prawdziwe wydarzenie z roku 1889, kiedy to por. hr. Sixten Sparre, dezerter ze szwedzkiej armii zastrzelił swą ukochaną — linoskoczkę z cyrku. Incydent ten przeszedł do legendy i jest opiewany w balladach po dzień dzisiejszy. Tych dwoje kochanków upojonych własnym szczęściem, którego świadkiem jest jedynie natura, dochodzi powoli do przekonania, że życie wśród ludzi byłoby, jedynie nieporozumieniem i udręką i postanawia popełnić samobójstwo.

Jest to film, który niczego nie szuka, nic nie stara się odgadnąć, czy też powiedzieć, a jednak tak dużo mówi przenosząc nas w krainę piękna, przyrody i uczucia.

* * *

"Życie Za Każdą Cenę"— Sex i Makabryczna Fabuła

Drugi film V. Schoendorff'a (jego poprzedni "Der Junge Toerless" wywołał tu w ubiegłym roku duże wrażenie. "Życie za każdą cenę", zajmuje się problemem moralności młodego pokolenia. Wskazuje na apatię i obojętność w stosunku do otoczenia i na różne ekscesy, w których czasami młodzi posuwają się tak daleko, jakby starali się sprawdzić dokąd sięga granica bezkarności.

Fabuła raczej makabryczna. Służy ona jednak tylko za pretekst do przedstawienia problemu. Młoda dziewczyna, w sprzeczce, która ma miejsce w jej mieszkaniu strzela i zabija swego boy-frienda. — Wypadek, czy morderstwo — nie wiadomo. Przykrywa zwłoki i kładzie się spokojnie do łóżka. Następnego dnia wynajduje młodzieńca, który za zapłatą ma jej pomóc usunąć ciało. Przy tej okazji on staje się jej kochankiem, jednak wkrótce porzuca ją, a ona szuka innego . . .

Film nie jest tak makabryczny i cyniczny, jak na to fabuła wskazuje. Jest na wysokim poziomie artystycznym choć nie brak w nim komercjalizmu. Element dramatyczny filmu jest o wiele silniej zaznaczony niż wątek opowieści. W filmie widać dużą szkołę francuską.

Jedyny film amerykański "Big Boy" reżyserii F. F. Coppola'y to satyra może trochę konwencjonalna, ale obrazująca amerykański styl życia. Film mówi o perypetiach miłosnych młodzieńca niewinnie przygotowanego do życia. Dobry scenariusz, ale brak oryginalności w sytuacji. — Niemniej film odbija dobrze od innych filmów amerykańskich tego typu. Dużym odkryciem komediowym jest para aktorów: Elizabeth Hartman i Peter Kastner.

* * *

Odpowiadamy na list pana Ryszarda z Chicago w sprawie nagród Nobla i historii ich fundatora.

Nobel urodził się dnia 23go października, 1833 roku w Sztokholmie. Ukończył studia chemiczne i przystąpił do badań naukowych. Szczególnie interesował się materiałami wybuchowymi. W tej dziedzinie dokonał szeregu wynalazków, jak dynamit i kilka innych produktów eksplozyjnych. Uruchomił zakłady w Szwajcarii i innych krajach, mając opatentowanych szereg wynalazków.

Ponad 50 milionów franków zapisał na cele naukowe, tworząc fundację, z której przyznawane są nagrody za największe osiągnięcia z dziedziny chemii, fizyki, medycyny i literatury, oraz nagrody pokojowe. Każda nagroda wynosi około 50 tys. dolarów. Nobel zmarł 10 grudnia, 1896 roku w San Remo.

Nagrodę Nobla otrzymało kilku Polaków: Maria Curie Skłodowska wraz z mężem w roku 1903, po raz drugi tym razem sama, w roku 1911, jej córka Joliot w 1934 r. Henryk Sienkiewicz 1905, Władysław Reymont w 1924 r. i w roku 1954, T. Reichstein, urodzony w Polsce uczony, który następnie wyemigrował do Szwajcarii — za osiągnięcie na polu medycyny i biologii.

* * *

Rekord Kapitana "Torrey Canyon"

W związku z amerykańskim systemem alarmowym na wypadek wojny prasa za żelazną kurtyną rozpisywała się na temat co się stanie, jeżeli ktoś obsługujący ten system, nagle zachoruje lub zwarjuje i da sygnał do ataku. Może to kosztować życie tysięcy ludzi.

Ostatnio przekonaliśmy się że i bez wojny, bez alarmu jeden niewłaściwy ruch ręką człowieka może być przyczyną tragedii i wielu kłopotów dla całego świata.

Kapitan "Torrey Canyon" pobił swoisty rekord: poprzez jeden błąd nawigacyjny zanieczyścił największą powierzchnię morza w historii żeglarstwa. Olbrzymia kałuża rozlała się wzdłuż wybrzeży Kornwalii i sięgnęła Francji. Około 10,000 ptaków morskich zginęło, około 4 miliony ostryg jest w niebezpieczeństwie. — Szkody w gospodarce i turystyce nie do odrobienia.

Wszystko to stanowi jeszcze jedno smutne widowisko zdolności człowieka do zatruwania własnej planety, do zakłócania równowagi w naturze. Ale czy aby natura sama jest tak zupełnie niewinna? Tygodnik "Newsweek" twierdzi, że nie: np. u wybrzeży Kalifornii dwa wielkie podmorskie złoża ropy stale ronią część swej zawartości na powierzchnię. Miejsc takich jest na oceanach globu więcej.

Głównym winowajcą jednak pozostaje wciąż człowiek. 118 tys. ton z "Torrey Canyona" wywołało szok, bo rozlało się w jednym miejscu: ale cóż to jest wobec ładunku tankowców, zatopionych w czasie drugiej wojny światowej, której ocena waha się od 5 do 10 milionów ton? Największym źródłem zanieczyszczeń morza ropą naftową są balasty: dla zachowania stabilności tankowców, po wyładowaniu ropy, pomieszczenia napełnia się wodą; po czym przed następnym załadunkiem robi się miejsce, spuszczając ową mieszankę wody z ropą do morza — około 250 tysięcy ton rocznie. Ofiarą cuchnącej mazi padają nie tylko ptaki, ale bardziej od nich odporne skorupiaki.

Co gorsza — powiadają specjaliści — metody rozkładania ropy naftowej mogą być jeszcze bardziej szkodliwe niż sama ropa; "lekarstwo jest gorsze od choroby samej" — oświadczył jeden z ekspertów-biologów. Detergenty, czyli domowe środki piorące, użyte przez Brytyjczyków do zlikwidowania "wielkiej kałuży" po "Torrey Canyon", wiążą wprawdzie drobiny ropy naftowej z drobinami wody, rozpuszczając roztwór; ale jednocześnie są zabójcze dla ryb i z tego względu wiele krajów zakazuje ich użycia.

* * *

Hotel Na Dnie Morza

W głębinach mórz i oceanów nie tylko zaczynamy poszukiwać żywności dla wykarmienia niezwykle szybko rosnącej ludności Ziemi. Rodzą się już fantastyczne, zdawałoby się, projekty zaludnienia podwodnych przestrzeni.

Architekci brytyjscy opracowali propekt podmorskiego hotelu, który zamierzają wybudować Holendrzy na Morzu Północnym. Hotel ma pomieścić 1,800 gości, którzy dowożeni będą do wind prowadzących ku podwodnym apartamentom — helikopterami lądującymi nadmorskiej części budowli. Główną atrakcją hotelu mają być jedynego rodzaju widoki. Zarówno z pokojów, jak i licznych restauracji można będzie obserwować życie flory i fauny w głębinach.

Jeszcze dalej idą projekty innego zespołu inżynierów angielskich, przewidujące budowę pływających miast przemysłowych, zakotwiczonych do dna morskiego. Miasta także budowane byłyby na betonowych kesonach, pływających na podobieństwo gór lodowych. Koncepcja budowy pływających miast przewiduje lokalizację ich w miejscach, gdzie z dna morskiego wydobywać można gaz ziemny i ropę naftową.

* * *

Meteoryty — "Kamienie Bogów"

Legenda głosi, że rzymski cesarz Numa Pompiliusz miał tarczę wykutą z kamienia "zesłanego przez bogów", który niewątpliwie był meteorytem. Podobnie car Aleksander I szczycił się mieczem z meteorytowego stopu.

Obszarem, na który najczęściej spadają meteoryty jest Syberia. W roku 1908 nad miejscowością Poda mienna Tunguska wydarzyła się katastrofa, która stała się centrum zainteresowania uczonych. — Okazało się, że na wysokości około 6 km nad Ziemią nastąpił wybuch komety. Był to pierwszy w historii ludzkości wypadek zetknięcia się z naszą planetą nie materii meteorytowej, lecz prawdziwej komety.

W r. 1929 obserwowano lot meteorytu o dużych rozmiarach. Po długich poszukiwaniach znaleziono go we wsi Chmielówka, również na Syberii, gdzie służył jako przycisk do kiszonej kapusty.

Wcześniej jeszcze, bo w roku 1873 podobnego odkrycia donokano u pewnego kowala we wsi Syromołotowa.

Ogromnie rzadko zdarzają się wypadki trafienia meteorytu w człowieka lub zwierzę. Prawdopodobieństwo takie jest niewielkie. W 1892 roku w Argentynie znaleziono szkielet jaszczura zabitego przez meteoryt przed wielu milionami lat. Śmiercionośny pocisk kosmiczny leżał obok zwierzęcia. W 1860 roku w Stanach Zjednoczonych niewielki odłamek meteorytu zabił osła, a w roku 1911 w Egipcie — psa.

Najoryginalniejszy jednak wypadek miał miejsce również w USA w roku 1954, kiedy to 4-kilogramowy meteoryt przebił dach i sufit pewnego domku, wpadł do mieszkania i odbił się od aparatu radiowego. Na szczęście nic nikomu się nie stało, poza kilkoma siniakami, no i wielkim strachem.

WIÓRA SPOD PIÓRA

SPOJRZENIE ZZA SZYBY

Prowadzona od trzech pokoleń przez rodzinę Bliklów, słynna warszawska sukiernia obchodzić będzie w 1969 r. stulecie istnienia. Jej obecny Blikle, przyjaciel pisarzy, aktorów, malarzy wyda z tej okazji monografię firmy: Warszawa przez szybę cukierni Bliklego, oglądana okiem trzech pokoleń. Ilustracje wykona słynny rysownik i malarz Feliks Topolski.

* * *

W TROSCE O OBRONNOŚĆ KRAJU

Parlament Księstwa Liechtenstein (157 km2, 17,000 mieszkańców) przyjął uchwałę o zwiększeniu wydatków wojskowych o 22 procent. Postanowiono, że siły policyjne kraju zostaną wzmocnione o dalszych 4 ludzi i trzy psy. Dotychczas w siłach zbrojnych tego najmniejszego kraju w Europie służyło osiemnastu ludzi i pies.

IRENA ZARZYCKA

JAWNOGRZESZNICA

POWIEŚĆ

7.——— (Ciąg Dalszy)

— O, dobrze, ale niech pan już idzie, bo pan jest taki ładny, jak jaki hrabia albo książę, więc sobie zaraz wyobrażam, że jestem niby kopciuszkiem, no i pan się we mnie kocha i mam ochotę pana pocałować, a mnie nie wolno już całować nikogo . . .

— Czemu to?

— Bo jest ktoś, kto chce pokochać małą smutną Lulu i dlatego muszę być niewinna, ktoś, kto przyszedł z mojej ojczyzny.

— Jakto? Czy nie urodziłaś się w Polsce?

— Tak, ale to nie jest moja ojczyzna, do której tęsknię. Czasem zdaje mi się, że kiedyś już byłam na świecie w jakiejś przedziwnej złotej krainie, gdzie nie znałam łez ni smutków, same uśmiechy . . . Gdzie nie było ludzi brzydko ubranych, nie było klątw, ni wymysłów. Ach Boże! Wiem, wiem, że jest gdzieś taka kraina.

— Jesteś bardzo dziwna dziewczynka, Lulu.

— Zawsze mi to chłopcy mówią . . . no dobranoc!

— Dobranoc, maleńka! — Ucałował obie jej ręce i musnął ustami czoło, wyszedł, a Luiza uklękła do wieczornej modlitwy.

ROZDZIAŁ III

Od tygodnia już stary Liszewski dogorywał. Próżno Luiza za pieniądze, które otrzymała z jedynej korepetycji, kupowała mu różne przysmaki i delikatesy, siadywała przy nim całe noce. Pilnowała śniadania, obiadu i kolacji, by dostał w porę, wykradała dla niego ze śpiżarni mleko i masło . . . starzec już nie podnosił się z łóżka, leżał drobny, skurczony, zielonożółty, ale gdy Lulu wchodziła do pokoju — na zwiędłych wargach zakwitał uśmiech. I ten uśmiech wynagradzał Luizie całą mękę wysiłków i trudów przy nim podjętych. Nie oddalała się od chorego całe dnie, przestała nawet chodzić na kursy, nie mogła też widzieć i Kazika.

Dziś przed wieczorem starzec usnął, korzystając z tego Lulu usiadła przy stole i na dużym arkuszu zaczęła pisać:

"Mój najdroższy, jedyny królewiczu,

Jestem ci szalenie wdzięczna za pomysł, byśmy korespondowali ze sobą. Nie możemy się widywać, więc choć zdaleka porozmawiamy.

Śnieg pada! . . . Słodkie, ciche pocałunki zimy. Wujek śpi. Patrzę wdal przez okno . . . Smutno mi, że nie mogę słyszeć w tej chwili twego dobrego głosu.

Dlaczego mówisz, że nie jestem kobietą, a dużym dzieckiem? Wszak niedługo skończę 18 lat i tyle goryczy doznałam, ale teraz śmieję się . . . chcę kochać i być kochaną, chcę się podobać wszystkim . . . chcę tańczyć, śpiewać i krzyczeć . . . O życie, bajeczne słodkie piękne życie . . .

Ale w tym samym pokoju leży człowiek, który musi je pożegnać . . . Jakie to straszne. Ciotka wyśmiewa mnie i mówi, że pewno liczę na testament i dlatego podlizuję się wujkowi, ale ja wytrwam i osłodzę mu ostatnie chwile. Wczoraj też miałam przykrość.

Wczoraj przyszła do mojej cioci dawna przyjaciółka, bardzo nędznie ubrana pani z małą dziewczynką. Ciocia przyjęła ją w kuchni, bo w pokoju akurat siedziały przy stole panie z komitetu dobroczynności i jadły kolację. Dała jej szklankę herbaty, ale swoim córkom nie pozwoliła się z nią przywitać . . . i potem powiedziała:

Bardzo mi przykro, że ci nic nie mogę pomóc i proszę, ze względu na moje córki, nie przychodź tu więcej. Trudno, żyjemy by cierpieć, a zresztą karę Boską trzeba przyjąć z pokorą . . . zasłużyłaś na to.

Ta pani rozpłakała się i wyszła, wtedy pobiegłam za nią i zaprosiłam do mego pokoiku. Dałem jej swoją kolację. Opowiedziała mi wszystko.

Wiesz? Ona miała męża, co ją bił, katował i kochał inne kobiety, więc uciekła od niego i pokochała innego pana, ale nie wzięli ślubu w kościele, bo nie mogli, więc tylko tak zrobili się małżeństwem i mają córeczkę, ale jego zabili na wojnie. Pani Zofia jest bez środków do życia, do pierwszego męża wrócić nie może . . . okropność.

Muszę postarać się dla niej o posadę. Jutro idę do dyrektora banku, który mi zawsze dawał kwiaty po występie, może coś zrobi.

A ciocia powiedziała, że to jest ulicznica i kokota, bo uczciwa kobieta kocha męża i pilnuje domu . . . ale myślę, że Pan Bóg wysłucha prędzej modlitwy pani Zofii, prawda?

Wujek otworzył oczy . . . kończę . . .

Lulu".

— Lulu . . . jesteś tu?

— Jestem, wujku . . .

— Popraw mi poduszki . . . Jakoś mi niedobrze . . .

— Wujciu, co wujciowi? . . .

— Dreszcze . . . dreszcze . . . śmierć idzie . . . księdza . . .

Pod dziewczyną zadygotały nogi . . . przygotowana była na to, że starzec umrze, ale gdy stanęła samotna twarzą w twarz grozie śmierci, ogarnął ją strach i rozpacz.

— Wujku . . . na miłość Boską . . . proszę się napić . . . lekarstwo . . . tu . . .

Ale Liszewski wytrzeszczał krwią nabiegłe oczy, manipulował chudymi rękami i charczał.

Z przeraźliwym krzykiem wybiegła do kuchni.

— Maryśka! Leć po księdza . . . pan umiera . . . gdzie pani? . . .

— Poszła z wizytą, panienki też . . .

Wkrótce przed drzwiami mieszkania, nawet w korytarzu i pokoju zgromadził się tłum ciekawych sąsiadów. Niebawem przyjechał i ksiądz. Chory leżał z twarzą zmęczoną i szarą . . . na widok księdza chciał unieść głowę, ale nie miał siły. Wyszli wszyscy z pokoju. Luiza oparła głowę o drzwi i płakała . . . Wśród zebranych słychać było szepty:

— Jak można zostawić chorego z jedną słabą dziewczynką . . .

— Troskliwa żona . . .

— Może go nawet sama struła . . . bo to drań baba . . .

— To też sierota wygląda jak zmora!

Nagle przez zamknięte drzwi przedarł się okropny, rzężący, chrapliwy krzyk:

— Lulu . . . Lulu . . .

Upadła na kolana przy łóżku, szlochając rozpaczliwie. W otwarte drzwi zajrzała masa głów, ale umierający widział tylko białą, zalaną łzami twarzyczkę.

— Jesteś przy mnie . . . nie odchodź . . . Lulu . . . maleńka . . . nie zostawiaj mnie . . .

— Może posłać po żonę? — spytał ksiądz.

Grymas strachu wykrzywił białe niemal wargi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Current News Comments

Dziennik Związkowy

THE POLISH ALLIANCE DAILY

Social Events Cultural Notes

CHICAGO, ILL. MONDAY, MAY 22, 1967

Our Boys In Service

Bach

Frank Bach

Ft. Huachuca, Ariz. — Army Private Robert F. Bach, 21, son of Mr. and Mrs. Frank Bach, 3725 N. Pacific Ave., completed an eight-week wheeled vehicle mechanic's course.

During the course, he was trained to repair internal combustion engines and wheeled vehicle chassis components. Instruction was given in the fundamentals of electrical and transmission systems.

(U.S. Army Photo)

Michalowski

Long Binh, Vietnam — Army Private First Class Lee E. Michalowski, 19, whose parents, Mr. and Mrs. Robert C. Cullen, live at 8442 Saginaw, was assigned to the 576th Ordnance Company near Long Binh, where he is assigned as an ammunitions storage specialist.

Pvt. Michalowski entered the Army in September 1966 and was last stationed at the Redstone Arsenal, Huntsville, Ala.

Michalowski is a 1965 graduate of Chicago Vocational High School and was employed by the Roberts Printing Company, Chicago, before entering the Army.

Mish

U.S. Army, Vietnam — Army Private First Class Dominic A. Mish, 19, son of Mr. and Mrs. Andrew T. Mish, 4911 Baring Ave., East Chicago, Ind., is participating in "Operation Junction City," the largest military operation to date in Vietnam.

Private Mish is a rifleman with Headquarters Company, 2nd Battalion of the 1st Infantry Division's 2nd Infantry.

Marcinkowski Stachnik

Ft. Knox, Ky. — Two soldiers from Chicago, completed a clerical course at the Army Training Center.

The men are Privates Henry Stachnik and Thomas S. Marcinkowski.

During the eight-week course, they were trained in Army correspondence, preparation of reports and other clerical skills.

Stachnik, 21, is the son of Mr. and Mrs. Mitchell Stachnik, 2249 W. Iowa.

Marcinkowski, 19, is the son of Mr. and Mrs. Frank M. Marcinkowski, 3423 N. Ridgeway.

Nowicki

U.S. Army, Vietnam — Army Private First Class Fred R. Nowicki, 21, whose parents, Mr. and Mrs. Andrew R. Nowicki, and wife, Carmen, live at 2738 N. Drake, is participating in "Operation Francis Marion" in Vietnam with his unit from the 4th Infantry Dvision.

He is an ammunition bearer in Company A, 3rd Battalion of the division's 8th Infantry, and other members of his unit are conducting search and destroy operations in the Viet Cong-infested Central Highlands.

The operation, which began early this month, is named for the famed "Swamp Fox" of the American Revolution.

Wieczorek

U.S. Army, Vietnam — Army Private First Class James J. Wieczorek, 21, son of Mrs. Lillian Wieczorek, 822 N. Lawndale, is participating in "Operation Francis Marion" in Vietnam with his unit from the 4th Infantry Division.

Pvt. Wieczorek, a member of Company A, 3rd Battalion of the division's 8th Infantry, and other members of his unit are conducting search and destroy operations in the Viet Cong-infested Central Highlands.

Szczesny

Ft. Campbell, Ky.—Army Private Charles A. Szczesny, 19, son of Mr. and Mrs. Anthony A. Szczesny, 3116 S. Aberdeen St., completed eight weeks of advanced infantry training.

He received specialized instruction in small unit tactics and in firing such weapons as the M-14 rifle, the M-60 machine gun and the 3.5-inch rocket launcher.

Frankiewicz

Cam Ranh Bay, Vetnam — Army Private First Class Thomas Frankiewicz, 20, son of Mr. and Mrs. Ted Frankiewicz, 13135 Avenue O, was asigned to the 864th Engineer Battalion near Cam Ranh Bay, Vietnam.

Pvt. Frankiewicz, an electrician, entered the Army in July 1966 and was last stationed at Ft. Lewis, Wash.

He graduated in 1965 from Chicago Vocational High School.

Grzybowski

Ft. Carson, Colo. — Louis S. Grzybowski, 5220 S. Laflin, was promoted to Army private first class at Ft. Carson, Colo., where he is asigned as a data processing equipment operator in the 5th Administration Company, 5th Infantry Division.

Pvt. Grzybowski entered the Army in October 1966.

He is a 1958 graduate of Lindbloom High School and was employed by Swift & Company, Chicago, before entering the Army.

Pvt. Grzybowski's wife, Deanna, lives at 5727 S. California.

Szczesniak

Ft. Benning, Ga. — Army Private First Class Michael J. Szczesniak, 18, son of Mr. and Mrs. Edward J. Szczesniak, 3244 S. 53rd Court, Cicero, completed the Infantry School's three-week airborne course.

His training, which included five jumps from a C-130 airplane flying 170 miles an hour at an altitude of 1,250 feet, qualified him as a parachutist. He also underwent strenuous physical conditioning.

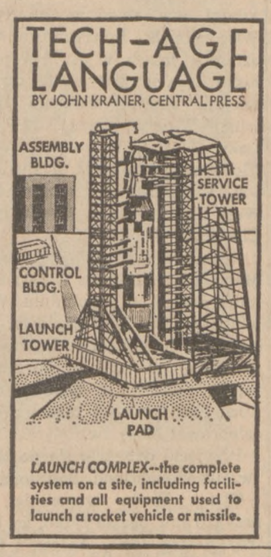

LAUNCH COMPLEX--the complete system on a site, including facilities and all equipment used to launch a rocket vehicle or missile.

N. Y. Polish Language School

New York (Sp.) — The Polish Educational Council of the City of New York, "Rada Oswiatowa," is the oldest Polish Supplementary School in the United States. It was started in 1915, and has continued its teaching courses for 52 years.

Classes are presently conducted every Saturday from 10 a.m. to 1 p.m. in Washington Irving High School, Irving Place and East 16th St., New York City.

Mrs. Suzanna Bielecki is the principal of the school. The school has a staff of seven professional teachers. Wladzia Jaworowska, former student of "Rada Oswiatowa" school, is the teacher of Polish folk dancing and singing.

Felix Poplawski, city editor of Polish Morning World (Nowy Swiat) has been president of the "Rada" for the past 28 years. Active also in the Supplementary School is Martin Weglicki, president of White Markets of Brooklyn.

Will Mark 50th Anniversary

The Polish Army Veterans Get Ready for Convention

Editor's note: — The Polish Army Veterans Association and its Women Auxiliary will hold triennial convention at the Pick-Carter hotel in Cleveland from May 27 through May 29. Special festivities are planned as the convention will mark the 50th anniversary of the formation of the Polish Volunteer Army, mostly by enlistments from American Polonia. The Army, destined to gain fame on the battlefields of France and Poland, was known as "the Blue Army" — Armia Błękitna, or Gen. Haller's Army — Hallerczycy. National Commander of the Association writes the following story related to the convention.

* * *

By JOHN DEC
National Commander

The Polish Army Veterans Association is an organization unique in the sense that it was originally composed of veterans of World War I, who enlisted voluntarily from this country for service with the Polish Army in France in 1917-1918, with the full knowledge and permission of the State and War Departments.

In addition to the more than a quarter of a million of soldiers of Polish extraction, who served with the American Expeditionary Forces, the Poles in the United States gave some 30,000 volunteers to the Polish Army. These volunteers trained at Niagara-on-the-Lake, Ontario and at Fort Niagara, New York — embarked for France on allied troopships from New York.

* * *

IN FRANCE, these volunteers were integrated with other Polish volunteers from different parts of the world and saw active service on the Western front, fighting side by side with the armies of the United States, France, Great Britain, Belgium and Italy. Since their primary purpose in enlisting in the Polish Army was to assist in the liberation of the land of their fathers, Poland, this army crossed Germany into Poland in 1919, and there, united with their compatriots, fought jointly against Bolshevik aggression in 1919 and 1920 and marked out of the frontiers of a reborn Poland.

* * *

IN THE MIDDLE of the 1920s, their mission completed, most of these volunteers were repatriated to the United States and returned on American troop transports to resume their normal way of life abandoned three years before.

In May, 1921, a group of these veterans of the Pollish Army met in Cleveland, Ohio, where they laid the foundation of the first foreign army veterans organization in this country. The primary purpose was to organize the loosely scattered posts, create new ones and bring together into one fold all of the comrades who served under the Polish white eagle in France and Poland.

* * *

IT SHOULD be underscored that the organizers did not limit membership to those who volunteered for service in the Polish armed forces, but called the new organization The Polish Army Veterans Association of America and made certain that any person who had served in any branch of many and varied Polish army forces at any time during the period from August 15, 1914 to November 11, 1920 could become a member of this newly formed body.

The results of the first meeting of this pioneering group soon bore fruits. Within a year, the fledging organization numbered a total of 65 posts with membership of approximately 1900.

* * *

WITHIN THE SPACE of twenty years and just before the United States has drawn into the conflict of the 2nd World War, the organization had 141 posts and a membership of 4,450 in twenty states, Canada and Post No. 130 existed in Poland until the Nazi-Communist aggression of 1939.

When World War II ended in 1945, it became apparent that no part of the Polish Armed Forces that fought so gallantly in the Battle of Britain, at Tobruk, Narvick and in greatest battle on Italian soil, Monte Cassino . . . could return as an indepedent force to its Motherland because of the occupation of Poland by communist Russia.

* * *

TENS OF THOUSANDS of Poles found themselves stranded in many of the allied countries and in the displaced persons camps in Germany. With the passage of several bills by Congress, many thousands of these persons could find a welcome haven in our country.

Foreseeing the possibility that many former members of the Polish armed forces would establish their future homes in America, the national convention in 1946, amended its constitution and by-laws whereby those who served actively during the Second World War in any branch of these forces could be accepted as full members of the Polish Army Veterans Association of America.

Soon after the association's inception, it became evident that the status of the returned veteran in so far as material aid was concerned from either the American or Polish governments, was questionable. Neither government felt that it was responsible for the disabled and sick. Therefore, the duty of providing and securing aid for these unfortunate fell squarely on the shoulders of the newly formed organization.

This unfortunate situation motivated and inspired the Polish Army Veterans Association of America to find ways and means to aid and help their disabled and incapacitated comrades. A special fund for this purpose was established, and the very first person to realize the necessity of helping the disabled Polish vterans was the great Polish patriot and patron of the Polish Army Veterans Association, the late Ignace Jan Paderewski, who contributed the sum of $10,000. In appreciation of this noble and generous gesture, the special fund was named — The Ignace Jan Paderewski Invalid Fund.

This grand gesture on the part of Paderewski inspired the individual posts to raise funds through various drives. The disabled veterans fund became the source of permanent aid to many, who were in desperate need of some care.

* * *

WHEN THE DEPRESSION of the early 1930's depleted this fund, the organization invited the commander-in-chief of the Polish Army in France in 1918, General Jozef Haller, who came to the United States in December of 1935 and toured the main Polish communities for six months, and solicited donations to help maintain the humanitarian work.

This fund has been supplemented and enlarged by special drives, contributions and donations from various Polish-American organizations, and since 1935 through the proceeds from the annual sale of the "Blawatek" — "Cornflower" — the Polish poppy — by the posts of the organization.

Other sources of revenue are contributions made by the individuals and organizations. The most significant is that of the Polish National Alliance (Z.N.P.) which since 1935 has donated part of its membership assessment each year to the amount of approximately $3,800.00 annually.

* * *

TODAY, WE HAVE 242 disabled and physically unfit comrades on the list and the annual outlay for material aid in the neighborhood of $28,000.00 - $30,000.00. Aside from the small amounts paid out from the general fund, each post adds some amount from its own funds. A few Districts maintain their own Soldiers Homes where the disabled and elderly vetrans receive year round care.

In caring for these unfortunate a great amount of credit is due to the Ladies Auxillary, which was organized in 1925 and today numbers approximately 4,530 members in 104 posts. Unselfish in their efforts, they give unstintingly of their time and energy to bring succor to those of us, who are invalided or too old to gain a livelihood.

* * *

WITHOUT THE FORESIGHT of few who gathered in Cleveland, Ohio 46 years ago, and who realized the unity of purpose in organizing all the comrades, the splendid record of this small organization would never have been achieved. It is, therefore, the solemn duty of those, who are a part of this fine organization, to continue the efforts for the betterment of their comrades who are unable to aid themselves.

With the influx of new, younger members, of the 2nd World War, we believe that the ideals and ideas of the organizers will be continued and that the lifespan of our organization will be prolonged for many — many long years.

The Polish Army Veterans Association of America is proud of its posts and membership and hopes that the delegates to the 16th triennial convention undertake to continue and expand the program initiated by the founders of the association forty six years ago.

Take A Farm Vacation

Who do you suppose is chasing whom as this youngster gets acquainted?

A new world for city youngsters as they swing on a rope or meet a colt.

With three on a horse, or with everyone on a tractor, life in the city never was like this.

THIS IDEA of vacationing at family farms has so many advantages, besides economy, it is a wonder more city folk don't try it.

For children it's educational and time-consuming, since the farmer's children literally take the youngsters in hand, giving mom and dad time to themselves to read, participate, loâf, and learn about rural America.

Children can help in various farm chores, gathering eggs, bringing in the cows, feeding the chickens, weeding the garden and, on occasion, help in the milking. Meals are served family style. Some farms offer trailer sites.

For a complete list of farms in the U. S. and Canada contact Farm Vacations, 36 E. 57th Street, New York 10022, or Ohio Farm Vacations, Mrs. Starr, Rt. 1, Quaker City, Ohio 43773.

(Photos by Frank Kuchirchuk)

Distributed by King Features Syndicate

TIMELY TOPICS

Forecast For Arthritis

WHAT DO exPresident Dwight D. Eisenhower and Sandy Koufax have in common with this woman? They're all victims of artritis — the disease that disables more victims each year than heart disease and costs more than a billion and a half dollars annually in lost wages.

New York, N.Y. (ED) — What do ex-President Dwight D. Eisenhower and Sandy Koufax share in common with stone age man?

All fell victim to arthritis, a chronic disease which through the ages has been one of mankind's most painful cripplers — a disease that disables more victims each year than heart disease and costs more than a billion and a half dollars annually in lost wages.

Contrary to popular opinion, something can be done about arthritis. Dr. William S. Clark, president of The Arthritis Foundation, the sole voluntary health agency in the field of arthritis says, "No case is hopeless, today. With early diagnosis and prompt treatment by a trained physician, severe crippling can be prevented in most cases. Regardless of the stage of the disease," he says, "significant lost functions can be restored. Moreover, research for the cause and cure for arthritis is moving forward rapidly. New therapies and many promising new drugs are emerging every day."

In America alone, there are now more than 13 million victims of arthritis and related rheumatic diseases and another quarter of a million will join their ranks this year. Yet, most of us know little about the disease, and what we think we know may be false.

For instance, arthritis is not, as popularly imagined, a disease exclusively of the elderly. Actually, points out Dr. Clark, "it's everybody's disease." It strikes rich and poor, young and old alike, showing little preference except in the case of women, who are affected three times as often as men. In its most ravaging form, rheumatoid arthritis can be so painful that even the touch of a bedsheet is sheer agony for its victims.

FORECAST FOR ARTHRITIS. According to Dr. William S. Clark, president of The Arthritis Foundation, "No case is hopeless, today. Regardless of the stage of the disease significant lost functions man be restored." However, potential suffers must be able to recognize important symptoms of the disease.

Of course, the key word is early, and potential sufferers must be able to recognize th symptoms of the disease and do something about it. Some common symptoms are persistent pain and stiffness upon arising; tenderness or swelling in one or more joints; recurrence of these symptoms, particularly involving more than one joint; noticeable pain and stiffness in lower back, knees and other joints; tingling sensations in fingertips, hands and feet; unexplained weight loss, fever, weakness and fatigue.

(To be continued)

Bottled Heat

New York (UPI) — Enough heat is used in making the 30 billion glass bottles turned out annually in the United States to warm every home in Philadelphia for more than a year, says the Glass Container Manufacturers Institute.

Bottle glass is made by melting sand, soda ash and limestone at temperatures of 2,000 degrees or more. The bottles are blown from the molten glass and then cooled by a carefully controlled process. This cooling process contributes greatly to the strength of bottle glass.

GCMI estimates about 82 trillion BTU's (British Thermal Units) of heat energy are used annually to make America's supply of new bottles and jars. This is 17 per cent more energy than is required to heat Philadelphia, the nation's fourth largest city.

Wiadomości z Cleveland, Ohio i Okolicy

KORESPONDENT: — W. P. MEKLEMBURG
3562 WEST 32nd ST., CLEVELAND 9, OHIO

OD REDAKCJI:—Pod uwagę Gmin i Grup ZNP, Towarzystw i Klubów— uprasza się wszelkie zawiadomienia i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy — nadsyłać wprost do korespondenta Dziennika Związkowego p. W. P. Meklemburga pod wyżej podany adres.

Z Posiedzenia Wydziału Kongresu PA

Posiedzenie Wydziału K.P.A. Odbędzie Się 9-go Sierpnia.

W środę, 10 maja br., odbyło się miesięczne zebranie Wydziału KPA, na którym załatwiono kilka ważnych spraw. W sprawozdaniach omawiano Bal Wydziału, podając zestawienie kasowe, oraz poinformowano, że powodem do odwołania tegorocznego Obchodu 3-go Maja — była bardzo zła pogoda. Dodać tutaj należy, że przygotowania do tego obchodu trwały kilka tygodni i dały możność ustalenia i przygotowania odpowiedniego programu.

Gubernator stanu Ohio James Rhodes, wydał proklamację z okazji Polskiej Konstytucji 3-go Maja. W tej sprawie zwrócił się bezpośrednio do gubernatora p. Ralph J. Perk, Rewident Powiatowy i na jego prośbę w imieniu Polonii proklamacja nadeszła przed czasem na adres biura Wydziału. Mowy w czasie obchodu mieli wygłosić panowie:

Kongresman C. Vanik, Sędzia A.A. Rutkowski i Rewident Powiatowy — Ralph J. Perk. Z polecenia Mayora m. Cleveland — Ralpha S. Locher a którym miał stały kontakt p. Bolesław Piotrowski, prezes Gminy 6 ZNP i skarbnik miasta w jednej osobie, komitet miał zapewnioną pełną pomoc.

Z pośród wielu zgłoszonych organizacji na Obchód 3 Maja znalazły się na liście Posterunki PLAV. z kwaterą stanową na czele i 3-ci Okręg Śpiewaków w Ameryce. Podkreślono wielką pracę i pomoc kierowników polskich godzin radiowych, a przede wszystkim p. S. Radwan, który nie szczędził słów i czasu, ogłaszając nasz obchód majowy.

Poza tym mówili na ten temat na swoich programach pp. J.E. Stolarczykowie, p. P. Faut z żoną, i p. Józef Szulecki, prezes A. Kopczyński — streścił przebieg zebrania przedstawicieli polonijnych z ks. F. Kowalczykiem i przedstawicielami Zarządu Głównego Komitetu Imigracyjnego w sprawie ściślejszej współpracy z tym Komitetem.

Sekretarz podał kilka informacji z zebrania Komitetu Obchodu Tygodnia Narodów Ujarzmionych, po angielsku "Captive Nations Week Committee", który miał miejsce w Domu Slovac Civic Club, 1045 E. 79 Str. dnia 9 maja br. W zebraniu brali udział przedstawiciele 16 grup narodowościowych z terenu m. Cleveland.

Ustalono kilka ważnych wytycznych na najbliższą przyszłość, a między innymi wyznaczono datę 17-go lipca na Wielki Obchód Tygodnia Narodów Ujarzmionych przez Rosję komunistyczną, w czasie którego wyrazimy swój protest przeciwko błędnej polityce w odniesieniu do Rosji, oraz prześlemy słowa otuchy i pokrzepienia narodom pod kontrolą sowiecką.

Przewodniczącym Komitetu jest p. Ralph Perk, a Marszałkiem Parady p. Chester Koch, organizator narodowych obchodów patriotycznych. Następnie ustalono, że w dniu 1 października 1967 roku, w Domu Gminy 6 ZNP, odbędzie się Zjazd Delegatów Wydziału KPA na stan Ohio, w celu omówienia dwuletniego dorobku i przeprowadzenia wyborów nowych władz. Przeprowadzono dyskusje na temat polskiej gazety, którą usiłowano na nowo wydawać, lecz niestety kilkumiesięczne wysiłki i zabiegi nie dały żadnego rezultatu, więc na formalny wniosek del. A. Jakubowskiego komitet rozwiązano. Odczytano list Klubu Sportowego Polonia z zaproszeniem na bal wiosenny do Domu Związku Polaków w dn. 27 maja br., na godz. 8-mą wieczorem. Apelowano do delegatów o silne poparcie tak zabawy , jak i organizatorów.

Zakupiono dwa bilety na koncert 3-go Okręgu Śpiewaków w Ameryce, który miał miejsce 20 maja br. w Domu Związku Polaków. Sekretarz podał do wiadomości, że Wydział opłacił należność za pobyt na letnim kursie polonistycznym w Cambridge Springs — trzech Sióstr Nauczycielek z par. Św. Stanisława. Pracę tę Wydział prowadzi w ramach przyjętego przed 4-ma laty programu popierania nauki języka polskiego w szkołach parafialnych, sobotnich, — na Western Reserve Univers. oraz wszędzie tam, gdzie ta pomoc będzie potrzebna.

Na zakończenie uchwalono, że przez dwa m-ce to jest czerwiec i lipiec będą trwały wakacje i zebrań Wydziału nie będzie. Następne więc zebranie odbędzie się w drugą środę sierpnia 1967 roku.

Dopisek koresp. Dzien. Zw. Szkoda i jest to bardzo przykre, że podczas dyskusji o Obchodzie Majowym, podziękowano z największym uznaniem, wszystkim innym, a zapomniano o tym, że kilka razy pisane było w Dzienniku Zw. o Obchodzie Majowym i zamieszczane były Apele o jak najliczniejszy udział Polonii w Obchodzie Konstytucji 3 Maja. Do Wydziału KPA. należy dużo Związkowców i Związkowczyń, — którzy czytają Dziennik Związkowy, więc to jest przykre, że nikt nie miał odwagi powiedzieć, że widział w Dzienniku Związkowym kilka razy zawiadomienia i nawoływania na Obchód Majowy.

Rozbudowa i Ulep. Lotniska Hopkins

Przez szereg miesięcy, blisko rok czasu, prowadzone były pertraktacje pomiędzy burmistrzem miasta Cleveland, Ralphem L. Locherem i przedstawicielami dziesięciu linii lotniczych, korzystających z miejskiego lotniska Hopkins.

Po długich "targach" doszło do porozumienia w sprawie ulepszenia i rozbudowania lotniska Hopkins.

Koszt ulepszenia i rozbudowy lotniska, obliczany jest na sumę $65,000,000. Wykonanie projektu zabierze około cztery lata. Burmistrz Ralph S. Locher, oświadczył, że dziesięć czołowych linii lotniczych, korzystających z lotniska, przez okres czterech lat, wpłaci swoją część na ulepszenie lotniska.

Ponieważ sprawa jest stosunkowo dość pilna, więc jak mówi burmistrz Ralph S. Locher już w tym tygodniu, są omawiane sprawy z różnymi kontraktorami, którzy będą zaangażowani do rozbudowy i ulepszenia lotniska Hopkins.

DROBNE OGŁOSZENIA
Z Cleveland i okolicy

Malowanie i Papierowanie
MALUJEMY DOMY
ZEWNĄTRZ i WEWNĄTRZ
Obsługujemy Cleveland i okolicę. Mówimy po polsku
JÓZEF PRZERACKI
Telefon
587-0127 lub MIchigan 1-5762

NINIEJSZYM ZAWIADAMIA się interesowanych, że potrzeba Gospodarza Klubu Gminy 6-ej ZNP, pnr. 7205 Fullerton Ave. Stała praca dla zainteresowanych. Zgłaszać się do zarządu Dyrekcji Domu Gminy 6-ej, tylko we wtorki, o godzinie 8-ej wieczorem. Można telefonować podczas dnia DI-1-7948, a we wtorki wieczorem: — 883 - 0662.

Zarząd Dyrekcji Domu Gminy 6-ej Z. N. P.

"Zaginiony" W. Bruce Feller, Odnalazł Się

Jak już pisaliśmy, że syn b. gracza w piłkę metową Bob Feller'a, W. Bruce Feller, uciekł z domu i rodzina nie wiedziała, gdzie on był. Zabrał samochód rodziców i odjechał. Bob Feller, nie martwił się tym zbytnio i oświadczył, że jak mu zabraknie pieniędzy, to się znajdzie. Jak przewidywał tak się stało — W. Bruce Feller znalazł się zdrowy i cały w Naples, Florida, o czym rodzice zostali powiadomieni.

Lustracja Pierwszej Biblioteki w Cleveland

Od 15 do 19go maja, odbyła się lustracja "Open House" pierwszej publicznej biblioteki w Cleveland — która w tym miesiącu obchodzi 75tą rocznicę otwarcia.

Biblioteka została otwarta w marcu 1892 roku. W 1910, dzięki donacji Andrew Carnegie, pobudowano nowy budynek i Bibliotekę przeniesiono do nowego budynku przy Bridge Ave. i Fulton Rd. Od tego czasu dla uczczenia pamięci ofiarodawcy — Andrew Carnegie, Biblioteka istnieje jako Carnegie West Branch.

Jest to pierwsza filia Publicznej Biblioteki w Cleveland, która w tym tygodniu obchodzi Diamentową rocznicę założenia. Z okazji tej w tym tygodniu, każdego dnia o godz. 7:30 wieczorem odbywały się interesujące programy.

Matka Zostawiła 5 Drobnych Dzieci

Pani Beatrice Harris, zam. pnr. 541 E. 105-ta ulica, zamknęła pięcioro małych dzieci i poszła po zakupy. Pozostawione dzieci prawdopodobnie bawiąc się zapałkami, jak przypuszcza straż pożarna, wznieciły pożar. Ogień w domu zauważył przejeżdżający automobilista, który zaalarmował straż pożarną.

Przybyła straż pożarna, weszła do domu, lecz znalazła drzwi do sypialni zamknięte. Po krótkim namyśle, drzwi wyłamano i strażacy weszli do sypialni, gdzie znaleźli pięcioro dzieci. Dzieci już były zaczadzone dymem. Strażacy wynieśli dzieci z domu i zabrano je do szpitala Mount Sinai, gdzie im udzielono pomocy i przywrócono do przytomności. Dzieci są w wieku od lat pięciu do 11 miesięcy. Gdyby straż pożarna nie przybyła na czas, to pięcioro dzieci zamkniętych w sypialni byłoby się udusiło, dymem, lub spaliło w płonącym domu.

Przypomnienie o Zabawie

Przypomina się Związkowcom i Związkowczyniom, że w środę, 24 maja, w domu własnym pnr. 7205 Fullerton Ave., w górnej i w dolnej sali odbędzie się zabawa karciana Gminy 6-ej ZNP, na której wydane będzie dużo pięknych nagród.

Projekt Zamknięcia Dróg w Parku

W Metropolitan Parku jest dużo dróg, które stanowią niebezpieczeństwo publiczne. Ostatnio na drodze w Metropolitan Parku, wieczorem zostało zabitych dwoje osób, a kilka zostało poranionych. Komisarze Metropolitan Parku, zadecydowali, aby drogi w niektórych Rezerwacjach zamykać od godziny 11-ej wieczorem do rana. Obecnie wszystkie drogi w Metropolitan Parku są otwarte wieczorami i w nocy.

Wiec Wyborczy Gminy 41 ZNP

Wiec Wyborczy Gminy 41 ZNP, Wybór Posłów i Posłanek z Gminy odbędzie się w środę, 7go czerwca, o godzinie 7-ej wieczorem, w sali A. Leszczyńskiej, pnr. 2532 W. Fullerton Ave.

Uprzejmie prosimy prezeski, prezesów, sekretarki i sekretarzy o dopilnowanie spraw, dotyczący tegoż Wiecu Wyborczego.

Sekretarze grup powinni wysłać zawiadomienia do członków, że na posiedzeniu odbędą się wybory delegatów na Wiec Wyborczy Gminy 41 ZNP i Wybór kandydatów na Posłów lub Posłanki na Sejm 35 ZNP.

Po odczytaniu na posiedzeniu Regulaminu, wybraniu Delegatów na Wiec Wyborczy, kandydatów na posłów i posłanki, nominatów na komisarza i komisarki Ogr. 13 ZNP, mandat i listy uprzejmie prosimy odesłać do sekretarki Gminy 41 ZNP, najpóźniej do dnia 27go maja.

Adres sekretarki Gminy 41 ZNP: —

Helena M. Stermińska,
2062 N. Leavitt St.,
Chicago, Ill. 60647.

Uprzejmie prosimy wszystkich delegatów o przybycie punktualnie na posiedzenie Gminy 41 ZNP w środę, 7go czerwca, o godzinie 7-ej wieczorem, do sali del. A. Leszczyńskiej, pnr. 2532 W. Fullerton Ave. — Mec. A. A. Mazewski, prezes Gminy 41 ZNP; Helena M. Stermińska, sekr.

Rzucono Butelkę Na Pociąg Towarowy

Butelka rzucona na zdążający do Chicago pociąg towarowy w okolicy Putnam, Ill., rozbiła szybę i zraniła konduktora kolejowego w twarz. Konduktor Robert Nordstrom z Chicago został zabrany do szpitala w Spring Valley, Ill., z obrażeniami oka i skaleczeniami na twarzy.

Inżynier pociągu oświadczył policji, iż widział kilku wyrostków jak stryli się gdy pociąg wjeżdżał pod drewniany most, gdzie butelka uderzyła w okno pociągu. Policja z Rock Island prowadzi w tej sprawie śledztwo.

Z Gminy 34 ZNP

Posiedzenie Gminy 34 ZNP odbędzie się we wtorek, 23go maja, o godzinie 8ej wiecz., w sali Domu Polskiego, 11939 S. Michigan Ave. Delegaci są proszeni o przybycie. Omawiana będzie sprawa Wiecu wyborczego delegacji na 35 Sejm ZNP. Zarząd prosi szanowną delegację o przybycie.—F. Kabat, pr. F. Jendryaszek, sekr.

Prymicje Wielebnego Ojca Edwina Tadeusza Piotrowskiego

Ks. Elwin Tadeusz Piotrowski

Wielebny Ojciec Elwin Tadeusz Piotrowski, syn ś.p. Józefa (zmarł r. 1962) i Marji Uilotrowskiej, będzie wyświęcony na kapłana zakonu św. Franciszka 27go maja w katedrze św. Rajmunda w Joliet Ill. przez biskupa Romeo Blanchetta o godz. 10ej rano. Opciec Piotrowski urodził się w Polsce na Wołyniu 10go lutego r. 1940. Po dziesięcioletnej tułaczce (razem z Matką, braćmi Frankiem i Jankiem oraz siostrą Tanią) po Niemczech .(w czasie wojny i po wojnie), emigrował do Stanów Zjednoczonych (Kentucky) i przybył do Chicago w roku 1954.

W tym samym roku wstąpił do szkoły wyższej w Sturtevant Wisconsin, St. Bonaventure, a po czterech latach w r. 1958 przez łaskę Bożą przyjęty został do nowicjatu Franciskańskiego (prowincji Wniebowzięcia N.M.P.) w Lake Geneva, Wisconsin. Studja filozoficzne ukończył w Burlington, Wisconsin ,a teologiczne w West Chicago Ill. w Seminarjum Chrystusa Króla.

Prymicje jego odbędą się na Marjanowie (1825 N. Wood) 28go maja o godz. 4 popołudniu. Wielebny proboszcz Marianowa, Ojciec Stanisław Majkut, będzie mu asystował w roli archiprezbitera; Ojciowie Emil Seroka oraz Roch Niemier będą razem z nim celebrował Mszę św.

Przyjęcie odbędzie się po Mszy św. w Wonderland Ballroom.

Ojciec Elwin wspomniał, iż przykro mu będzie tylko, że jego trzy siostry Jasia, Aniela, i Stasia, które obecnie mieszkają w Polsce nie będą mogły dzielić razem z nim, tych najweselszych chwil jego życia.

1-sza Eliminacja Na Międzynarod. Konkurs Skrzypcowy

Warszawa. — W Warszawie zakończył się ogólnopolski konkurs skrzypcowy stanowiący pierwszą eliminicję przed V Międzynarodowym Konkursem Skrzycowym im. Wieniawskiego w Poznaniu. W wyniku przesłuchań jury, pod przewodnictwem Grażyny Bacewicz, wybrało 11-osobową grupę, z której po ostatecznych eliminacjach na jesieni wyłoniona zostanie polska ekipa na konkurs im. Wieniawskiego.

Matka, Dziecko i 2 Policjantów

Monroeville, Ala. (UPI)— Ellie Baggett, 26-letnia matka, jej 2-letnie dziecko i 2 policjantów zostało zabitych w zderzeniu dwóch samochodów.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, babcia, teściowa, bratowa i szwagierka nasza, śp.

Rozalia Borkowska

(z domu Stefanowska; żona śp. Antoniego; matk śp. Stanisława, Czesława i Genowefy Johnson)

Członk. Bractwa Różańca Św., Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady i Supreme Forest Woodmen Circle; po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem opatrzona Św. Sakramentami, dnia 20-go maja, 1967 roku, po południu, w podeszłym wieku. Zamieszkiwała w dzielnicy Town of Lake.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 24-go maja, o godzinie 9:30 rano, z Broda Domu Pogrzebowego, pnr. 1734 W. 48-ma ul. do kościoła Św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Józef i Florence Palaszynski, dzieci; **Lillian i Eleonora,** synowe; **Raymond Johnson i Jan Palaszynski,** zięciowie; 8 wnucząt, 3 prawnucząt; **Leokadia Stefanowska,** bratowa; **Józef i Helena Borkowscy, Jan i Józefa Cerkan,** szwagrowie i szwagierki; oraz siostra i szwagier; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Stanisław R. Broda.
Telefon YArds 7-3713.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, babcia, ś. p.

Helena Gudewicz

(z domu Gorniak, żona ś. p. Jana)

członkini Tow. Gwiazda Zwycięstwa Nr. 46 Zw. Polek w Am., po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 20-go maja, 1967 roku, o godzinie 7-ej wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24-go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1256-58 W. 51 St., do kościoła św. Jana Bożego a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Zygmunt, Edward, Paweł i Czesław, synowie; **Anna, Anna, Stanisława i Maria,** synowe; **Marianna Gapa,** siostra; oraz wnuki, wnuczki; prawnuki i prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Jan Patka,
Telefon BO 8-5257. (22, 23)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka moja, córka, siostra, synowa i babcia nasza ś. p.

Jean Zaczek Duczak

(z domu Wykpisz)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 21-go maja, 1967 roku, o godzinie 10:30 rano, w średnim wieku. Zamieszkiwała w dzielnicy Town of Lake— dawniej w Brighton Park.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24-go maja o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzeb. Oćwieja, 4256 S. Mozart St., do kościoła śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Albin, mąż; **Felix John III (Barbara) Zaczek,** syn i synowa; **Frances i Stephen Pankros,** rodzice; **Helen (Gene) Antalovic,** siostra i szwagier; **Caroline Duczak,** teściowa; **Felix John IV,** wnuk; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Frank A. Oćwieja,
Telefon. CL 4-3838 lub
VIctory 2-1070.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza, ś.p.

Rozalia F. Nowińska

z domu Gabala

czł. Tow. Róż. św., nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 20go maja, 1967 roku, o godzinie 8:30 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4358 S. Richmond, do kościoła śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Antoni, mąż; **Regina, Stella Gawel, Helena i Ewelina Wonsowicz,** córki; **Michał Nowins i Antoni Jr.** synowie; **Rita Nowins i Sophie,** synowe; **Leo Gawel i Stanisław Wonsowicz,** zięciowie; 9 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Edward P. Patka
Funeral Home,
Telefon LA 3-4480.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, teściowa, siostra, babcia i prababcia nasza, śp.

Władysława Staszak

(Z DOMU GRZELAK)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. przy par. Św. Kamila oraz Związku Narodowego Polskiego; po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 21-go maja, 1967 roku, o godzinie 2:15 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24-go maja, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 5749 Archer Ave. (narożnik Lorel), do kościoła Św. Kamila, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, mąż; **Helena Samp, Tadeusz, Józefa (Adolf) Chrostek, Władysław, Bernadina, Seweryna (Fred) Mika i Cyrena (Józef) Klauber,** dzieci; **Marta Oberc, Maria Gaszyńska i Józef Olejniczak** siostry i brat; 10 wnucząt, 4 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się Richard Funeral Home — Ryszard Wanda Grochowscy, Pogrzebowi. — Telefon 767-1840.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, siostra moja, babcia nasza i prababcia moja, śp.

Stefania Brzdenkiewicz

(BRESDEN)

(z domu Zalaś; żona śp. Edwarda; matka śp. Zygmunta)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. i Tow. Royal Neighbors of America Camp No. 824; po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 21-go maja, 1967 roku, o godzinie 9-ej rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24-go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4401 So. Kedzie Ave., do kościoła Św. Pankracego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Ks. Jan Bresden, Maria Dybala, Dr. Tadeusz Bresden, Stanisława Stec i Lillian Cwiertniak, dzieci; **Władysław Dybala, Michael Stec i Louis Cwiertniak,** zięciowie; **Leona,** synowa; **Bolesław Zalaś,** brat z rodziną w Polsce; 9 wnucząt, 1 prawnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home.
Telefon LAfayette 3-7781. 22-23

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, syn, brat, wuj, zięć i szwagier nasz, śp.

Kazimierz Bobak

(SYN ŚP. JAKUBA)

Członek Koła Nr. 8 im. Gen. A. Galicy ZPPA i Klubu Czarnego Dunajca ZPPA; nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 21-go maja, 1967 roku, o godzinie 7-ej rano, przeżywszy lat 39. Zamieszkiwał w dzielnicy Town of Lake.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24-go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1745 W. 47th Street, do kościoła Najsłodszego Serca Pana Jezusa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Helena (z domu **Mrozek**), żona; **Tadeusz, Maria, Józef i Bronisława,** dzieci; **Anna Bobak,** matka w Polsce; **Jan (Anna) i Józef (Antonina),** bracia i bratowe w Polsce; **Zofia Bielska** z mężem **Tadeuszem, Mieczysław Mrozek** z żoną **Alicją i Franciszek Król** z żoną **Marią,** siostra, szwagrowie i szwagierki; **Rozalia Mrozek,** teściowa w Polsce; kuzyni i kuzynki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław Bafia.
Telefon YA 7-8407. 22-23

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz, brat mój, dziaduś i pradziaduś nasz, śp.

Tomasz Chwierut

(MĄŻ ŚP. MARIANNY)

Członek i długoletni sekretarz Tow. Najśw. Imienia Jezus; członek Tow. Św. Jana Chrzciciela Nr. 913 ZPRK i Tow. Św. Józefa Nr. 245 ZPRK; po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 20go maja, 1967 roku, o godzinie 10:30 przed południem, przeżywszy lat 80.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23-go maja, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4401 So. Kedzie Ave., do kościoła śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Franciszek, Jan, Stanisław, Rozalia, Bernard, Alicja, Klarencjusz, Virginia, Fryderyk i Eleonora, dzieci; **Aniela, Bronisława, Stefania, Florentyna, Janina i Julianna,** synowe; **Józef Bednarz, Władysław Jara, Edward Malecki i Alfons Gadomski,** zięciowie: 31 wnucząt i 8 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home.
Telefon LAfayette 3-7781.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra, babcia i prababcia nasza, śp.

Stefania Wyka, Sr.

mąż ś.p. Anny z domu Urlick teść ś.p. Stanisława Moroza ojciec ś.p. Heleny

po długiej chorobie pożenał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 20go maja, 1967 roku, o godzinie 1ej popołudniu, w starszym wieku. Zamieszkiwał S. Aberdeen ul.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24go maja, o godzinie 9ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1335 W. 51sza ul., do kościoła Visitation (Msza św. o 9:30), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Clara Moroz, córka; **Steve Jr.** syn; **Cecylia Kurm,** siostrzenica; **George i Richard Breclaw i Józef Tanke** siostrzeńcy; **Julia Tanke i Florence Breclaw,** szwagierki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Urbanek Dom Pogrzebowy.
Telefon YArds 7-6512.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś i brat nasz, śp.

Joseph Norkevicz

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 21-go maja, 1967 roku, o godzinie 12:15 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbdzie się w środę, dnia 24-go maja, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzeb. Zarzycki Manor Chapels, pnr. 5088 So. Archer Ave. (narożnik Keeler Ave.), do kościoła Św. Brunona, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Blanche (z domu **Cudek**), żona; **Constance Myszkowski,** córka; **Raymond Myszkowski,** zięć; **Deborah i Jacqualine,** wnuczki; **Helen Zuris,** siostra; **Wojciech i Maria Cudek,** teściowie; **John Zuris, Chester i Mildred Cudek, Helen i George Black i Dolores i Andy Jaskierski,** szwagrowie i szwagierki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Zarzycki Manor Chapels. — Telefon 767-2166.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec mój, ś. p.

Telesfor Czaplicki

członek Tow. Orzeł Polski, Grupa 523 ZNP, Placówki Nr. 5-ty SWAP i Tow. Pierwszego Tysiąc-Lecia Polski, po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 21go maja, 1967 roku, o godzinie 5-ej po południu w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24-go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834-38 N. Ashland Ave., do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Marianna (z domu **Zielska**), żona; **Telesfor N.,** syn; **Edythe,** synowa; **Anna Skonieczna,** szwagierka z córką **Teresą;** oraz rodzina w Polsce.

Pogrzebem zajmują się:
B. F. Malec i Syn,
Tel. 421-5800. (22, 23)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, teściowa, siostra, babcia i prababcia nasza, śp.

Adela H. Czerniejewska

(z domu Turska)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 21go maja, 1967 roku, o godzinie 5:08 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24-go maja, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzeb. pnr. 4348 W. Walton ul., do kościoła św. Franciszka z Assyżu, a stamtąd na cmentarz św. Józefa na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Andrzej, mąż; **Piotr (Marta),** syn; **Janina (Władysław) Biernat w Anglii; Henryka (Edward) Prześlak,** córki i zięciowie; wnuki i wnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Plichta Funeral Home,
Telefon 235-7136. (22, 23)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka moja, babcia, teściowa, bratowa i szwagierka nasza, śp.

Maria Borowicz

(z domu Pochron)

po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 21-go maja, 1967 roku, o godzinie 12-ej w nocy, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23-go maja, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834-38 N. Ashland Ave., do kościoła św. Bonifacego, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Józef, syn; **Zofia Janus i Wiktoria Małyska,** siostry; wnuki i wnuczki; siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się:
B. F. Malec i Syn,
Tel. HA. 1-5800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziaduś nasz, ś.p.

Józef M. Jarosz

mąż ś.p. Anny z domu Mazur ojciec ś.p. Edwina

czł. Tow. Najśw. Im. Jezus przy par. śś Pięciu Braci Polaków i Męczenników, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem opatrzony św. Sakramentami, dni 20go maja, 1967 roku, o godzinie 7:50 wieczorem, w strszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4901-07 S. Archer Ave. ,do kościoła św. Brunona, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

James Y., syn; **Barbara i Geraldine,** synowe; **James, Susan, Michael, Karen, Gary i Nancy,** wnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Szykowny Funeral Home.
Telefon 735-7521.

Z Instalacji Urzędników "The Little Village 26th Street Area Chamber Of Commerce"

Sędzia sądu apelacyjnego Tadeusz Adesko (na lewo) odbiera przysięgę od nowego prezesa Ronalda Malina. Organizacja handlowa "The Little Village 26th Street Area Chamber of Commerce", skupia kupców i przemysłowców z 26-ej ulicy na zachód od Kedzie Ave. Instalacja ta miała miejsce w O'Hare Inn, gdzie było zebranych przeszło 300 kupców i przemysłowców. Do zarządu weszli: Ronald Malina, prezes; Albert Patera I wiceprezes; Donald Rodewald, II wiceprezes; Stanley Dvorak, Jr., skarbnik i Donald Kucera, sekr.

Kalendarzyk Posiedzeń

Poniedz., 22 Maja

Tow. Gmina Polska Nr. Białego Orła, Grupa 20 ZNP odbędzie swe posiedzenie w poniedziałek, 22go maja, w sali Związku Polek pnr. 1309 N. Ashland Ave.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 8ej wieczorem. Na tym posiedzeniu będzie wiele ważnych spraw do załatwienia. Prosimy wszystkich o przybycie. Zaraz po Posiedzeniu będzie przyjęcie dla matek, zostanie podana smaczna kolacja a także każda matka otrzyma upminek. — Tytus Kochański, prezes; Helena Lasota, sekr. prot.

Wtorek, 23 Maja

Klub Liberty — będzie miał swe posiedzenie we wtorek, 23go maja, o godzinie 7-ej wieczorem, w sali pnr. 2532 W. Fullerton. Będziemy zarazem obchodzić Dzień Matek i Ojców. Członkowie są proszeni o liczne przybycie. — Mary Waller, sekr. prot.; Stanley Czyż, prezes. (20-22)

Klub Zwierniczan odbędzie swe posiedzenie we wtorek, 23go maja, w sali Zw. K. Małopolskich, 1401 W. Superior ul. Początek o godzinie 8ej wieczorem. Prezes prosi członków o przybycie na to posiedzenie gdyż są ważne sprawy do załatwienia. — Rudolf Drozd, prezes; Genowefa Stoch, sekr. prot. (22, 23)

Środa, 24 Maja

Tow. Ojczyźnie Służ. Grupa 1936 ZNP odbędzie swoje miesięczne posiedzenie, w środę wieczorem, 24go maja, w sali Osikowicza pnr. 1003 N. Wolcott Ave., o godz. 8ej. Jest to bardzo ważne posiedzenie, podczas którego nastąpi nominacja na urząd komisarza i komisarki 13go Okręgu ZNP na przyszły Sejm ZNP, jak również nominacja na Posłów na Sejm 35 ZNP, na wiec wyborczy. Podczas tego posiedzenia będzie również ustalone wiele ważnych spraw. Prócz tego złożone zostaną ważne sprawozdania z działalności komitetów w naszej grupie, również wybór jednego dodatkowego delegata na wiec wyborczy. — Czesław Mikołajczyk, prezes; Heelna Mikołajczyk, sekr. (22, 23)

Niedziela, 28 Maja

Klub Powiat Jasło Nr. 44, Z. K.B. odbędzie swe posiedzenie w niedzielę 28go maja, o godz. 3ej popołudniu, w dolnej sali Z.K.M., 1401 W. Superior ul. Prezes A. Kucina wraz z całym zarządem zaprasza wszystkich członków, o liczne przybycie. Po posiedzeniu będzie przyjęcie dla Matek i Ojców, połączone z instalacją. — Aleksander Kućma, prezes; Aniela Bartkowicz, sekr. prot.

Zabawa Towarzyska Oddziału Warszawa Nr 31 L. M.

Oddział Warszawa L.M. urządza zabawę towarzyską we wtorek, 23-go maja, w sali ligowej, 1082 Milwaukee Ave., o godzinie 7:30 wieczorem.

Komitet przygotował piękne niespodzianki i prosi wszystkich ligowców i ligowczynie jak również i gości, o przybycie. — Bolesław Oleński, prezes; H. Kijak, przewodnicz. (20-22).

Pierwsza Wystawa Zdrowotna Dla Osób Starszych Wiekiem

Dla Półn.-Zachodniej Strony Odbędzie Się 24-go Maja, w Szpitalu Nazaretanek Pnr 1120 N. Leavitt.

Rada Starszych Wiekiem Obywateli bliskiej północno-zachodniej strony miasta, organizuje "Wystawę Zdrowotną", w środę, 24go maja, w szpitalu Nazaretanek, pnr. 1120 N. Leavitt ul., w godzinach od 9-ej rano do 5-ej popołudniu.

Wystawa ta, pierwsza w ogóle dla starszych wiekiem mieszkańców okolic "Near Northwest" będzie urządzona w sali gimnastycznej szkoły pielęgniarstwa szpitala Nazaretanek.

Bezpłatna transportacja do miejsca wystawy i z Wystawy — jest zapewniona. Ma być 6 przystanków, na których środki transportowe będą zabierać uczestników; jeden będzie przy kompleksie apartamentowym Eckhart Park, pnr. 838 N. Noble ul; drugi — przy Emerson House, pnr. 645 N. Wood ul.; trzeci — przy Erie House, pnr. 1347 Erie; czwarty — przy domu "Little Brothers of the Poor", pnr. 500 Division ul; piąty — przy "Over 50 Club", pnr. 1419 Blackhawk; oraz szósty — przy Wicker Park, domu starszych osób, pnr. 1414 N. Damen.

Sztab lekarski szpitala Nazaretanek, pielęgniarki i członkinie oddziałów szpitala radiologicznego, medycyny nuklearnej, obsługi pielęgniarskiej szpitala oraz oddziały technologicznego — będą przeprowadzać dla starszych wiekiem osób, które przybędą na Wystawę — bezpłatne ograniczone badania i udzielać informacji, dotyczących zdrowia i obsług — jak między innymi pobieranie wagi i wzrostu, badania oczu, elektrokardiogramów i analiz moczu.

Szydełkowane

Wzór 7149

Przodujcie w nowych pomysłach. Zróbcie kwiaty na długich łodygach. Zróbcie całe bukiety rumianków, chryzantem, peonii. Z worsted włóczki. Idealne pomysły na bazar lub prezenty.

Wzór 7149 podaje wskazówki zrobienia.

Cena wzoru 50 centów. Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych Z Kanady gotówką.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów adresując: — Dziennik Związkowy, 1201 Milwaukee Ave., Chicago Illinois 60622.

Imię i Nazwisko .....

Adres .....

Miasto ..... Stan .....

No. Modelka .....

Rozmiar (Size) .....

ALICE BROOKS

210 pięknych pomysłów na robótki ręczne w NOWYM 1967 NEEDLECRAFT katalogu. ponadto w katalogu dwa bezpłatne wzory na robótki ręczne szydełkiem lub na hafty. Cena za wszystko 25 centów.

SENSACYJNE, nowe wartości! "Book of Prize AFGHANS" zawiera 12 kompletnych wzorów na robótki szydełkiem i na drutach dla początkujących. Cena 50 centów Museum Quilt Book 2 zawiera kompletne wzory 12 wspaniałych American Quilts. Cena wzoru 50 centów. Taniości Quilt Book 1, zawiera 16 **kompletnych wzorów. Cena 50 centów .**

29 Piosenkarzy Na Festiwalu Sopockim

Sopoty, Polska. — Liczba uczestników VII Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie została ostatecznie zamknięta. Wystąpi na nim 29 piosenkarek i piosenkarzy, 4 kontynentów oraz 10 zagranicznych piosenkarzy, reprezentujących wszystkie najważniejsze europejskie wytwórnie płytowe. Transmisje przeprowadzi 16 radiofonii. Eurowizja będzie transmitowała 19 sierpnia trzeci dzień t. zw. międzynarodowy.

Polski Uczony Wyróżniony Przez Francuzów

Warszawa. — Prezes Polskiej Akademii Nauk, prof. dr Janusz Groszkowski, został wybrany członkiem honorowym Francuskiego Towarzystwa Elektroników i Radioelektryków.

Samobójstwo z 50-go Piętra Marina City

Licząca 39 lat rozwódka June Fleck popełniła wczoraj samobójstwo przez wyskoczenie wdół z 50 piętra Marina City przy 300 N. State Street. Znalazła śmierć na miejscu. Przyszła ona do swego narzeczonego 37-letniego Martina Richardsa. Była w stanie depresji po zmianie lekarstw jakie używała od wielu lat na uspokojenie nerwowe. Wieczorem około godz. 10ej nalegała na swego narzeczonego, aby poszedł do łazienki i wziął prysznic. Gdy on to uczynił June Fleck wyszła na balkon i skoczyła w dół.

★ MILWAUKEE
★ PRACA MĘSKA

MACHINISTS
WORK IN
SOUTHERN CALIFORNIA

The nation's largest tactical weapons development and production facility needs:

- MACHINIST
- TOOL & DIE MAKERS
- JIG BORE MACHINISTS
- BORING MILL HORIZONTAL MACHINIST
- MILLING MACHINE

- TOP PAY
- EXCELLENT FAMILY BENEFITS
- LIBERAL HOUSEHOLD AND PERSONAL TRAVEL ALLOWANCE
- IMPORTANT WORK ON LONG TERM PROJECTS

Send inquiry to:
ED GLASSON
EMPLOYMENT MANAGER
GENERAL DYNAMICS
1675 W. 5th Street
Pomona, California
An Equal Opportunity Employer
U. S. CITIZENSHIP REQUIRED

★ PRACA MĘSKA

MĘŻCZYŹNI I KOBIETY
MAMY DLA WAS DOBRE POSADY:

- Maszynistów
- Operatorów Maszyn
- Pracowników Magazynowych
- Pracowników do składania części (Assemblers)
- Pracowników do zakładania drutów elektrycznych
- Inspektorów mech. i elektr.
- Rysowników (Draftsmen) mechanicznych i elektrycznych

Wszyscy zgłaszający się muszą trochę znać język angielski.
Wywiady codzinnie od 8 do 4:30, a w soboty od 8 do 12.
DOBRA PŁACA, DOBRE WARUNKI PRACY.
Zgłaszać się do Kazimierza Goc
Zenith Automatic Controls
152 WEST WALTON
MIchigan 2-3322

★ POMOC DOMOWA

COOK - HOUSEKEEPER
For priests' rectory. Must be good cook. Have own transportation. 5 day work week. Plus Sunday morning. Excellent salary. 2 meals a day. Prefer 40 - 50. References. English necessary.
North Riverside — 447-9400

HOUSEKEEPER — COMPANION
For older lady. To live in. Own room. Austin location. Prefer mature woman in 60s in good health to be permanent. Salary open. References, English necessary. Pleasant surroundings. Call
848- 0333 — 825-0221

★ PRACA ŻEŃSKA

DOŚWIADCZONYCH OPERATOREK MASZYN DO SZYCIA PRZY JEDWABNYCH SUKNIACH
Na pełny lub częściowy czas. Jasny warsztat, dobre warunki pracy. Emerytki mile widziane. Zgłoszenia 4-te piętro, do Miss Winn.
1401 W. JACKSON BLVD.
SE 3-4655

KOBIET
w wieku lat 18 lub więcej
Do prasowania czystej oddzieży. Można zarobić $100 lub więcej tygodniowo. Doświadczenie nie konieczne. 5 dni, 40-godzinny tydzień. Płatne święta, płatne wakacje, opieka i plan emerytalny.
WHEELER
UNIFORM SERVICE
4425 N. Elston Ave.

DZIEWCZĄT DO MALOWANIA ODLEWÓW
(Mouldings)
Nie potrzeba doświadczenia.
NEWCOMB & MACKLIN CO.
400 N. State St. 644-5415

Key Punch Operator
Permanent position—Days.
Vicinity Archer & Ashland
CALL MR. DWYER
CL 4-3600

GEN. CAFETERIA WORK
Hrs. 10:30 A.M. to 7 P.M.
Pickett Food Service
4949 W. 65th St.

★ MILWAUKEE
★ PRACA MĘSKA

TOOL & DIE MAKERS
Excellent opportunity for men with an expanding company. We are a leading Manufacturer of Relays, Timers and Selonids. We can offer permanant employment to qualified personnel.
Detrol Controls Corp.
2744 So. 20th St.
Milwaukee, Wis.
"An Equal Opportunity Employer"

★ PRACA ★ PRACA

POTRZEBA MĘŻCZYZN i KOBIET
do ogólnej pracy na cmentarzu.
Zgłoszenia do:
BOHEMIAN NATIONAL CEMETERY
5255 N. Pulaski Rd.

RELIABLE COUPLE
for driver (handyman and cook) housekeeper. Enjoy Florida winters and Michigan summers. $400 per month with a room and board and Social Security benefits. Write, including references to: Mr. Frank, Patten Tractor & Equip. Co., 635 W. Lake St., Elmhurst, Ill. 60126.

★ PRACA ŻEŃSKA

Female Factory Help
Work near your home.
Salary open.
Call 726-0836

NIE POTRZEBA DOŚWIADCZENIA
DO RĘCZNEGO SZYCIA
Potrzebne Kobiety
NATYCHMIAST
Pełny czas — Stała praca.
B. KUPPENHEIMER & CO.
4121 W. 18th St.

General Office
Assist Office Manager in Accounts Receivable and Payable, Filing, etc. Company paid benefits. Good starting salary. Apply in person or call
Armour Screw Co.
1839 N. Long Ave.
TU 9-7600

Diet Kitchen Helper
Home for aged needs Diet Kitchen Helper. Good salary. Vacation with pay. Blue Cross. Must read and write English. For interview call:
NE 1-4856

GENERAL OFFICE
Excellent opportunity for responsible young woman who is a capable typist. Variety of duties. Interesting work. Permanent. Full company benefits.
Phone 561-7215
Mr. Williams
For appointment in person at
5353 N. Lincoln Ave.
at Foster Ave.
An Equal Opportunity Employer

SALES GIRL
Full time. No experience necessary. 5 day week — Good starting salary. Would prefer single girl.
Home Made Sausage Store
3759 W. Fullerton Ave.
CA 7-4646

★ PRACA MĘSKA

IMMEDIATE OPENINGS FOR
TRAINEES
As Wrapping Mechanics
2-year program —Automatic Raises Steady employment — guaranteed overtime — 47½ hours minimum— paid vacations and other fringe benefits. Any mechanical ability or trade school experience considered.
LEAF BRANDS
DIVISION OF W. R. GRACE & CO.
ES 8-6000
4737 West Division St.
Chicago, Ill.

MAINTENANCE MAN
Must be able to weld.
Apply in person.
WESTERN METAL ABRASIVES COMPANY
101 East Main,
Chicago Heights.

- HOUSEMAN
- EXPERIENCED BARTENDERS

Phone for appointment
799-5600
Mrs. Wilson or Mr. Gibson
CHERRY HILLS COUNTRY CLUB
191st and Kedzie
Flossmoor, Ill.

★ PRACA MĘSKA

EXPERIENCED
SHIPPING
and
RECEIVING CLERK
Steady job. Good pay.
Apply in person,
or call DON STITES
666-3500
Silvestri Art Mfg. Co.
1147 W. Ohio St.

Nocnego Dozorcy
Na częściowy czas.
Wolimy mężczyznę ponad 65 lat. Może być na emeryturze. Musi być czujny i w dobrej kondycji fizycznej.
EDISON FUEL & MATERIAL CO.
6615 Avondale Ave.

ARCHITECTURAL DRAFTSMAN
Minimum 3 yrs. experience.
Office in Joliet area.
George Jankovsky Architect
For appts. call 739-5014

Janitor & Custodian
1st and 2nd Shifts.
Institutional experience preferred but not necessary. Good salary.
NORTH SHORE CONGREGATION ISRAEL
Glencoe, Ill. VE 5-0724

JANITOR - DISHWASHER
Dom dla starców potrzebuje jantora - zmywacza naczyń. Dobre uposażenie. Darmo pokój i utrzymanie, darmo Blue Cross, płatne wakacje. Zapłata do umówienia. Celem umówienia telefonować:
NE 1-4856

Live and Work In Sunny Florida
REGISTERED NURSES
Florida (one block from the Ocean). Immediate openings on all shafts. For information and travel expenses contact Director of Nurses
The Beach Hospital
125 N. Birch Road
FORT LAUDERDALE, FLA.
3-3304

- Punch i Shear Operatorów
- Spawaczy
- Pomocników

Doświadczonych przy wyrobie stalowych płyt.
Stała praca.
Oakley Steel Product Co.
650 E. 28th Avenue
Bellwood, Ill.

- Do montażu na warsztacie (Assembly)
- Punch prasy operatorów

$2.28 na godzinę plus bonus, plus nadgodziny. 1-sza i druga zmiana. Stała praca. Ubezpieczenie szpitalne.
THE SENG CO.
1450 N. Dayton

JANITOR & MAINTENANCE MAN
With hotel experience.
Apt. included.
ANNETTA HOTEL
2417 S. Laramie Avenue
OL 2-2180

ASSEMBLY
Quality Control
No heavy work — Instrument manufacturer. Many fringe benefits, hospitalization, profit sharing.
Steady work—Top Salary.
Interesting work in Franklin Park.
Call MR. SURWILO
678-6910

JANITORÓW
Posady do objęcia w największym w świecie przedsiębiorstwie czyścieli. Muszą być zdolni do wykonywania ciężkiej pracy i przyjąć stałe zajęcie. Płatne wakacje i ubezpieczenie szpitalne. Wieczorne godziny. — Początkowa płaca $2.60 na godzinę.
Musicie posiadać 2 listy z referencjami lub paszport, aby rozmawiać o przyjęciu do pracy. Zgłoszenia po 4-ej po południu od poniedziałku do piątku.
MAINTENANCE SERVICES
325 W. Van Buren Chicago, Ill.
341-1111

★ PRACA MĘSKA ★ PRACA MĘSKA

MANAGER—QUALITY CONTROL
Attractive opening in Stanly County, N. C., for a QC Manager with the following qualifications:
At least 5 years experience in electro - mechanical quality control. Thorough knowledge of all the tools of the trade including: Shadowgraphs, jo blocks, hardness testers, etc.
Supervisory experience essential. BS degree or equivalent training desired. Salary open. Send resume in confidence giving details of education and work history to: Personnel Manager,
FEDERAL PACIFIC ELECTRIC
P. O. Box 1308, Albemarle,, N. C. 28001
An Equal Opportunity Employer

JANITORÓW
Ogólna praca przy utrzymywaniu porządku w co jest włączone odkurzanie i mapowanie.
5 dniowy tydzień.
Godziny 4 po poł.—do północy. Dobra początkowa zapłata oraz wszelkie świadczenia firmowe włączając szczodrą zniżkę na towarach.
Musi przejść badanie lekarskie.
Zgłaszać się osobiście — 7me piętro
CHAS. A. STEVENS & CO.
25 N. State St.

Challenging Opportunities
Quiet Clean Plant
4 MEN
Needed At Once
Immediate Employment
- Overtime—49 hours
- Permanent—no layoffs
- Free insurance
- Bonus & Retirment Plan
- Promotion from within

Apply in person or phone for interview
(Sat. till 12 noon. Evening appt. arranged)
262-8110
BURRELL Belting Company
7501 N. St. Louis Ave.
SKOKIE, ILL.
One block West from end of Howard Bus Line.
4 blocks East of Crawford

Automatic Screw Machine Operator
and
Set-Up Man
to operate B & S automatics.
Hours 4:30 P.M. to 1 A.M.
Hospitalization — Profit Sharing.
C. E. Niehoff & Co.
4925 W. Lawrence Ave.

MECHANIC
GAS and DIESEL
Experienced. Full time.
McLEAN TRUCKING CO.
MR. HUFFER
581-5200 or 863-4025

CHEMICAL MIXER
Some experience required. Will train qualified High School Graduate. Excellent Company benefits. Apply
O-CEDAR PLANT
THE DRACKETT CO.
2246 W. 49th St. 376-8000
(Equal Opportunity Employer)

YOUNG MARRIED MAN
Mechanically inclined with car for outside service and inspection. Permanent, good future, steady work ,car allowance.
PURO FILTER CORP.
1326 S. Michigan Mr. Snyder

OFFSET PRESSMAN
Exp. single-color. Knowledge of 29" Zenith and 36', Harris preferred but not essential. Chance for advancement to larger 2-color equipment. Call:
944-7400, Bob Eby.

PORTER
For Housekeeping Dept.
Generalized duties. Top salary. Many hospital benefits.
Call Mrs. Bergen — SA 2-3020
FRANKLIN BLVD. COMMUNITY HOSPITAL
3240 N. Franklin Blvd.

DIESEL MECHANIC
or Construction Equipment.
EXPERIENCED PREFERRED
PAINTER
Experienced preferred.
Union shop apprentice.
Start at $2.95 per hour.
Close but not in Chicago.
HOWELL TRACTOR & EQUIPMENT CO.
1901 East Pratt Blvd.
Elk Grove Village, Ill.
439-2150
Contact days—McAFEE

YOUNG MAN
to do shipping, receiving and bindery work.
Full time, benefits.
KI 5-4404

MACHINIST
Wanted Bottle Shop Mechanic for large Chicago Brewery. Must be experienced in packaging, maintenance and bottle shop equipment. Steady work, excellent employee benefits.
Call MO 4-6841

POMOCNIKÓW DO OGÓLNEJ PRACY FABRYCZNEJ
A. P. STARCK PIANO CO.
2160 N. Ashland Ave.

QUALITY CONTROL INSPECTOR
Well established consumer packaging company desires aggressive young man for quality control dept. Some college or industrial experience desirable. Day shift only. For interview call
Mr. Gurolnick — 829-7935
Kolar Laboratories
1123 W. Jackson

DIE CUTTER
Man to make ready and run 18x25 Platten Die Cutter. Small captive shop. No corrugated. Most 90 pt. chip board.
Short runs. Year round work. With benefits.
DURO ART SUPPLY CO.
1832 Juneway Terrace 743-3430

First and second shift
PUNCH PRESS OPERATORS
PUNCH PRESS SET-UP MEN
INSPECTORS
BUFFERS
TOOL and DIE MAKERS
Many company benefits, good pay. excellent working conditions.
APPLY OR CALL
Pyramid Moulding Div.
Indian Head Inc.
5353 W. Armstrong Ave.
(Near Elston and Central)
RO 3-1200
A GOOD PLACE TO WORK.
(An equal opportunity employer)

WELDERS
★ ★ ★
ST. JOHN & CO.
★ ★ ★
5810 S. SEELEY

Packers Wanted
Experience not required.
Nationally known Dairy Products Distributor.
Many Company benefits.
H. C. Christian Co.
1325 W. 15th St.
CAnal 6-7500

STOCK CLERK
Receiving and Packing. Experienced preferred. But will train right man. Permanent 5 day week Good salary.
WARNER ELECTRIC
1512 W. Jarvis

MACHINIST
To operate and set-up Cleveland automatic screw machine. Will train. Turret lathe experience desirable.
Call 287-0191

★ DOMY

HICKORY HILLS
Obszerny, luksusowy, murowany ranch o 3 sypialniach, wyszukane wnętrze, kominek, garaż na 2 auta z elektronicznym okiem. Barbecue patio, dywany, wbudowany piec i piekarnik. $31,900.
J. E. McCORMICK CO.
119ta i Southwest Hwy. Palos Park
GI 8-1058

Murowana Rezydencja
1109 N. HARDING
5 sypialni, tafelkowa łazienka z "vanity" toaletą we wnęce. Tafelkowa kuchnia, szafkowy zlew, piec kuchenny, maszyna do prania i suszarka, gazem gorącą wodą ogrzewanie, podwójny garaż. Parafia M.B. Anielskiej.
WORSEK & CO.
545-4013

CHCĘ SPRZEDAĆ tanio dom, który przynosi $300 miesięcznie czystego dochodu. Na południowo-zachodniej stronie.
PRospect 8-5521

★ DO WYNAJĘCIA

NA DRUGIM piętrze ogrzewane mieszkanie z 2-ma sypialniami Rockwell i Fullerton, tylko dla dorosłych. AR 6-9633.

4 POKOJE do wynajęcia, na drugim w tyle. Okolica Augusta blisko Noble. BR 8-6935.

4 POKOJOWE mieszkanie, $55; 5 pokojowe mieszkanie —$65. Czyste, space ogrzewacze, gorąca woda. 626 - 7096.

4 POKOJE świeżo dekorowane. 2 piętro. $80. — 1736 N. Talman. 278-8742.

★ MEBLE

KANAPA studio, 5 kawałkowy komplet do kuchni, kolebacz. 626-7096.

PARCELE

PÓŁNOCNY ZACHÓD TANIOŚĆ!
2½ akra. $4,000. Dobra ziemia na płaszczyźnie. — Na spłaty.
Telefonować: 848-4935.

★ ZIEMIA

CZARNA ZIEMIA, 10 buszli $5.00, 20 buszli $8.00. — 521-2130.

Wczoraj Zakończył Się 7-my Sejm Zjednoczonych Klubów Polskich

W. Piotrowski Został Wybrany Prezesem. — Na Bankiecie Sejmowym, Który Odbył Się w Sobotę, Przemawiał Wiceprezes ZNP Fr. Prochot. —

Druga sesja 7-go Sejmu Zjednoczonych Klubów Polskich rozpoczęła się w ubiegłą sobotę, 20-go maja przed południem z pewnym opóźnieniem z powodu małej liczby delegatów. Zaraz po otwarciu sesji, przewodniczący Sejmu, p. Włodzimierz Piotrowski odebrał przysięgę od tych delegatów, którzy nie byli na pierwszej sesji.

Następnie przewodniczący Sejmu poprosił tymczasową sekretarkę Sejmu, p. Marię Milas o odczytanie protokółu z pierwszej sesji, który bez zmian został przyjęty przez delegatów.

Sekretarką 7-go Sejmu została wybrana delegatka z Klubu Woj. Białostockiego, p. Evelyn Różańska, która po objęciu urzędu odczytała telegram z życzeniami owocnych obrad od Stow. Niezależnych Kombatantów Polskich. W tym czasie przewodnictwo nad Sejmem, na prośbę przewodniczącego Piotrowskiego, przejął wiceprzew. M. Machała.

Komitet Nominacyjny

Del. z Klubu Włocławiaków p. T. Goszczyński postawił wniosek, aby z kasy zarządu centralnego wyasygnować dla każdego klubu po $5 rocznie, a delegat Klubu Społecznego Bałtyk p. M. Budziszewski postawił wniosek, aby członkowie zarządu centralnego mieli obowiązek uczestnictwa tylko w Jubileuszach poszczególnych klubów, oraz poruszył sprawę kwiatów i rezolucji w razie śmierci członka zarządu centralnego. Wniosek p. T. Goszczyńskiego został poparty i przyjęty przez izbę.

Przewodniczący Sejmu zamianował Komitet Nominacyjny w następującym składzie — p. Jan Krysztop, p. Stella Gałązka i p. Antoni Kozioł. Dalszej części drugiej sesji przewodniczyła p. S. Terlikowska, wiceprzew. Izba, na wniosek del. Klubu Pińczowian (Półn.) W. Piotrowskiego postanowiła uhonorować trzech byłych prezesów zarządu centralnego Zjedn. Klubów Polskich p. M. Machałę, p. T. Kochańskiego i p. Fr. Baranowskiego, który obecnie mieszka w Arizonie — przez umieszczenie ich nazwisk na blankietach Zjedn. Klubów Polskich.

Del. Zaborowski postawił wniosek, by urzędnicy zarządu centralnego byli wybierani tylko na dwie kadencje, chybaże nie będzie kandydata na dany urząd. Wniosek ten został poparty i przyjęty przez izbę, która poleciła Komitetowi Poprawek i Konstytucji przygotowanie odpowiedniej poprawki do Konstytucji Zjedn. Klubów Polskich. Na tym druga sesja 7-go Sejmu została odroczona do godz. 1-ej po południu w niedzielę, 21 maja.

Bankiet Sejmowy

W sobotę wieczorem, 20-go maja, w sali "Oaza" na drugim piętrze odbył się piękny Bankiet Sejmowy. Przew. Gł. Komitetu Sejmowego p. Tytus Kochański powitał licznie zebranych gości, powołując Dra Edwarda C. Różańskiego, hon. prezesa Pol. Kom. Imigracyjnego na Mistrza Ceremonii, który bardzo sprawnie i szybko cały program przeprowadził.

Inwokację odmówił ks. Aleksander Krzywosz z par. Dobrego Pasterza, a po odśpiewaniu hymnów — amerykańskiego i polskiego przy akompaniamencie p. Kathryn Piotrowskiej, Mistrz Ceremonii podkreślił piękny cel Zjednoczonych Klubów Polskich, mówiąc, że niesienie pomocy naszym rodakom w kraju jest naszą powinnością, a wzmocnienie naszej reprezentacji w życiu społeczeństwa amerykańskiego jest naszym obowiązkiem.

Nam trzeba zmobilizować cały wysiłek do współpracy w jedności. Nam trzeba utrzymać i zasilać nowym pokoleniem stan liczebny Kongresu, Związku N.P., Zjednoczenia, Macierzy, Związku Polek, Sokolstwa i innych organizacji. Nam trzeba popierać wszystko co polskie, co nasze, nam trzeba utrzymać nasze najmłodsze pokolenie w polskości", mówił dr. Edward Różański.

Telegramy z Życzeniami

Później Mistrz Ceremonii przeczytał telegramy z życzeniami od kongresmanów — R. Pucińskiego i E. Derwińskiego, którzy nie mogli wziąć udziału w Bankiecie Sejmowym, oraz poprosił do przemówienia Wiceprezesa ZNP p. Franciszka Prochota.

Wiceprezes ZNP podkreślił, że wyrósł nie tylko w atmosferze ZNP, ale również w otoczeniu wielu członków Klubu Pińczowian na południowej stronie miasta Chicago, gdzie ma zaszczyt być członkiem. "Razem wzrastaliśmy w zgodnej gromadzie i razem pracowaliśmy dla tej samej idei — odzyskania niepodległości dla Narodu Polskiego".

W dalszej części swego przemówienia Wiceprezes ZNP zaznaczył, że założyciele Zjednoczonych Klubów Polskich, od samego początku do dnia dzisiejszego, pracują i niosą pomoc swoim rodakom w Polsce, z czego członkowie Zjedn. Klubów Polskich powinni być dumni, dodając, że to wszystko co mamy, nie spadło z nieba, tylko było wypracowane własną dłonią w pocie czoła. "Nasze kościoły, nasze szkoły parafialne, nasze kolegia, nasze szpitale, biblioteki, nasze organizacje bratniej pomocy, nasze pisma, nasze sale do zebrań, są owocem mozolnej pracy naszych pierwszych pionierów.

Wręczył Dyplom

Kończąc swoje przemówienie Wiceprezes ZNP złożył Zjedn. Klubom Polskim życzenia owocnych obrad, oraz jak najlepszego rozwoju i powodzenia w dalszej pracy. Dr. E. Różański, nawiązując do 50-lecia Czynu Zbrojnego poprosił p. Mariana Kaczmarskiego, kom. 1-go Okręgu SWAP do przemówienia, który zwrócił uwagę, że przyszłość pięknych uchwał Zjedn. Klubów Polskich będzie zależała od ich wykonania przez nowy zarząd. Komendant 1-go Okręgu SWAP podziękował za datki na Schronisko Weterana-Inwalidy przy ul. Woods, oraz wręczył p. M. Budziszewskiemu, ustępującemu prezesowi Zjedn. Klubów Polskich dyplom na przyznane mu wcześniej Miecze Hallerowskie za pracę na rzecz Weteranów-Inwalidów.

Mistrz Ceremonii poprosił p. Alberta Ptasińskiego, dyr. Związku Klubów Małopolskich do przemówienia w zastępstwie prezeski Zofii Guzy, która nie mogła przybyć na bankiet. Przemawiali również — p. Antoni Sikorski, hon. kom. 12-go Oddziału Ułanów Polskich i wiceprez. Jan Dzierżanowski z Ligi Polityczne j w zastępstwie prezesa Stanisława Burek.

Gen. Sekretarka zarządu Centralnego Zjedn. Klubów Polskich Maria Milas, przedstawiła następujących prezesów Klubów należących do Zjedn. Klubów Polskich — T. Kochański, prezes Klubu Woj. Białostockiego; M. Machała, prezes Klubu Królewiaków; L. Andrak, prezes Klubu Dolistów i Okolicy; E. Kemnitz, prezeska Klubu Ziemi Suwalskiej; A. Kozioł, prezes Klubu Pinczowian nr. 1; B. Gudanowski, prezes Klubu Parafii Augustów; M. Ciurus, prezes Klubu Ziemi Łomżyńskiej; T. Goszczyński, prezes Klubu Włocławiaków; Piotr Szaleniec, prezes Klubu Pinczowian —(półn.); J. Krysztop, prezes Klubu Grodno; M. Budziszewski, prezes Klubu Społecznego Bałtyk; J. Koronis, prezes Klubu Zapoznajmy Się;

M. Pawlak, prezes Klubu Ziemi Płockiej; J. Ostrowski, prezes Klubu Stefana Starzyńskiego; Z. Milka, prezeska Klubu Pinczowian Pań: J. Różański, prezes Klubu Społecznego Błvskawica; J. Rogulski, prezes Klubu Łodzian i Przyjaciół; — R. Grendziszewska, prezeska Klubu Biała Róża; S. Górski, prezes Klubu Ziemi Kaliskiej; M. Kołodziejczak, — prezes Klubu Washington Welfare; P. Jankowski, kom. Plac. 90-ej SWAP; F. Czysznik, prezes Klubu Kujawia-; T. Goszczvński, kom. 12 Oddz. Ułanów Polskiej Kawalerii; S. Piotrowski, prezes Związku Emerytów Polskich na stan Ill.;

A. Czajka, dyr. Klubu Społecznego Błvskawica; Wł. Pula, prezes Klubu Parafii Luszowian i S. Kamiński, wicepr. Klubu Parafii Luszowian należącego do Zw. Klubów Małopolskich.

Podziękowanie

Prezes Budziszewski podziękował wszystkim delegatom i gościom, oraz zarządowi i komitetom za przybycie na bankiet i za pomoc przy urządzeniu bankietu, który na długo pozostanie w pamięci wszystkich, którzy przybyli na bankiet. Wspólnym odśpiewaniem "Nie Rzucim Ziemi" zakończono Bankiet Sejmowy, po którym odbyła się zabawa taneczna w górnej sali "Oaza".

W niedzielę, 21 maja, po nabożeństwie w kościele Św. Trójcy i po wspólnym obiedzie w sali bankietowej 'Oaza' rozpoczęła się trzecia sesja 7-go Sejmu Zjedn. Klubów Polskich. Po otwarciu sesji, przewodniczący Sejmu odebrał przysięgę od tych delegatów, którzy nie byli na dwóch poprzednich sesjach. Następnie sekretarka sejmowa E. Różańska odczytała protok. z poprzedniej sesji, który został przyjęty przez izbę. Komisja Rewizji Książek złożyła sprawozdanie finansowe, które po dodatkowym spraw dzeniu zostało przyjęte przez izbę.

Po krótkiej przerwie przewodniczący Sejmu zamianował komitet wyborczy w następującym składzie: — Tomasz Magiera, przew.; E. Różański i S. Pesack. Izba przyjęła wniosek w sprawie urządzenia 30-letniej rocznicy Zjednoczonych Klubów Polskich, których pierwszy Sejm odbył się w maju 1952 roku.

Nowy Zarząd

Następnie delegaci wybrali Centralny Zarząd w następującym składzie: W. Piotrowski —z Klubu Pinczowian (pół.), prezes; Wanda Kloch, z Klubu Zapoznajmy Się, wiceprezeska; L. Andrak, z Klubu Dolistów i Okolicy, wiceprezes; Franciszka Bougas, z Klubu Zapoznajmy Się, sekr. prot.; St. Pesack, z Klubu Pinczowian Pań, sekr. fin.; M. Zaborowski, z Klubu Ziemi Płockiej, kasjer i M. Pawlak z Klubu Ziemi Płoskiej, marszałek.

Do Dyrekcji weszli: — S. Terlikowska, z Klubu Ziemi Suwalskiej; Janina Bochenko, z Klubu Dolistów i Okolicy; Emilia Kemnitz, z Klubu Ziemi Suwalskiej; S. Śpiewak, z Klubu Społecznego Bałtyk i T. Zuwala z Klubu Pinczowian nr. 1.

Rezolucja

Zamianowany na pierwszej sesji komitet rezolucji odczytał rezolucję następującej treści:

1. — "My delegaci na 7-ym Sejmie — zobowiązujemy się stać wiernie i popierać wszelkie poczynania rządu Stanów Zjed., jakie poweźmie dla dobra naszego kraju (Stanów Zjedn.);

2. — Wiernie stać będziemy też w obronie Sztandaru Stanów Zjedn., a tych którzy nie wykazują szacunku dla tego Sztandaru — potępiamy w całej rozciągłości;;

3. —Wierzymy też, że rząd Stanów Zjedn. uzna polskie granice na Odrze i Nysie, ponieważ granice te są granicami historycznymi i stanowią podstawę bytu dla Narodu Polskiego".

Komitet Rezolucji w składzie: — Władysław Kamiński, przewodn.; Regina Fabrykowska i Tomasz Magiera.

Datę instalacji ustali nowy zarząd na najbliższym posiedzeniu. Izba uchwaliła, że następny, ósmy Sejm Zjednoczenia Klubów Polskich odbędzie się w roku 1970. Odśpiewaniem roty M. Konopnickiej zakończono 7-my Sejm Zjednoczonych Klubów Polskich.

Słuchajcie Programu Radiowego
który prowadzi
ROBERT LEWANDOWSKI
Od Poniedziałku Do Piątku
7:00 - 8:00 Rano
Niedziela 2-3 pp.
WSBC——1240 kc
Informacje w sprawie ogłoszeń
ANdover 3-6319

PROGRAM RADIOWY
"GODZINA ARTYSTÓW"
pod kierownictwem
K. Pawłowskiego
Codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 9:30 - 10:30 rano
WXRT 93,1 mc. FM.
W programie:
Humor, poezja, muzyka,
"Kącik Matki"
"Małżeństwo w krzywym zwierciadle"
"Chwila Szopena"

Dwugodzinne Starcie 150 Policjantów z 250 Uczestnikami Wiecu Murzynów

W Czasie Burzliwego Zebrania Grupy Murzynów w Washington Parku — Dla Uczczenia Malcom X, Zabitego Przywódcy Nacjonalistów Murzyńskich.

Zebranie około 250 murzynów w niedzielę, w Washington Parku przy 53-ej ulicy i South Park dla uczczenia pamięci Malcolma X, zabitego przywódcy nacjonalistów murzyńskich — przerodziło się w zamieszanie i starcie z policją, która wkroczyła dla przywołania porządku w czasie zebrania.

Starcie z policją wywołane zostało, kiedy pewna liczba wyrostków, chłopców i dziewcząt murzyńskich w pewnej chwili zaatakowała dwie białe kobiety, które przyjechały do Parku swym autem i przyłączyły się do zebrania. Powstały okrzyki "Są tu wśród nas dwie białe kobiety i my ich nie chcemy tutaj w naszym gronie".

Wówczas dla ochrony dwóch kobiet wmieszało się dwóch policjantów, którzy byli wśród zebranych, ale w ubraniach cywilnych. Pod ochroną policjantów dwie białe kobiety wsiadły do swego auta i odjechały.

Powodem ponownego wybuchu starcia z policją, której w międzyczasie przybyło już kilkadziesiąt — było usunięcie przez policję tablicy z napisem "Malcolm X Shabazz Park", którą grupa wiecu chciała zatknąć na miejsce oficjalnej tablicy miejskiej z nazwą "Washington Park".

Posypały się kamienie na przejeżdżające obok parku auta, ciskane przez osoby z pośród uczestników wiecu, posypały się kamienie i na auta policyjne tak, iż w szeregu aut —policyjnych również — były rozbite szyby.

35-ciu uczestników wiecu zostało aresztowanych przez policję, gdy skierowanych zostało 125 policjantów dodatkowych do tego rejonu. Zamieszanie i aresztowania trwały przez ponad 2 godziny, od 1-ej po południu do 3.30. Później uczestnicy wiecu przesunęli się przed stację policyjną na Wabash, gdzie kilku murzyńskich wyrostków zebrało się przed domem, by uwolnić aresztowanych i przesłuchiwanych swych kolegów.

Wiec rozpoczął się o godzinie 1-ej po południu. Uczestnicy należeli do różnych grup i organizacji, wielu z nich miało barwne fezy na głowach i opaski na rękach z napisem "Black Power".

Jedenaście osób odniosło lżejsze rany i obrażenia, w tym czterech policjantów, — głównie od rzucanych kamieni. Ktoś z tłumu rzucił nawet 3 butelki z gazoliną, ale te się nie zapaliły. Park oczyszczony został przez policję o 6.45 wieczorem, a potem około północy przed gmachem policji na Wabash ul. Aresztowanych zostało ogółem 31 dorosłych murzynów i 7 wyrostków.

Strzelanina, Rabunki i Mord 4-Osobowej Bandy Wyrostków

Dokonane w Niedzielę Na Południowej Stronie Miasta.

W niedzielę po południu 4ch wyrostków murzyńskich dokonało takich czynów na południowej strony Chicago, które, dowodzą, że bezpieczeństwo życia Chicagowian praktycznie biorąc nie istnieje.

Zajścia miały przebieg następujący:

Rabunek i Mord

Czterech młodych Murzynów w wieku od 16 do 20 lat wyszło o godz. 2:30 w nocy i zaczepiło 19 letniego Dwighta Wynne, pnr. 3232 W. Lexington, zmuszając go pod groźbą rewolwerów, aby zawiózł ich swym samochodem pnr. 2600 W. Flourney. Tam ci młokości zastrzelili swą ofiarę, trupa porzucili w zaułku i sami jego samochodem pojechali dalej. Potem ci młokosi rozpoczęli na ulicach Drexel, Lexington i Polk rabunek przechodniów i strzelanie do nich. W tej akcji poranili oni przy obrabowaniu 8 osób, w tym kilku ciężko. W krytycznym stanie zdrowia od strzałów w głowę przez tych młokosów leżą w szpitalu Powiatowym: 26-letni John Hall, 5017 S. Drexel, 22-letni Cleveland Wells' 4047 W. Polk.

Według raportu Policji ta 4 sobowa banda zaczepiała każdego przechodnia ulicy w nocy i każdego obrabowała, przy czym 8 osoby postrzeliła, gdy stawiali jakikolwiek tej bandzie opór.

W skradzionym aucie banda przerzucała się z ulicy na ulicę. Wreszcie, gdy przy zbiegu ulic Ogden i Christiana banda w swym skradzionym aucie uderzyła w kilka zaparkowanych samochodów i następnie uciekała, została spostrzeżona przez patrolkę policyjną, która puściła się za bandą w pogoń i zdołała zatrzymać ich, chociaż z auta dwóch z przednich siedzeń zdołało Policji uciec.

Dwóch Ujęto

Najpierw zatem ujęci zostali 17-letni James Tubbs i 18-letni Edward Hinton. Matka Tubbsa ma w domu jeszcze 8 nieślubnych dzieci i żyje z nimi z zapomogi publicznej. Również matka Hintona ma oprócz niego 6 innych dzieci i żyje też z nimi ze wsparcia publicznego, bo mąż ją z dziećmi opuścił i nawet nie wiedziała, gdzie mąż przebywa.

Dwaj pozostali członkowie bandy zostali wkrótce ujęci bez walki. Policja twierdzi, że gdy aresztowała Tubbsa i Hintona, to zrobili oni na niej wrażenie, że są w stanie zamroczenia umysłowego jakimiś narkotykami i w ogóle nie zdają sobie sprawy z tego, co zrobili i gdzie się znajdują, gdy zaprowadzono ich na stację policyjną przy 943 W. Maxwell Street.

Ofiarą rabunku tej 4-osobowej bandy było, między innymi, małżeństwo Delton i June Bailey. Banda napadła na tą parę o godz. 2:30 w nocy przed frontem jej domu przy 3502 W. Lexington. Banda zabrała im $5 i zegarek damski. Banda została rozpoznana przez małżeństwo— Bailey. Reszta 6 ofiar tej 4-osobowej bandy została obrabowana i przy tym każda z ofiar została postrzelona z rewolwerów, jakie potem Policja znalazła u bandy rabunkowej.

Cała banda jest postawiona w stan oskarżenia o mord i rabunki z bronią w ręku.

Działalność Wyznaniowej Agencji

Zatrudnia 5,303 Osoby w Przemyśle

Trzywyznaniowy Projekt Zatrudnienia w ciągu 10 miesięcy po jego uformowaniu potrafił dać zatrudnienie w Chicago w przemyśle prywatnym dla 5,303 bezrobotnych.

Koordynator tego projektu, Monroe B. Sullivan oznajmił, że służba zatrudnienia Chicagoskiej Konferencji dla Religii i Rasy była w stanie zatrudnić 3,167 mężczyzn i 2,136 kobiet kosztem zaledwie $30 od każdego.

Na początku każdy z takich nowozatrudnionych dostał przeciętnie $2,06 na godzinę. Kobiety zaś dostały po $1,56 na godzinę. Ponad dwie trzecie w ten sposób zatrudnionych pozostaje w swej pracy na stałe. Trzywyznaniowy projekt Zatrudnienia został zorganizowany w lipcu 1966 roku, z pomocą subwencji z Biura Ekonomicznych Sposobności. Projekt operuje w 7 dzielnicach; 5 takich ośrodków przypada na Lawndale i Garfield Blvd.

Senacki Komitet dla spraw zatrudnienia prowadzący ostatnio przesłuchy w Chicago, przeznaczył ten Projekt do nagrody federalnej. Ten projekt zasługuje na wyróżnienie dlatego, że jako agencja prywatna znalazła zatrudnienie dla 5,300 bezrobotnych, którym tego zatrudnienia nie potrafiły znaleźć agencje publiczne.

Polski Węgiel

Warszawa. — Coraz więcej krajów zakupuje w Polsce węgiel koksujący. W zeszłym roku eksportowano go do 16 państw wolnego świata, (o 6 więcej niż w r. 1965). Nabywcą węgla koksującego stała się po raz pierwszy Japonia, z którą zawarto już kontrakty na br. Pozyskanie tego rynku otwiera przed polskim węglem poważne perspektywy zbytu.

Zaleca Uznanie Chin

Wywrot. w Świecie I Powstrzymanie Agresji i Akcji

Republikański kongresman z Illinois, Paul Findley wystąpił z zaleceniem, aby Stany Zjednoczone starały się nawiązać stosunki dyplomatyczne z komunistycznymi Chinami i równocześnie powstrzymywały wszędzie, gdzie potrzeba, chińską agresję i akcję wywrotową.

Kongr. Findley jest członkiem Izbowego Komitetu dla Spraw Zagranicznych. Przemawiał w sobotę w Ośrodku Edukacji Politycznej Uniwersytetu Chicago, podczas dwudniowego Seminarium o stosunkach w Czerwonych Chinach i na Dalekim Wschodzie.

Zalecając politykę "równowagi" kongr. Findley podkreślił, że czerwone Chiny wyrosły obecnie do rzędu światowej potęgi atomowej i że wzrasta nadal napięcie między Chinami i Stanami Zjednoczonymi, odnośnie wojny w Wietnamie.

Z tego powodu istnieje, zdaniem kongr. Findley'a — "codzienne niebezpieczeństwo" starcia bezpośredniego między dwoma potęgami, Chinami i Stanami Zjedn. W interesie narodowym leży, aby Stany Zjedn. przeszły na "politykę równowagi" w ten sposób, aby opór amerykański przeciwko chińskiej agresji i akcji wywrotowej w świecie przeciwstawić zachęceniu Chin do pokojowej współpracy w świecie.

Należy dążyć do nawiązania z Chinami stosunków dyplomatycznych, kulturalnych, dziennikarskich i turystycznych.

Kongresman przyznał, że jego plan ma słabe widoki, jeśli nie żadne, szerokiego przestawienia Chin. Wobec czego Stany Zjednoczone powinny nadal przeciwstawiać się agresji i akcji wywrotowej czerwonych Chin w świecie.

Strajk Prac. Publicznych Trwa Nadal

Strajk pomocników pracowników publicznych przeciw wydziałowi powiatowemu Opieki Społecznej w Chicago trwa dziś w dalszym ciągu, mimo pewnych postępów jakie osiągnięto w rozmowach przy końcu ub. tygodnia.

Strajk ogłoszony przez Independent Union of Public Aid Employees utrzymuje około 1,200 pracowników poza pracą każdego dnia od 27 kwietnia, kiedy strajk się rozpoczął. Unia jednakże oblicza, iż strajkujących jest ponad 2,000 pracowników.

Prezydent Unii pastor D. Cater oświadczył w niedzielę na zebraniu 800 członków unii, iż do zawarcia ugody nie doszło, jednakże w sobotę prowadzący rozmowy zgodzili się w wielu punktach. Szczególnie nie doszło do ugody w sprawie dotyczącej żądania unistów, by cofnięte zostały oskarżenia przeciwko 50-strajkującym którzy ub. czwartku urządzili strajk siedzący i zostali aresztowani.

Cater ogłosił, iż powiat zgodził się podwyższyć płace urzędników z $275 do $333 miesięcznie a robotników z $475 na $575. Również pracujący przy budowach domów mają dostać podwyżkę 21 procentową i stawki podwójne za godziny nadliczbowe.

Cater oświadczył, iż zanim strajkujący powrócą do swych zajęć, rada powiatowa musi ratyfikować te ugody. Zaś Ogilvie oświadczył, iż rada to uczyni, jeśli zebranie członków Unii zatwierdzi wpierw propozycje.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Proklamacja Gubernatora Illinois Na Cześć 3 Dyw. Strzelców Karp.

Gub. Kerner Ogłosił Tę Proklamację z Okazji Obchodu 25 Rocznicy 3 Dywizji Strzelców Karpackich w Chicago.

Z okazji Obchodu 25-ej rocznicy powstania 3 Dywizji Strzelców Karpackich, jakie Karpatczycy w Chicago uroczyście urządzali w niedzielę, 21go maja, Gubernator stanu Illinois — Otto Kerner wydał dla całego stanu — Proklamację następującej treści:

Proklamacja

Na Stan Illinois

Ponieważ Polska Brygada Karpacka walczyła w bitwach o Tobruk, El Gazalę i na Libijskiej Pustyni, później w roku 1942 przeniesiona do Palestyny połączyła się z uratowanymi z Rosji Polakami, w ten sposób formując 3-cią Dywizję Strzelców Karpackich, i,

Ponieważ ta nowa jednostka dzielnych, walecznych żołnierzy maszerując przez Włochy brała udział w bitwach o Monte Cassino, Loretto, Ankonę i Bolognię zawsze zwycięska i zawsze w pierwszej linii, i,

Ponieważ członkowie tej dzielnej Dywizji Karpackiej, walczący ramię w ramię z aliantami — obecnie zamieszkali w Stanach Zjednoczonych jako obywatele zorganizowani w Kole Karpatczyków, i,

Ponieważ członkowie tej organizacji jako Żołnierze Polskiej Armii na Uchodźtwie brali udział w 2-ej Wojnie Światowej, a obecnie dnia 21 maja — będą obchodzili 25-tą Rocznicę Powstania 3-ej Dywizji Strzelców Karpackich.

Wobec tego ja — Otto Kerner, Gubernator Stanu Illinois ogłaszam niniejszym dzień 21 maja 1967 roku — dniem 3-ej Dywizji Strzelców Karpackich w całym stanie Illinois, chcąc w ten sposób uczcić pamięć tej dzielnie walczącej jednostki, jej rolę którą odegrała w 2-ej Wojnie Światowej, pamięć tych Żołnierzy 3-ej Dywizji Strzelców Karpackich, którzy życie swe oddali za Wolność i Chwałę jak również i tych, żyjących obecnie w Stanie Illinois.

Proklamację potwierdzam pieczęcią gubernatorską i własnym podpisem.

Podpisane na Kapitolu w Springfield dnia 26 kwietnia, Roku Pańskiego 1967 i 149-go Roku istnienia Stanu Illinois.

Otto Kerner, Gubernator;
Paul Powell, Sekretarz.

Lotnictwo U.S. Ma Przewagę Powietrzną w Wojnie w Wietnamie

Ale Od 2-ch Miesięcy Natrafia Na Wysoką Jakościowo Obronę Lotniczą Wroga — Mówi Gen. Holloway.

Generał Lotnictwa Wojskowego Bruce K. Holloway oświadczył wczoraj, że Siły Zbrojne Stanów Zejdn. utrzymują w Wietnamie "przewagę powietrzną" nad wrogiem, ale nie zbyt dużą. Nasza Armia stanęła w Wietnamie w obliczu takiej jakości obrony powietrznej, jakiej przed tym nie było — oświadczył gen. Halloway.

Wojska komunistyczne posługują się "skoordynowanym systemem armat przeciwlotniczych, systemem rakiet powietrznych, wystrzelanych z ziemi oraz sowieckimi MIGami. Wobec tego wojna powietrzna w Wietnamie przybrała znacznie na sile w ciągu ostatnich 2 miesięcy i koncentruje się w północnej stronie Południ. Wietnamu, gdzie ciężkie boje w oczyszczaniu terenu stacza amerykańska piechota.

Gen. Halloway był głównym mówcą na 11-tym rocznym zebraniu Krajowego Stowarzyszenia Restauratorów, w Palmer House, na którym wręczono nagrody lotnicze Hennessy dla 300 oficerów Lotnictwa Wojsokwego.

Nagroda Hennessey jest nadawana tym lotnikom lub szwadronom Lotnictwa Wojskowego, które odznaczały się największą sprawnością przy zrzucaniu żywności dla wojsk w linii frontu. Do takich jednostek, które miały najlepsze w tej służbie osiągnięcia należały szwadrony z bazy lotniczej w Wiesebaden w zach. Niemczech, jednostki z Akademii Lotniczej w Colorado Springs i wreszcie grupy lotnicze stacjonowane w Anglii oraz stała "Obsługa Żywnościowa" z bazy Binh Thuy w Południ. Wietnamie.

Sierżant Edward Buvalla z bazy w Wietnamie przyleciał specjalnie do Chicago, aby odebrać nagrody dla oficerów tej służby w Wietnamie.

Słuchajcie Programu
GRUNWALDZKIEGO
Ze Stacji WOPA
W KAŻDY WTOREK, ŚRODĘ, CZWARTEK i PIĄTEK
Od godz. 7 - 7:30 wieczorem
Ogłoszenia odpowiedzialnych kupców oraz skecz humorystyczny:
KŁOPOTY SIEKIERKÓW
Bronisław Zieliński, kierownik
Pelagia i Bronisław Mrozowie
anonserzy

UWAGA...
Książka ta jest na wyczerpaniu. Już niewiele egzemplarzy pozostało
RADIOWE IGRASZKI
Marka Gordona
Książka Wesoła i Oryginalna
Cena $3.00
Zamówienia Kierować
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622
Na C.O.D. książek nie wysyłamy

POLSKA w MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE
WIADOMOŚCI—MUZYKA—POLSKA PIEŚŃ
POLSKIE SŁOWO
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik—Zarządca Programu Nadawanego Codziennie
Od Poniedziałku do Piątku włącznie
od 12 do 12:30 po południu
(Narożnik Milwaukee i Pulaski)
Przez Stację WOPA
AM FM 1490 KC
Studio i Biuro mieszczą się pnr.
3322 N. Pulaski Rd. 777-0900 — 777-0901

KAWALKADA WOPA
Codziennie coś nowego
Od Poniedziałku do Piątku o 1-szej po poł.
Produkcja: Dr. Włodz. Z. Sikora
WIADOMOSCI WIECZOROWE OPA 1490
W NIEDZIELE O GODZ. 3:30
MÓWI Dr. W. SIKORA O GODZ. 8:15